

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

21. posiedzenia, 3. sesyi, VII. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 8. lutego 1898.

T R E Ś Ć :

Spis petycyj. Głos p. Nowakowskiego na poparcie petycji l. 1313.

Odpowiedź Wydziału krajowego na interpelację p. Wójcika w sprawie obwałowania Wisły.

Pierwsze czytanie wniosku posła Milana o zarządzanie, aby targi i jarmarki w miejscowościach o ludności mieszanej nie odbywały się w dniu świąteczne obu obrządków katolickich.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie czasowego uwolnienia od krajowych i gminnych dodatków do państwowego podatku domowo-czynszowego dla tych budynków we Lwowie, które będą nowo wybudowane w miejsce 164 domów, przeznaczonych na zburzenie w celu regulacji miasta dla poprawy stosunków zdrowotnych.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Rymanów na pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych piwa i miodu.

Sprawozdanie ustne i przyjęcie wniosku komisji budżetowej o wniosku nagłym posła Żardeckiego o zapomogę dla pogorzalców gminy Żuklin.

Dalszy ciąg rozprawy szczegółowej nad projektem ustawy o podziale lub regulacji gruntów wspólnie używanych. Poprawki pp.: Krempy, Skalkowskiego i Średniawskiego. Przyjęcie projektu ustawy.

Sprawozdanie komisji drogowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności Dep. IV. Wydziału krajowego. Głosy pp.: Jaworskiego, Chamca, Męczińskiego, Barwińskiego,

i sprawozdawcy p. Sali. Przyjęcie wniosków komisji z poprawką p. Jaworskiego.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji drogowej z petycji Wydziału powiatowego w Nadwórnie o podwyższenie subwencji na budowę dróg Nazawizów-Winograd, Delatyn-Łuczki i Nadwórna-Łączyn z 50% na 75% i udzielenie pomocy technicznej.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji drogowej o petycjach gmin Szydłowa i Zielona w pow. Husiatyńskim położonych, celem uzyskania subwencji w kwocie 2.000 zł. na budowę drogi Szydłowce-Sidorów tudzież subwencji 2.000 zł. na budowę drogi Zielona-Sidorów.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji administracyjnej o petycji przysiółków Bortniki i Kuliki o wyłączenie z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Łopatynie a przyłączenie do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Olesku.

Sprawozdanie komisji prawniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności Dep. VI. Głosy pp.: Merunowicza, Bernardzikowskiego i sprawozdawcy p. Klemensiewicza. Przyjęcie wniosków komisji.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji szkolnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie programu akcji zmierzającej do rychlejszego zorganizowania szkół ludowych.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji kolejowej o petycji Jakóba Judkiewicza przedsiębiorcy budowy i koncesjonariusza kolei Kraków-Kocmyszów w sprawie budowy tej kolei.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji przemysłowej o wniosku posła Barwińskiego

- w sprawie założenia warsztatu tkacko-kilimkarskiego w Załóżcach pow. Brodzkiego.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji przemysłowej z petycji Zwierzchności gminnej miasta Skawiny w sprawie utworzenia szkoły szewskiej.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji przemysłowej z petycji gmin Trześni, Nadbrzezia, Ostrówka, Sielca, Jurmanowa, Sokolnika (pow. Tarnobrzskiego) w sprawie utworzenia szkoły koszykarskiej w gminie Nadbrzezie.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji przemysłowej z petycji Wydziału Rady powiatowej w Ropczycach o udzielenie subwencji 2.000 złr. na założenie szkół przemysłowych w powiecie.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji przemysłowej o petycji Zgromadzenia ludowego w Dziekanowicach (pow. Wielickiego) w sprawie utworzenia fabryki koszykarskiej w Dobczycach, ewentualnie w Dziekanowicach.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji drogowej o petycji Reprezentacji powiatowej w Krakowie żądającej zastosowania §. 43. ustawy drogowej do gmin podmiejskich.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji drogowej o petyciach gmin Motycze, Zaleszany, Skowierzyn, Zbydniów, Motycze duchowne, Majdan i Gorzyce (pow. Tarnobrzskiego) w sprawie budowy mostu na rzece Łęgu.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji gospodarstwa krajowego z petycji domu dla ziemian i Banku rolniczego we Lwowie o przeniesienie stacji doświadczalno-kontrolnych a w szczególności botanicznej z Dublan do Lwowa.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji gospodarstwa krajowego z petycji p. Stanisława Szalaya, pierwszego pomocnika nauczycielskiego przy niższej szkole rolniczej w Dublanach, o przyznanie jednego pięciolecia.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji szkolnej o petycji Reprezentacji miasta Brzeżan względem przeniesienia wyższego c. k. gimnazjum do innego dogodnego budynku lub wybudowania innego gmachu szkolnego odpowiadającego higienicznym warunkom.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji szkolnej o petycji gminy miasta Łańcuta tudzież wielu gmin powiatu Łańcuckiego o założenie gimnazjum w Łańcutie, dalej petycji Rady gminnej m. Dębicy o założenie gimnazjum w Dębicy następnie petycji Rady powiatowej w Tarnobrzegu o założenie tamże szkoły średniej, wreszcie petycji Magistratu miasta Żółkwi i gminy miasta Śniatyna o założenie w tych miastach gimnazjum lub szkoły realnej.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji szkolnej o petycji Aleksandra Szabla emeryt. nauczyciela, w sprawie dodatków pięcioletnich i policzenia lat służby.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji szkolnej z petycji Józefa Bielawskiego nauczyciela szkoły etatowej w Brzeżanach o przywrócenie odjętego dodatku pięcioletniego.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji szkolnej z petycji Feliksa Górskiego, b. nauczyciela szkół ludowych, o wypłatę pensji za 10 ubiegłych lat.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji szkolnej z petycji Michała Koreckiego nauczyciela w Roźniatowie i Jana Tytora, emeryt. nauczyciela w Kopyczyńcach o powetowanie strat poniesionych skutkiem przenosin i zamianę emerytury na jednorazową odprawę.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji szkolnej z petycji Marcina Czaprana, nauczyciela w Piasecznej, o przyznanie dodatku pięcioletniego.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji szkolnej z petycji Marceli Łysakowskiej, młodszej nauczycielki szkoły ludowej w Roźniatowie, o przyznanie jednego pięciolecia.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji szkolnej w sprawie petycji o przyznanie dodatków pięcioletnich i podwyższenie płacy Błażejowi Wojnarowskiemu, nauczycielowi w Rudkach, Wojciechowi Matysiak, nauczycielowi w Zatorze, Helenie Rakowieckiej, nauczycielce w Czortkowie i Władysławowi Jezierskiemu nauczycielowi w Dorze.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji solnej z petycji gmin Trześni, Furmanów, Sokolnik, Nadbrzezia, Ostrówka i Sielca (pow. Tarnobrzskiego) o niższenie ceny soli kuchennej na 9 ct. za topkę.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji kolejowej o petycji Magistratu miasta Jaworowa w sprawie budowy kolei żelaznej z Jaworowa do Jaworowa.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji przemysłowej z petycji Mikołaja Szczepana Hapka o pożyczkę w kwocie 1.000 zł. na rozszerzenie pracowni narzędzi rolniczych w Gródku.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji przemysłowej z petycji Stanisławy Czapek

o zapomogę stałą celem dalszego kształcenia się w Wiedeńskiej szkole haftów i robót ręcznych.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji przemysłowej z petycji Chuny Zlattes o udzielenie pożyczki na rozszerzenie garbarni w Gologórach.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji przemysłowej z petycji p. Piotra Krokiewicza w Wieliczce, o poparcie eksploatacji czystego węgla wapna w Białymkamieniu do wyrobu wody sodowej.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji przemysłowej z petycji Władysława Karwackiego o pożyczkę 6.000 zł. na założenie pracowni gazowych i benzynowych motorów dla wyrobu siły elektrycznej.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji szkolnej z petycji gminy Niebocko, pow. Brzozowski o niżenie prestacyi szkolnej na płacę nauczycieli i utrzymanie szkoły.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji szkolnej z petycji gminy Białoboki (pow. Łańcuckiego) o niżenie prestacyi szkolnej.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji szkolnej z petycji gminy Biłka królewska o rozłożenie prestacyi szkolnej na kontrybuentów zamiast ściągania jej zbiorowo od gminy.

Sprawozdanie komisji szkolnej o petycji gminy Sanoczek o niżenie prestacyi na płacę nauczycieli. Głosy pp.: Romanowicza, Milana, Zolla, ponownie Milana, Czartoryskiego i sprawozdawcy Kramarczyka. Przyjęcie wniosku komisji.

Oświadczenie Komisarza rządowego w sprawie przedłużenia terminu do składania fassyj podatku osobisto-dochodowego.

Zapowiedź marszałka co do wyboru jednego zastępcy członka Wydziału krajowego tudzież wyboru krajowej komisji rekursowej dla wymiaru podatku osobisto-dochodowego i zarobkowego.

Porządek dzienny 21. posiedzenia.

(Początek posiedzenia o godz. 10. minut 35. przed południem).

Przewodniczący JE. Dr. Stanisław hr. **Badeni**, Marszałek krajowy.

Ze strony c. k. Rządu: Włodzimierz hr. **Łoś**, c. k. Radca Dworu.

Sekretarze pp.: Modest **Karatnicki**, Stanisław **Niezabitowski**, Andrzej hrabia **Potocki** i Mieczysław **Urbański**.

Obecných posłów 120.

Marszałek. Sejm w komplecie. Posiedzenie otwieram. Protokół dziewiętnastego posiedzenia, uważam za przyjęty, ponieważ nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów. Protokół dwudziestego posiedzenia złożony w biurze marszałkowskiem do przejrzania.

Proszę p. Sekretarza o odczytanie spisu petycyj.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

Spis petycyj wniesionych po dzień 8. lutego 1898:

1294. L. s. 1598. Wydział powiatowy w Łańcucie, przez p. Żardeckiego, o utworzenie sądu powiat. w Kańczudze — do komisji prawniczej.
1295. L. s. 1599. Gmina m. Lwowa, przez p. Małachowskiego, o ustanowienie posady drugiego inspektora okręgowego szkolnego m. Lwowa — do komisji szkolnej.
1296. L. s. 1600. Gmina Skniłów, przez p. Merunowicza, o pożyczkę na zasiewy wiosenne — do Wydziału krajowego.
1297. L. s. 1601. Gmina Brzostowa góra, przez p. Stanisława Jędrzejowicza, o zapomogę i pożyczkę z powodu nieurodzaju — do Wydziału krajowego.
1298. L. s. 1602. Gmina Mizuń, przez p. Niebyłowca, o pożyczkę na budowę szkoły — do komisji szkolnej.
1299. L. s. 1603. Gmina Borowa i gminy okoliczne, przez p. Krempe, o utworzenie sądu powiat. w Borowej — do komisji prawniczej.
1300. L. s. 1604. Gmina Mielec, przez p. Krempe, o utworzenie tam gimnazjum — do komisji szkolnej.
1301. L. s. 1605. Gmina Nowica, przez p. Karatnickiego, o przekształcenie tamt. szkoły — do komisji szkolnej.
1302. L. s. 1606. Gmina Grodzisko dolne, przez p. Żardeckiego, o zniesienie rewizorów bydła — do komisji administracyjnej.
1303. L. s. 1607. Gmina Siedlanka, przez p. Żardeckiego, jak wyżej — do komisji administracyjnej.
1304. L. s. 1608. Gmina Nowawieś Czudecka, przez p. Bojkę, jak wyżej — do komisji administracyjnej.
1305. L. s. 1609. Gmina Przedmieście Czudeckie, przez p. Bojkę, jak wyżej — do komisji administracyjnej.

1306. L. s. 1610. Gmina Grębów, przez tegoż p., jak wyżej — do komisji administracyjnej.
1307. L. s. 1611. Gmina Rajska i okoliczne gminy, przez p. Bojkę, o zniesienie rewizorów bydła — do komisji administracyjnej.
1308. L. s. 1615. Komitet parafialny w Sądowej Wiszni, przez p. Czechowicza, o subwencyę na budowę cerkwi — do Wydziału krajowego.
1309. L. s. 1616. Komitet parafialny w Sichoście, przez p. Barwińskiego, jak wyżej — do Wydziału krajowego.
1310. L. s. 1617. Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie, przez p. Małachowskiego, o zmianę przepisów górniczo-policyjnych wydanych dla kopalń wosku ziemnego w Galicyi — do komisji górniczej.
1311. L. s. 1618. Urzędnicy i dyetaryusze kraj. szpitala św. Łazarza w Krakowie, przez p. Jordana, o dodatki stałe do płac i o dodatek drożyznianny — do Wydziału krajowego.
1312. L. s. 1619. Diwina Michał, b. rządcą szpitala w Tarnopolu, przez p. Barwińskiego, o emeryturę lub odprawę — do Wydziału krajowego.
1313. L. s. 1620. Buczkowski Stefan, przez p. Nowakowskiego, o przyznanie mu koncesyi na majstra murarskiego — do komisji petycyjnej.
1314. L. s. 1623. Chulawska Wanda, przez p. Małachowskiego, o stypendyum na kształcenie się w śpiewie — do Wydziału krajowego.
1315. L. s. 1624. Czuma Maksymilian, nauczyciel, przez p. Barwińskiego, o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.
1316. L. s. 1625. Krzyś Tomasz, nauczyciel, przez p. Milana, o odpisanie podatku zaległego od pensyi — do komisji podatkowej.
1317. L. s. 1626. Szewczyk Szymon, nauczyciel, przez p. Barwińskiego, o emeryturę lub zapomogę — do komisji szkolnej.
1318. L. s. 1627. Lewicka Honorata, wdowa po nauczycielu, przez p. Czartoryskiego, o podwyższenie pensyi wdowiej — do Wydziału krajowego.
1319. L. s. 1628. Towarzystwo wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych we Lwowie, przez p. Zamoyskiego, przeciw zaprowadzeniu samoistnych podatków od poborów służbowych — do komisji podatkowej.

Marszałek. Celem odpowiedzi na interpelacyę wniesioną do Wydziału krajowego, głos ma p. Edward Jędrzejowicz.

Członek Wydziału krajowego p. Edward Jędrzejowicz (czyta):

Odpowiedź Wydziału krajowego na interpelacyę posła Wójcika i tow. w sprawie obwałowania lewego brzegu Wisły między Krakowem a granicą państwa.

Na posiedzeniu z d. 24. stycznia 1898 wystosował poseł Wójcik z tow. w sprawie obwałowania lewego brzegu Wisły między Krakowem a granicą państwa zapytanie do Wydziału krajowego, w jakim stadium sprawa ta obecnie się znajduje i czy odnośne prace z pospiechem, jakiego sprawa wymaga, są prowadzone.

Na to zapytanie mam zaszczyt odpowiedzieć imieniem Wydziału krajowego, że jak to już w sprawozdaniu o popieraniu kultury krajowej na polu budowlanej Wydział krajowy wyjaśnił, potrzebne zdjęcia niwelacyjne dla oznaczenia okręgu konkurencyjnego, przeprowadzone zostały w roku 1897, granica tego okręgu została następnie w mapy katastralne wkreślona, a odezwą z dnia 30. października 1897 l. 67.661 odniósł się Wydział krajowy do c.k. Archiwum map katastralnych we Lwowie o wpisanie numerów parcel w mapy katastralne i sporządzenie protokołów parcelowych dla całego okręgu konkurencyjnego. O ile biuro melioracyjne w krótkiej drodze

Marszałek. Do tej petycji prosił o głos p. Nowakowski. Udzielam mu głosu.

P. Nowakowski. Wysoka Pałato! Stefan Buczkowski w Nyżankowyciach w powi Peremyskim wże w starszych latach widdaw sia nauci murarstwa zadla braku sredstw do żytia i uderzania rodyny. Po ukińczeniu w Peremyszli ciłorocznoji praktyki i nauki zawodowoji w murarstwi distaw świadectwo wypysu na oderżanie konsensu. Podaw sia do c.k. Starostwa peremyskoho, ale Starostwo jemu widmowyo; udaw sia do Wysokoho c. k. Namistnytwa i ono jemu widmowyo. Toj czołowik maje szcze świadectwo wojskowe, de czezez sim lit praciuwaw w zawodi murarskim, i dla toho prosyt, szczozy Wysokij Sojm zwolyw jemu nadaty koncesju na murarstwo. Poperajuczty tuju prośbu, proszu o prydiłenie jeji do komisji petycyjnoji.

Marszałek. To się już stało. Proszę o odczytanie dalszego spisu petycji.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

się poinformowało, kataster konkurencyjny nie mógł być wykończonym, gdyż c. k. Archiwum map zażądało brakujących map czterech gmin: Czyżyny, Mogiła, Branice i Wyciąże od c. k. geometry ewidencyjnego w Krakowie, który tych map dotychczas nie nadesłał. Spodziewać się jednak można, iż w ciągu zimy kataster konkurencyjny zostanie wygotowany tak, iż z nadejściem pory odpowiedniej do sprawozdania okręgu konkurencyjnego w polu, cały operat z projektem statutu spółki właściwej władzy administracyjnej będzie przesłany.

Od władzy administracyjnej zależyć będzie rychłe rozwiązanie spółki wodnej, od c. k. Ministerstwa rolnictwa zaś po zawarciu spółki wodnej decyzya, w którym roku wstawioną zostanie pierwsza rata zasiłku do preliminarza państwowego funduszu melioracyjnego, od czego Najwyższa sankcyja uchwalonego już przez Wysoki Sejm projektu ustawy, a tem samem rozpoczęcie budowy, są zawisłe.

Marszałek. Przystępujemy do porządku dziennego. Punkt pierwszy:

Pierwsze czytania wniosku posła Milana o zarządzenie, aby targi i jarmarki w miejscowościach o ludności mieszanej nie odbywały się w dniu świąteczne obu obrządków katolickich. (Al. 184).

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Milan.

P. Milan. Wysoki Sejmie! Jako poseł powiatu o ludności przez połowę prawie mieszanej, t. j. ludności rzymsko- i grecko-katolickiej, patrzę własnymi oczyma, jak w Rymanowie, Bukowsku, w Sanoku i i. odbywają targi, pomimo tego, że dzień przypada w święto wedle obrządku grecko-katolickiego.

Uważam to za złe z każdego względu, tak politycznego, jak moralnego i ekonomicznego. Dla zgody obu narodowości, okręg taki zamieszkujących, należy to złe usunąć. Nie należy dawać do ręki broni różnym podżegaczom jednej narodowości przeciw drugiej.

Nie da się zaprzeczyć, że takie lekceważenie ludności gdziekolwiek przeważającej 30% jest rzeczą niepolityczną, niesprawiedliwą, a czasem nawet oburzającą. Nie przyczynia się to wcale do moralności, bo skoro kościół nakazuje i rzymsko-katolicki i grecko-katolicki dzień święte święcić, to święćmy i drugim pozwalajmy święcić. Nie przykładajmy ręki do tego, aby zmuszać kogoś do nieposzanowania świąt jego obrządkiem mu nakazanych, bo to tylko na złe i im i nam wyjść może.

Słyszę nieraz z ambony księży grecko-katolickich, jak napominają swoich parafian i przestrzegają, aby w dniu świąt ruskich na jarmarki nie szli, aby święta szanowali. Jednak te nie pomagają ani pomóż nie może, bo przecież każdy włościanin ma w tygodniu sprawunki, które załatwić musi.

Ze świąt ruskich, podczas których przypadają targi i jarmarki, korzysta młodzież grecko-katolicka i sługi, bo mają dzień wolny, idą na targ do miasteczka tylko na hulanki, bo żadnych sprawunków nie mają, tam zalewają sobie pałki a wieczorem kończy się to wszystkim rozlewem krwi, potem następują skargi, wskutek czego sądy całymi tygodniami muszą pracować i załatwiać te sprawy.

Nie będę tu mówił o stracie pieniędzy, o różnych kradzieżach, które młodzież popełnia, przygotowując się na ten dzień, bo jasną jest rzeczą, że młodzież na sprzedaż nic nie ma. Byłem już nieraz na takim targu, przypadającym w święto ruskie i przyznam, że ani sprzedać ani nic kupić nie można. Pod tym względem cierpi najwięcej lud ruski, a przedewszystkiem ci, którzy słuchają słów kapłanów i mimo potrzeby zostają w domu, idąc tylko na nabożeństwo. Jeżeli n. p. na wiosnę zabraknie gospodarzowi ruskiemu paszy, zabraknie nasienia, wtedy idzie w dzień pozatargowy (bo w święto nie może), ale tam nie dostanie już artykułów z pierwszej ręki lecz z drugiej, a to kosztuje zwykle drożej o kilka procent. Jeżeli n. p. chłop ruski ma coś z inwentarza do sprzedania, przygotowuje się na jarmark, ale nie wie, że ten jarmark przypadnie w ruskie święto, więc rzecz oczywista, że nie jadąc na targ, musi stracić. Bo wiadomo, że na jarmarki zjeżdżają się kupcy z dalszych stron, którzy zwykle więcej płacą, a na zwykłym targu tych obcych kupców nie ma, tylko są kupcy z bliska, którzy nigdy tak dobrze nie zapłacą, jak kupcy z daleka.

Zresztą, czy to ludzie wiedzą, kiedy święto przypadnie? Wiedzą li wtedy, kiedy księży z ambony ogłoszą, inaczej nie wiedzą, bo jedni nie umieją czytać, a drudzy nie mają kalendarza. Oblicza się więc gospodarz z paszą, oblicza się z karmą, aby na ten i na ten dzień swój dobytek podpaść i sprzedać. W tem o jaki tydzień przed jarmarkiem zapowiada ksiądz z ambony, że na drugi tydzień przypada w poniedziałek lub wtorek święto. Cóż ten biedny człowiek ma teraz robić? Rozpacz go bierze, że tyle czasu chował dobytek i przygotowywał na jarmark, a w końcu święto mu sprzedać przeszkadza. Paszy mu

zabrakło, z dłużnikiem umówił się, że mu na jarmark dług odda, więc napastuje go dłużnik, a ponieważ pieniędzy nie ma, musi jeszcze zborgować. Potem sprzeda towar, ale już nie tak korzystnie, bo jak mówi przysłowie, czas płaci, czas traci, nieraz można dłużej chować, a mniej wziąć.

Dam Wysokiej Izbie na przykład taki fakt prawdziwy.

Z końcem roku 1897 zamknięto w powiecie sanockim targi z powodu zarazy pyśkowej i racicowej w kilku gminach, a przede wszystkim okręg sądowy rymanowski. Kontumacya trwała 6 tygodni, ale na prośbę naczelników gmin i po skonstatowaniu, że zarazy nie ma, starostwo otworzyło ten rejon. Ale w tym samym tygodniu, kiedy te targi zostały otworzone, przypada ruskie święto Nie przypominam sobie dokładnie tego święta, zdaje mi się, że było to święto Niepokalanego Poczęcia, gdzieś w grudniu czy listopadzie. Więc z tego targu Rusini skorzystać nie mogli. Ale co gorsza, w tym samym tygodniu zamknięto znów targ i kontumacya trwała 6 tygodni. Całe trzy miesiące Rusini musieli cierpieć z powodu kontumacyi i jednego święta ruskiego, przypadającego w dzień targowy. I to jest wynikiem, że targi odbywają się w ruskie święta.

W naszym powiecie sanockim znajduje się miasteczko Bukowsko, otoczone prawie tylko gminami ruskimi. Jeżeli więc wypadnie targ w ruskie święto, to kogoż tam można widzieć, kilku żydów, mieszczan i kilku pijaków, których święto wcale nie obchodzi. Ani Polacy, ani Rusini z odbywania targów w ruskie święta nie są zadowoleni.

Mam tu jeszcze wyciąg na rok 1898 przypadających świąt ruskich w dniu targowe. Proszę JE. Marszałka, by zezwolił mi na odczytanie tychże (czyta): Dnia 7. stycznia (piątek) targ odbywa się w Sanoku, święto ruskie „Sobor P. Bohor.“, 18 stycznia (wtorek) targ w Lisku, święto ruskie „Bohójawlenie Hospoda“, 11/2 (piątek) targ w Sanoku, święto ruskie „Treh Świątych“, 14/2 (poniedziałek) targ w Rymanowie, święto ruskie „Stritenje Hospoda“, 15/4 (piątek) targ w Sanoku, święto ruskie „Piatok wełyki“, 18/4 (poniedziałek) targ w Rymanowie, święto ruskie, drugi dzień „Pon. Woskresenia“, 19/4 (wtorek) targ w Lisku, święto ruskie „Wtor. Woskresenia“, 26/5 (czwartek) targ w Bukowsku, święto ruskie „Woznesenie Hospoda“, 6/6 (poniedziałek) targ w Rymanowie, święto ruskie „Drugi dzień zielonych świąt“, 6. lipca (środa) targ w Zarszynie, święto ru-

skie „Różdest. św. Joana“, 11. lipca (poniedziałek) targ w Rymanowie, święto ruskie „Petra i Pawła“, 19. sierpnia (piątek) targ w Sanoku, święto ruskie „Preobrażenie Hospoda“, 20. września (wtorek) targ w Lisku, święto ruskie „Różdest. Bohorodycy“, 26. września (poniedziałek) targ w Rymanowie, święto ruskie „Wozn. cz. Kresta“, 7. listopada (poniedziałek) targ w Rymanowie, święto ruskie „Dymytra“, 21. grudnia (czwartek) targ w Bukowsku, święto ruskie „Zaczatje Bohorodycy“.

Razem więc w roku 1898 przypada 16 świąt ruskich, w których odbywać się mają targi.

Nie chcę dłużej moimi motywami użyć Wysoką Izbę, spodziewam się przychylnego załatwienia mego wniosku, którym przez przełożenie targu z ruskiego święta na dzień następny, zadowolni się ruską narodowość.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie mego wniosku do komisji administracyjnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. Milana, by jego wniosek odesłano do komisji administracyjnej, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje punkt 2.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie czasowego uwolnienia od krajowych i gminnych dodatków do państwowego dodatku domowoczynszowego dla tych budynków we Lwowie, które będą nowo wybudowane w miejscach 164 domów, przeznaczonych na zburzenie w celu regulacji miasta dla poprawy stosunków zdrowotnych. (Al. 185).

Sprawozdawca p. Romanowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Romanowicz. Imieniem Wydziału krajowego wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje punkt 3.:

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Rymanów na pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Sprawozdawca p. Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca p. Wereszczyński (czyta):
Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Rymanów na pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z 2. grudnia 1897 postanowiła Rada gminna w Rymanowie zaprowadzić na przeciąg lat 10 opłatą gminną od napojów spirytusowych, piwa i miodu według następującej taryfy:

1. od jednego litra wódki bez względu na stopień alkoholu po 5 ct.

2. od jednego litra rumu, araku, rosolisu, likieru, śliwownicy, ponczowej esencji i innych słodzonych napojów spirytusowych po 1½ ct.

3. od jednego hektolitra piwa po 1 zł.

4. od jednego litra miodu po 3 ct.

Przeciw powyższej uchwale która była w gminie należycie ogłoszoną nie wniesiono żadnego protestu.

Potrzebę zaprowadzenia proszonych opłat uzasadnia gmina brakiem funduszków na pokrycie corocznie wzrastających wydatków gminnych, oraz na przeprowadzenie niezbędnych inwestycji gminnych.

Według budżetów z trzech ostatnich lat wynosiły w r. 1896: dochody 5220 zł. 74 ct., wydatki 6469 zł. 77 ct., niedobór 1249 zł. 03 ct. pokryty 32% dodatkiem do podatków bezpośrednich.

W roku 1897: dochody 5132 zł. 14 ct., wydatki 6535 zł. 90 ct., niedobór 1403 zł. 76 ct. pokryty 33% dodatkiem do podatków bezpośrednich.

W roku 1898: dochody 7029 zł. 35 ct., wydatki 9918 zł. 49 ct., niedobór 2889 zł. 13½ ct. na pokrycie którego nałożono 65% dodatku do podatków bezpośrednich.

Pomimo nałożenia tak wysokiego podatku, który ze względu na ubóstwo mieszkańców gminy, stanowi dla nich dotkliwy ciężar, budżet gminy Rymanowa nie obejmuje wszystkich koniecznych wydatków.

W szczególności: wskutek urzędownie stwierdzonego stanu dotychczasowego budynku szkolnego, który grozi zawaleniem, zmuszoną jest gmina przystąpić jeszcze w r. 1898 do budowy nowej szkoły kosztem około 25.000 zł. na pomieszczenie 4-klasowej szkoły męskiej i 3-klasowej żeńskiej o frekwencji ogólnej około 700 dzieci.

Naglącą jest również budowa kanałów i urządzenie studzien. Brak bowiem kanalizacji i zdrowej wody do picia jest powodem, że gminę Rymanów, znane miejsce zdrojowe, nawiedzają od szeregu lat epidemiczne choroby.

Wydział powiatowy, który ze względu na nagłość sprawy po myśli §. 36 ustawy o Repr. pow. w zastępstwie Rady powiatowej zatwierdził odnośną uchwałą Rady gminnej, stwierdza w zupełności powyższe motywa prośby gminy i popiera tę prośbę jak najgoręcej.

C. k. Dyrekcyja gal. funduszu propinacyjnego w odezwie z 26. stycznia 1898 l, 547 oświadczyła, że zasadniczo nie sprzeciwia się zezwoleniu gminie na pobór proszonych opłat, że jednak zezwolenie to winno być ograniczone tylko do końca roku 1901, że dalej co do dzierżawy tych opłat winna gmina porozumieć się z c. k. Dyrekcyją gal. funduszu propinacyjnego i że wreszcie odnośna uchwała Rady gminnej powinna być zatwierdzoną być przez Radę powiatową a nie przez Wydział powiatowy.

Życzeniu Dyrekcyi co do ograniczenia czasu trwania uprawnienia i co do sposobu dzierżawy może stać się zadość przez wydanie do gminy zarządzenia, że w porozumieniu z c. k. Dyrekcyją obowiązana jest wydzierżawić proszone prawo na czas nie dłuższy jak do końca roku 1901 i w taki sam sposób na czas dalszy przez c. k. Dyrekcyę oznaczyć się mający. W tym kierunku wydaje też Wydział krajowy już obecnie stosowne rozporządzenie do Wydziału powiatowego w Sanoku.

Zarzut c. k. Dyrekcyi, że uchwała Rady gminnej winna była przedłożoną być Radzie powiatowej, byłby uzasadniony, gdyby nie okoliczność, że posiedzenie Rady powiatowej odbyło się przy końcu grudnia 1897 r. a podanie gminy weszło do Wydziału powiatowego w styczniu 1898 roku, oraz, że zanimby Rada powiatowa zwołaną została i zebrała się dla wyrażenia opinii o prośbie gminy, a opinia ta wobec stanowiska zajętego w tej sprawie przez Wydział powiatowy, bezwątpienia wypadłaby przychylnie, tymczasem Wysoki Sejm mógłby ukończyć swe czynności i gmina pozbawionaby została jeszcze co najmniej przez rok cały spodziewanego dochodu.

Wydział krajowy uznaje przeto za usprawiedliwione zastosowanie przez Wydział powiatowy w niniejszym wypadku postanowień §. 36 ust. o Repr. pow. jak niemniej uznaje w zupełności potrzebę zezwolenia gminie na pobór proszonych opłat przez czas co najmniej dziesięcioletni i dlatego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić dołączony projekt ustawy.

U s t a w a
z dnia . . . o zezwoleniu gminie Rymanów na pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych piwa i miodu.

zabrakło, z dłużnikiem umówił się, że mu na jarmark dług odda, więc napastuje go dłużnik, a ponieważ pieniędzy nie ma, musi jeszcze zborgować. Potem sprzedaje towar, ale już nie tak korzystnie, bo jak mówi przysłowie, czas płaci, czas traci, nieraz można dłużej chować, a mniej wziąć.

Dam Wysokiej Izbie na przykład taki fakt prawdziwy.

Z końcem roku 1897 zamknięto w powiecie sanockim targi z powodu zarazy pyśkowej i racicowej w kilku gminach, a przede wszystkim okręg sądowy rymanowski. Kontumacya trwała 6 tygodni, ale na prośbę naczelników gmin i po skonstatowaniu, że zarazy nie ma, starostwo otworzyło ten rejon. Ale w tym samym tygodniu, kiedy te targi zostały otworzone, przypada ruskie święto. Nie przypominam sobie dokładnie tego święta, zdaje mi się, że było to święto Niepokalanego Poczęcia, gdzieś w grudniu czy listopadzie. Więc z tego targu Rusini skorzystać nie mogli. Ale co gorsza, w tym samym tygodniu zamknięto znów targ i kontumacya trwała 6 tygodni. Całe trzy miesiące Rusini musieli cierpieć z powodu kontumacyi i jednego święta ruskiego, przypadającego w dzień targowy. I to jest wynikiem, że targi odbywają się w ruskie święta.

W naszym powiecie sanockim znajduje się miasteczko Bukowsko, otoczone prawie tylko gminami ruskimi. Jeżeli więc wypadnie targ w ruskie święto, to kogoż tam można widzieć, kilku żydów, mieszczan i kilku pijaków, których święto wcale nie obchodzi. Ani Polacy, ani Rusini z odbywania targów w ruskie święta nie są zadowoleni.

Mam tu jeszcze wyciąg na rok 1898 przypadających świąt ruskich w dzień targowe. Proszę JE. Marszałka, by zezwolił mi na odczytanie tychże (czyta): Dnia 7. stycznia (piątek) targ odbywa się w Sanoku, święto ruskie „Sobor P. Bohor.“, 18 stycznia (wtorek) targ w Lisku, święto ruskie „Bohójawienie Hospoda“, 11/2 (piątek) targ w Sanoku, święto ruskie „Treh Świątych“, 14/2 (poniedziałek) targ w Rymanowie, święto ruskie „Stritenje Hospoda“, 15/4 (piątek) targ w Sanoku, święto ruskie „Piatok wełyki“; 18/4 (poniedziałek) targ w Rymanowie, święto ruskie, drugi dzień „Pon. Woskresenia“; 19/4 (wtorek) targ w Lisku, święto ruskie „Wtor. Woskresenia“; 26/5 (czwartek) targ w Bukowsku, święto ruskie „Woznesenie Hospoda“, 6/6 (poniedziałek) targ w Rymanowie, święto ruskie „Drugi dzień zielonych świąt“; 6. lipca (środa) targ w Zarszynie, święto ru-

skie „Różdest. św. Joana“; 11. lipca (poniedziałek) targ w Rymanowie, święto ruskie „Petra i Pawła“; 19. sierpnia (piątek) targ w Sanoku, święto ruskie „Preobrażenie Hospoda“; 20. września (wtorek) targ w Lisku, święto ruskie „Różdest. Bohorodycy“; 26. września (poniedziałek) targ w Rymanowie, święto ruskie „Wozn. cz. Kresta“; 7. listopada (poniedziałek) targ w Rymanowie, święto ruskie „Dymytra“; 21. grudnia (czwartek) targ w Bukowsku, święto ruskie „Zaczatje Bohorodycy“.

Razem więc w roku 1898 przypada 16 świąt ruskich, w których odbywać się mają targi.

Nie chcę dłużej moimi motywami użyć Wysoką Izbę, spodziewam się przychylnego załatwienia mego wniosku, którym przez przełożenie targu z ruskiego święta na dzień następny, zadowolni się ruską narodowość.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie mego wniosku do komisji administracyjnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. Milana, by jego wniosek odesłano do komisji administracyjnej, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje punkt 2.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie czasowego uwolnienia od krajowych i gminnych dodatków do państwowego dodatku domowoczynszowego dla tych budynków we Lwowie, które będą nowo wybudowane w miejscach 164 domów, przeznaczonych na zburzenie w celu regulacji miasta dla poprawy stosunków zdrowotnych. (Al. 185).

Sprawozdawca p. Romanowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Romanowicz. Imieniem Wydziału krajowego wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje punkt 3.:

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Rymanów na pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Sprawozdawca p. Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca p. Wereszczyński (czyta):
Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Rymanów na pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z 2. grudnia 1897 postanowiła Rada gminna w Rymanowie zaprowadzić na przeciąg lat 10 opłatą gminną od napojów spirytusowych, piwa i miodu według następującej taryfy:

1. od jednego litra wódki bez względu na stopień alkoholu po 5 ct.

2. od jednego litra rumu, araku, rosolisu, likieru, śliwownicy, ponczowej esencji i innych słodzonych napojów spirytusowych po 1½ ct.

3. od jednego hektolitra piwa po 1 zł.

4. od jednego litra miodu po 3 ct.

Przeciw powyższej uchwale która była w gminie należycie ogłoszona nie wniesiono żadnego protestu.

Potrzebę zaprowadzenia proszonych opłat uzasadnia gmina brakiem funduszków na pokrycie corocznie wzrastających wydatków gminnych, oraz na przeprowadzenie niezbędnych inwestycji gminnych.

Według budżetów z trzech ostatnich lat wynosiły w r. 1896: dochody 5220 zł. 74 ct., wydatki 6469 zł. 77 ct., niedobór 1249 zł. 03 ct. pokryty 32% dodatkiem do podatków bezpośrednich.

W roku 1897: dochody 5132 zł. 14 ct., wydatki 6535 zł. 90 ct., niedobór 1403 zł. 76 ct. pokryty 33% dodatkiem do podatków bezpośrednich.

W roku 1898: dochody 7029 zł. 35 ct., wydatki 9918 zł. 49 ct., niedobór 2889 zł. 13½ ct. na pokrycie którego nałożono 65% dodatku do podatków bezpośrednich.

Pomimo nałożenia tak wysokiego dodatku, który ze względu na ubóstwo mieszkańców gminy, stanowi dla nich dotkliwy ciężar, budżet gminy Rymanowa nie obejmuje wszystkich koniecznych wydatków.

W szczególności: wskutek urzędownie stwierdzonego stanu dotychczasowego budynku szkolnego, który grozi zawaleniem, zmuszoną jest gmina przystąpić jeszcze w r. 1898 do budowy nowej szkoły kosztem około 25.000 zł. na pomieszczenie 4-klasowej szkoły męskiej i 3-klasowej żeńskiej o frekwencji ogólnej około 700 dzieci.

Nagłącą jest również budowa kanałów i urządzenie studzien. Brak bowiem kanalizacji i zdrowej wody do picia jest powodem, że gminę Rymanów, znane miejsce zdrojowe, nawiedzają od szeregu lat epidemiczne choroby.

Wydział powiatowy, który ze względu na nagłość sprawy po myśli §. 36 ustawy o Repr. pow. w zastępstwie Rady powiatowej zatwierdził odnośną uchwałą Rady gminnej, stwierdza w zupełności powyższe motywa prośby gminy i popiera tę prośbę jak najgoręcej.

C. k. Dyrekcyja gal. funduszu propinacyjnego w odezwie z 26. stycznia 1898 l, 547 oświadczyła, że zasadniczo nie sprzeciwia się zezwoleniu gminie na pobór proszonych opłat, że jednak zezwolenie to winno być ograniczone tylko do końca roku 1901, że dalej co do dzierżawy tych opłat winna gmina porozumieć się z c. k. Dyrekcyją gal. funduszu propinacyjnego i że wreszcie odnośna uchwała Rady gminnej powinna była zatwierdzoną być przez Radę powiatową a nie przez Wydział powiatowy.

Życzeniu Dyrekcyi co do ograniczenia czasu trwania uprawnienia i co do sposobu dzierżawy może stać się zadość przez wydanie do gminy zarządzenia, że w porozumieniu z c. k. Dyrekcyją obowiązana jest wydzierżawić proszone prawo na czas nie dłuższy jak do końca roku 1901 i w taki sam sposób na czas dalszy przez c. k. Dyrekcyę oznaczyć się mający. W tym kierunku wydaje też Wydział krajowy już obecnie stosowne rozporządzenie do Wydziału powiatowego w Sanoku.

Zarzut c. k. Dyrekcyi, że uchwała Rady gminnej winna była przedłożoną być Radzie powiatowej, byłby uzasadniony, gdyby nie okoliczność, że posiedzenie Rady powiatowej odbyło się przy końcu grudnia 1897 r. a podanie gminy weszło do Wydziału powiatowego w styczniu 1898 roku, oraz, że zanimby Rada powiatowa zwołana została i zebrała się dla wyrażenia opinii o prośbie gminy, a opinia ta wobec stanowiska zajętego w tej sprawie przez Wydział powiatowy, bezwątpienia wypadłaby przychylnie, tymczasem Wysoki Sejm mógłby ukończyć swe czynności i gmina pozbawionaby została jeszcze co najmniej przez rok cały spodziewanego dochodu.

Wydział krajowy uznaje przeto za usprawiedliwione zastosowanie przez Wydział powiatowy w niniejszym wypadku postanowień §. 36 ust. o Repr. pow. jak niemniej uznaje w zupełności potrzebę zezwolenia gminie na pobór proszonych opłat przez czas co najmniej dziesięcioletni i dlatego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić dołączony projekt ustawy.

U s t a w a

z dnia . . . o zezwoleniu gminie Rymanów na pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych piwa i miodu.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam co następuje:

Art. I.

Gminie miasteczka Rymanów zezwala się pobierać przez lat dziesięć od r. 1898 począwszy opłatę gminną od napojów spirytusowych, tudzież od piwa i miodu w gminie wyrabianych lub w jej obręb wprowadzanych i w niej zużywanych według następującej taryfy.

1. od jednego litrostopnia alkoholu podług stustopniowego alkoholometra po 5 ct., czyli od 100 litrostopni (hektolitra) alkoholu po 5 zł.

2. od jednego litra rumu, araku, rosolisu, likieru, śliwowicy, ponczowej esencji i innych słodzonych napojów spirytusowych po 1½ ct., czyli od hektolitra po 1 zł. 50 ct. w. a.

3. od jednego hektolitra piwa po 1 zł.

4. od jednego hektolitra miodu po 3 zł.

Art. II

Do uiszczenia powyższej opłaty obowiązani są wszyscy, którzy napoje w art. I. poszczególnione dla konsumpcyi miejscowej wyrabiają lub sprowadzają, czy to na sprzedaż, czy na własny użytek.

Art. III.

Okręg poborowy stanowi gmina miasteczka Rymanów.

Art. IV.

Ta opłata ciąży tylko na konsumpcyi miejscowej w obrębie gminy; nie można obciążać nią produkcji ani obrotu handlowego.

Art. V.

Od opłaty ma być wolną wódka w tych wszystkich wypadkach, w których po myśli §. 6 ustawy z 20. czerwca 1888 Dz. p. p. Nr. 95 jest ona od państwowej opłaty konsumcyjnej.

Art. VI.

Blіszsze postanowienia co do sposobu poboru tej opłaty wyda w drodze administracyjnej c. k. Rząd w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Art. VII.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Kto się z tym wnioskiem

zgadza rączy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, rączy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, rączy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje punkt 4. Sprawozdanie ustne komisji budżetowej o wniosku nagłym p. Żardeckiego o zapomogę dla pogorzalców gminy Żuklin.

Sprawozdawca p. Scipio ma głos.

Sprawozdawca p. Scipio (czyta):

Sprawozdanie

komisji budżetowej o wniosku nagłym p. Żardeckiego o zapomogę dla pogorzalców gminy Żuklin.

Wysoki Sejmie!

Dnia 15. stycznia r. b. zgorzały prawie wszystkie zabudowania włościańskie w gminie Żuklin powiatu Łańcut, wskutek czego p. Żardecki postawił 21. stycznia r. b. wniosek nagły w Sejmie o zapomogę dla pogorzalców.

Komisja budżetowa po otrzymaniu sprawozdania o rozmiarach klęski, która dotknęła 26. gospodarzy niszcząc im mienie obliczone przez delegata Wydziału powiatowego, na 16.700 zł. wnosi:

Wysoki Sejm rączy uchwalić.

Pogorzalcem w gminie Żuklin w powiecie Łańcuckim, udziela się zapomogę 300 zł. z fundusów krajowych.

Tem samem załatwioną zostaje petycja l. s. 1133.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje punkt 5. Dalszy ciąg rozprawy szczegółowej nad projektem ustawy o podziale lub regulacyi gruntów wspólnie używanych.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie §. 20.

Sprawozdawca p. Pilat (czyta):

Rozdział trzeci.

O interesowanych w podziale lub regulacyi.

§. 20.

Za uczestników podziału lub regulacyi należy uważać:

1. tych którzy są w posiadaniu fizycznym lub tabularnym gruntów wspólnych;

2. tych, którzy są w posiadaniu prawa do uczestnictwa w użytkowaniu polegającego na przynależności do związku dawnych poddanych, członków jednej lub więcej gmin, względnie grupy, uprawnionej do użytkowania gruntów kolejno użytkowanych bez względu na to, czy przynależność spowodowaną jest ich osobistymi przymiotami, czy też opiera się na posiadaniu jakiej innej posiadłości gruntowej;

3. tych, którzy rzeczywiście pobierają nadwyżkę przychodu, pozostałą po zaspokojeniu roszczeń uprawnionych do użytkowania;

4. gminy bez względu na to, czy podpadają pod którykolwiek z wyszczególnionych w punktach 1—3 warunków, jeżeli od gruntów, które nie są wcale zapisane w księgach hipotecznych, przypisany mają podatek.

Osoby, które w myśl poprzednich postanowień nie są uczestnikami, lecz na jakiej bądź podstawie prawnej roszczą sobie pretensye do wspólnego lub kolejnego użytkowania, mogą poszukiwać swojej pretensyi tylko w sposób przepisany w §. 67.

Pod bezpośrednio interesowanymi w podziale i regulacyi rozumieją się uczestnicy, jako też osoby w myśl §. 23. interesowane a to w przeciwstawieniu do tych, którzy po myśli §§. 25—27. są tylko pośrednio interesowanymi.

Marszałek. Do §. 20. prosił o głos p. Skalkowski. Udzielam mu głosu.

P. Dr. Skalkowski. Ponieważ porozumiałem się w tej sprawie, zrzekam się głosu, jednak proszę o głos do §. 28.

Marszałek. Czy żąda kto głosu do §. 20.

P. Krempa. Proszę o głos.

Marszałek. P. Krempa ma głos.

P. Krempa. Paragraf 20. otwiera szerokie pole do stawiania rozmaitych poprawek, gdyż prawa uczestników stanowczo nie są określane. Wnoszę tedy, aby §. 20. do ponownego zredagowania komisji odstąpiono.

Marszałek. Podaję ten wniosek do poparcia. Kto ten wniosek popiera, zechce rękę podnieść. (Niedostateczna liczba.) Wniosek nie został poparty.

Czy żąda kto głosu do §. 20? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat. Teraz muszę odpowiedzieć p. Krempie, który wniósł odesłanie tego paragrafu do komi-

sy. Jeżeli się weźmie §. 20. w związku z §. 66. i §. 76. i w ogóle z następnymi postanowieniami, to się dochodzi do przekonania, że aż nadto szczegółowo, nawet z wielką drobiazgowością są podane uprawnienia uczestników.

W myśl §. 20. wychodzi się z stanu posiadania, ten stan posiadania jest następnie badany co do uprawnień według postanowień następných paragrafów. Zdaje mi się, że Szanowny p. Krempa w toku dalszej rozprawy przekona się, że zupełnie wystarczające rękojmie są dla tych uprawnień w tej ustawie podane.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 20., zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Pilat (czyta):

§. 21.

W razie podziału ma każdy uczestnik w miarę wyników dochodzenia prawo do żądania ekwiwalentu w ziemi z gruntów podzielonych, ustanowionego stosownie do wartości jego udziału w gruntach wspólnych lub gruntach innych włączonych do podziału w myśl §. 4. Wynagrodzenie to ma być ustanowione albo za wspólną zgodą, albo też na podstawie opinii znawców z zastrzeżeniem możliwego uzupełniającego wynagrodzenia w gotówce z tytułu nieznacznych różnic lub zmniejszenia się obszaru gruntu, wskutek zaprowadzenia urządzeń gospodarczych, lub wykupna wzajemnych świadczeń.

W tym samym stosunku, jeżeli szczególne okoliczności innego podziału nie uzasadniają, ma uczestnik prawo do wynagrodzenia z ogólnej wartości innego majątku ruchomego lub nieruchomego w myśl §. 6. do podziału włączanego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 21., zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Pilat (czyta):

§. 22.

W razie regulacyi ma każdy uczestnik w miarę wyników dochodzenia prawo żądać takiego stosunkowego udziału w ogólnym pożytku, jaki pod względem rodzaju i rozmiarów odpowiada stosunkowi dotychczasowego jego prawa do praw innych uczestników. Jeżeli zaś regulacja zasadza się na określeniu poszczególnych praw użytkowania, uczestnik może się

domagać, aby mu dotychczasowe jego prawo w niczem uszczuplone nie zostało. W obydwóch wypadkach zastrzega się możność wyrównania w gotówce nieznacznych różnic tudzież możność wprowadzenia takich ograniczeń, jakie albo wynikają koniecznie z odpowiedniej regulacji wykonywania poszczególnych praw albo też wypływają ze stosunkowego uszczuplenia wszystkich lub niektórych pożytków ze względu na trwałe zachowanie wydadności gruntu.

Jeżeliby w tym ostatnim celu pewne pożytki musiały być tak zmniejszone, albo uchylone, iż przez to mieliby poszczególni uczestnicy ponieść dotkliwe straty, ma im być przyznanem odszkodowanie, obciążające ogół uczestników a to albo przez przyznanie lub rozszerzenie innych pożytków, albo przez wynagrodzenie w gotówce, stosownie do stanu rzeczy i życzeń interesowanych uczestników.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 22., zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Pilat** (czyta):

§. 23.

Osoby, którym służy prawo żądania wzajemnych świadczeń, mianowicie peryodycznych danin, które im za używanie wspólnych gruntów albo części tychże mają uiszczać wszyscy lub niektórzy uczestnicy (§. 1. ust. 2. ust. państw.) mogą żądać w razie podziału, wynagrodzenia w gotówce lub ekwiwalentu w ziemi, według tego, który sposób wykupna władze za stosowniejszy uznają, zaś w razie regulacji, aby odnośne stosunki zostały urzędzone w sposób obydwu stronom odpowiadający.

Ci interesowani, chociażby sami nie byli uczestnikami, mogą o tyle brać udział w rozprawach nad podziałem lub regulacją, o ile to do uzasadnienia ich roszczeń i powyżej wspomnianych praw jest potrzebnem.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu do §. 23?

P. Krempa. Proszę o głos.

Marszałek. P. Krempa ma głos.

P. Krempa. Do tego §. 23. wnoszę poprawkę, aby w wierszu piątym zamiast słów: „według tego, który sposób wykupna władze za stosowniejszy uznają“ umieścić: „według życzenia wynagrodzonego“.

Marszałek. Podaję tę poprawkę do poparcia. Kto popiera tę poprawkę, zechce

rękę podnieść. (Niedostateczna liczba.) Poprawka nie jest poparta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Pilat.** Jakkolwiek nie potrzebuję wdawać się w wywód co do poprawki p. Krempy, ponieważ nie została poparta, jednak muszę zauważyć, że wnioszek p. Krempy nie służy interesom uprawnionych. Ten, który pobiera zapłatę za używanie pastwiska, mógłby żądać wynagrodzenia w ziemi, przez co ziemia znacznieby się uszczupliła, a to nie leży w interesie ludności włościańskiej.

Marszałek. Kto przyjmuje §. 23., zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Pilat** (czyta):

§. 24.

Zresztą przy oznaczeniu odpowiedniej wartości udziałów w myśl ustępu 1. §. 21. przy oznaczeniu i przyznaniu odpowiednich wynagrodzeń, przy regulacji praw użytkowania w myśl §. 22., niemniej przy uwzględnieniu wzajemnych świadczeń podług §. 23., mają być stosowane przepisy o postępowaniu w sprawach podziału i regulacji (III. rozdział), tudzież wskazówki w dotyczących rozporządzeniach zawarte.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 24., zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Pilat** (czyta):

§. 25.

Trzecie osoby, które mają hipotecznie zapisane prawo, bądź to na gruncie ulegającym podziałowi lub regulacji, bądź też na cudzem prawie użytkowania, ciężącym na tym gruncie, albo też na gruncie, z którego posiadaniem połączone jest prawo użytkowania, mogą wprawdzie celem strzeżenia tego prawa brać udział w postępowaniu tyczącem się podziału, lub regulacji, ale nie mogą przez sprzeciwienie się przeszkodzić podziałowi lub regulacji.

Osoby te nie mają też być przesłuchiwane, przy dokonywaniu wpisów hipotecznych na zasadzie takiego podziału lub regulacji (§. 4. ust. państw.).

Komisarz miejscowy winien pośrednio interesowanych zawiadamiać do rozprawy, jeżeli to zdaje się być potrzebnem do wyjaśnienia stosunków lub utworzenia ugody, atoli przybyć oni mogą do rozprawy także bez urzędowego wezwania.

Władze winny baczyć na to ciągle a w szczególności przy potwierdzeniu planu podziału lub regulacji, aby przez podział lub regulację nie zostały uszczuplone prawa pośrednio interesowanych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 25., zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Pilat** (czyta):

§. 26.

Prawa trzecich osób, które są hipotecznie zapisane, na gruncie ulegającym podziałowi, przeniesione będą na działły z tego gruntu utworzone. Wyłączają się od tego i odpadają bez prawa odszkodowania tylko służebności gruntowe (§. 474. u. c.), które wskutek podziału lub połączonego z nim nawodnienia, osuszenia lub założenia drogi staną się zbytecznymi dla gruntu panującego.

Prawa trzecich osób, które są hipotecznie zapisane tylko na cudzem prawie użytkowania gruntu podzielonego, przeniesione będą na te grunta zamienione, które wchodzi w miejsce uchylonego prawa użytkowania.

Odszkodowania te zastępują miejsce uchylonego prawa użytkowania także co do praw hipotecznie zapisanych na tym gruncie, z którego posiadaniem także prawo użytkowania było połączone (§. 5. ust. państw.).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 26., zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Pilat** (czyta):

§. 27.

Liczebnie oznaczone wierzytelności, które są hipotecznie zabezpieczone na gruncie podzielonym, pozostaną zabezpieczone wyłącznie na tym udziale, który przy podziale dostanie się gminie, części gminy lub wspólności gospodarczej, o ile wierzytelności takie znajdują zupełne pokrycie w pierwszych dwóch trzecich częściach wartości tego udziału gruntu oznaczonej podług czystego dochodu katastralnego, wziętego dwadzieścia razy.

Jeżeli tak nie jest, natenczas niepokrytą pozostałość takiej wierzytelności, a jeżeli żaden udział gruntu podzielonego nie został przekazany gminie, części gminy lub wspólności gospodarczej, całą wierzytelność spłacić muszą niezwłocznie

wierzycielowi wszyscy uczestnicy w stosunku do swoich praw udziałowych, wziętych za podstawę podziału. Wierzyciel nie może w przypadku takim odmówić przyjęcia zapłaty, chociażby nawet wierzytelność jego nie była jeszcze płatną.

Jeżeli wierzytelność zabezpieczona hipotecznie na gruncie podzielonym, nie opiewa na kwotę oznaczoną liczebnie, władza usiłować winna nakłonić strony do zawarcia umowy mającej na celu oznaczenie takiej kwoty i podług tego, czy umowa taka przyjdzie do skutku lub nie, albo zastosować postanowienia niniejszego paragrafu, albo przekazać wierzytelność w formie hipoteki łącznej na wszelkie wynagrodzenia z gruntu podzielonego przyznane.

Do wierzytelności hipotecznie zabezpieczonych na rzecz zakładów, które stosownie do swoich statutów uprawnione są do udzielenia pożyczek, tylko pod warunkiem większego bezpieczeństwa, postanowienia powyższe stosować należy tylko o tyle, o ileby nie uszczuplało większego bezpieczeństwa, statutami tychże zakładów przepisanego (§. 6. ust. państw.).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 27., zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Pilat** (czyta):

§. 28.

Zeznane w toku postępowania podziałowego lub regulacyjnego oświadczenia (deklaracje) jakoteż zawarte ugody nie wymagają ani przyzwolenia ze strony trzecich osób, ani też nie podlegają zatwierdzeniu władz administracyjnych lub opiekuńczych, wyjąwszy zastrzeżone ustawą niniejszą zatwierdzenie ze strony Wydziału powiatowego lub krajowego.

Atoli zamiast zatwierdzenia władzy opiekuńczej potrzebne jest zatwierdzenie komisji krajowej lub ministeryalnej (§. 7. ust. państw.).

Jeżeli gminy bez własnego statutu, części gminy albo zakłady takich gmin uczestniczą w postępowaniu podziałowym lub regulacyjnym jako bezpośrednio interesowane strony, to po wdrożeniu postępowania (§. 60.) Wydział powiatowy winien ustanowić dla nich zastępcę (względnie zastępców). Zastępca upoważniony jest do zawierania w imieniu gminy, części gminy lub zakładu gminnego układów i ugód, w których one mają mieć udział.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu do §. 28?

P. Skalkowski. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Skalkowski.

P. Dr. Skalkowski. Wnoszę o dodanie na końcu tego paragrafu słów: „jednak z zastrzeżeniem przepisanego w pierwszym ustępie tego paragrafu zatwierdzenia“. Dlatego proszę o uchwalenie tego dodatku, aby ten, że tak powiem, „kurator gminy“, którego zamianuje Wydział powiatowy, zawierając układ albo ugodę, nie mógł samodzielnie postąpić, ale aby miał ratyfikację Wydziału powiatowego. Chciałbym, aby to było wyraźnie zastrzeżone w ustawie, bo choć tendencją jej jest, aby bez ratyfikacji Wydziałów powiatowych nie się nie działo, nie chciałbym, aby się kiedykolwiek mogło wyrobić przekonanie, że nie należy się oglądać na Wydział powiatowy, a to nie byłoby odpowiednie.

Marszałek. Podaję tę poprawkę do poparcia. Kto ją popiera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest poparta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat.** Zgadzam się na poprawkę p. Skalkowskiego.

Marszałek. Podaję przeto §. 28. razem z poprawką p. Skalkowskiego do głosowania. Kto przyjmuje §. 28. z poprawką p. Skalkowskiego, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Pilat** (czyta):

§. 29.

Stan prawny, wytworzony w toku postępowania podziałowego lub regulacyjnego czy to skutkiem rozstrzygnięcia lub zarządzenia władzy, czy też skutkiem deklaracji interesowanych, zeznanej przed władzą w celu przeprowadzenia podziału lub regulacji, obowiązuje przy zaszłej zmianie posiadania także i następców prawnych nawet wtedy, jeżeli posiadanie to na podstawie licytacji sądowej nabyli.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 29., zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Pilat** (czyta):

§. 30.

Złożone przed władzą w toku postępowania podziałowego i regulacyjnego, oświadczenia pisemne lub protokolarne, mogą być tylko wówczas odwołane, jeżeli według uznania komisji krajowej odwołanie to nie spowoduje przeszkody w pracach podziałowych i regulacyjnych ze

względu na s'an, w jakim się w danej chwili znajdują.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 30., raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Pilat** (czyta):

§. 31.

Wskutek postępowania podziałowego i regulacyjnego, o tyle tylko zmienia się lub wstrzymuje dotychczasowe wykonywanie praw, o ile władza w celu stosownego przejścia do nowego ukształtowania posiadania gruntowego wydała w tym kierunku tymczasowe zarządzenia.

Po za tem trwa dotychczasowe wykonywanie prawa bez zmiany i postępowanie podziałowe i regulacyjne nie wstrzymuje egzekucji na mocy tytułów egzekucyjnych, wymienionych w §. 1. ustawy z 27. maja 1896 79. dpp. ani też egzekucji dla zabezpieczenia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 31., zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

Rozdział czwarty.

Postępowanie w sprawach podziału i regulacji.

A. Postanowienia ogólne.

§. 32.

Wezwania do potrzebnych w toku postępowania urzędowych rozpraw z poszczególnymi uczestnikami lub grupami tychże mają zawierać:

1. przynajmniej ogólne oznaczenie przedmiotu rozprawy;
2. oznaczenie miejsca i czasu rozprawy;
3. oznaczenie miejsca i czasu, w którym odnoszące się do rozprawy akta, plany, wnioski itd. wyłożone są do przejrzania;
4. ewentualne zagrożenie kar pieniężnych na tych, którzy ani przy rozprawie osobiście lub przez pełnomocnika się nie jawią, ani pisemnego oświadczenia przed rozprawą, lub też w toku tejże nie wniosą.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Krempa. Proszę o głos.

Marszałek. P. Krempa ma głos.

P. Krempa. Ja wnoszę tylko, aby w ustępie oznaczonym liczbą 1. wykreślić słowa: „przynajmniej ogólne“, zaś w ustę-

pie oznaczonym liczbą 2. po słowie „oznaczenie“ dodać słowo „dokładne“.

Marszałek. Kto tę poprawkę popiera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest dostatecznie popartą. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Pilat. Nie mógłbym się zgodzić na pierwszą poprawkę p. Krempy, aby w punkcie 1. §. 32. opuścić słowa: „przynajmniej ogólne“. Jeżeli jest mowa o tem w wezwaniu do rozprawy, że będzie się traktować o podziale lub regulacji w pewnej gminie, to to jest jeszcze ogólne oznaczenie przedmiotu rozprawy. Czasem będzie można jeszcze dodać o jakimś stadyum rozprawy, ale nie zawsze będzie możliwem to stadyum szczegółowo określić, bo może być, że w toku rozprawy przyjdzie do dalszych stadyów, więc jest wskazanem, aby te słowa: „przynajmniej ogólne“ były zamieszczone.

Co do drugiej poprawki, to oznaczenie dokładne czasu i miejsca rozprawy, zdaje mi się, samo przez się się rozumie i nie wątpliwie też będzie w instrukcyi wykonawczej umieszczone, ale nie mam powodu sprzeciwiać się zresztą tej drugiej poprawce.

Marszałek. Ponieważ poprawkę drugą p. Krempy przyjął p. sprawozdawca, podają przeto do głosowania poprawkę pierwszą, która polega na tem, aby w §. 32. w punkcie 1. na początku słowa: „przynajmniej ogólne“ opuścić. Podają do głosowania §. 32. na razie z opuszczeniem słów: „przynajmniej ogólne“ w ustępie oznaczonym liczbą 1. i z dodaniem do punktu oznaczonego liczbą 2. słowa „dokładne, które p. sprawozdawca przyjął. Kto ten §. przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Teraz podają do głosowania słowa: „przynajmniej ogólne“ w punkcie oznaczonym liczbą 1, których opuszczenia żądał p. Krempa. Kto je przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Pilat (czyta):

§. 33.

We wszystkich wypadkach, w których pisemne wezwanie lub inne zawiadomienie jest koniecznem, albo też według uznania komisarza miejscowego okazuje się potrzebnem, ma je tenże wydać i postarać się o doręczenie go jak najmniejszym kosztem albo bezpośrednio przez posłańców, albo przez pocztę lub też za pośrednictwem innych władz.

Do każdego doręczenia lub wezwania, wyjąwszy okólnika, przez adresata podpi-

sać się mającego, będzie dołączony dowód lub arkusz doręczenia wypełniony, z wyjątkiem daty i podpisu.

Ci interesowani, którzy nie mieszkają w okręgu tego sądu powiatowego, w obrębie którego podział lub regulacja się odbywa, muszą na wezwanie komisarza miejscowego ustanowić do odbioru doręczeń pełnomocnika w granicach tegoż okręgu, w przeciwnym bowiem razie komisarz miejscowy sam go ustanowi.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Kulczycki. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Kulczycki.

P. Kulczycki. Wnoszę, szczyoby wdrożenie postępowania buło zanotowane w knybach hruntowych, a to dlatoho, bo takoz i inszi, kotri maju t' swoi prawa zatiahneni do knyh hruntowych, majut' buty wizwani do rozprawy, a w §. 29. je postanowlene, szczo uprawnieni mohut zminyty cilyj stan tabularnyj. Dlatoho jesly ne bude wydno z tabuly, jak riczy stojat', mohut' buty welyki trudnosity. Z toho powodu proszu, szczyoby takie wdrozhenie postępowania buło zanotowane w knybach hruntowych.

Marszałek. Proszę posła mówić tak głośno, abym i ja mógł słyszeć. Niepodobna jest stawiać poprawki w sposób taki, jak gdyby w poufnej rozmowie były omawiane.

Podają do poparcia poprawkę p. Kulczyckiego. Kto ją popiera zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest dostatecznie poparta. Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. Dr. Paszkowski. Proszę o głos.

Marszałek. P. Paszkowski ma głos.

P. Dr. Paszkowski. Nie chcę przeczyć, że przyjęcie propozycyi p. Kulczyckiego byłoby požadanem, gdyby było możliwem, zauważę jednak, że tego rodzaju postanowienie wkracza w zakres ustawodawstwa hipotecznego, które do nas nie należy. Z prawa materyalnego możemy tylko to brać do naszej ustawy, co jest w ustawie państwowej. Ponieważ tego postanowienia dla adnotacyi w księgach hipotecznych w ustawie państwowej nie ma, więc gdybyśmy przyjęli dodatek p. Kulczyckiego, przekroczylibyśmy kompetencyę i ustawa nie otrzymałaby sankcyi.

Marszałek. Żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat. Poprawka p. Kulczyckiego polega na tem, aby w §. 33., o ile mowcę zrozumiałem, umieścić

ustęp, polecający zanotować w księdze gruntowej wdrożenie postępowania udziałowego względnie regulacyjnego. Muszę się temu sprzeciwić nie tylko z powodów podanych przez p. Paszkowskiego, ale też ze względu, że zmiany w osobach posiadających całkiem nie wpływają na tok postępowania. Postępowania podziałowe lub regulacyjne bez względu na te zmiany będą się toczyć, a zatem zdaje mi się, że nie ma powodu dostatecznego, aby notować wdrożenie sporu w księgach hipotecznych.

Marszałek. Poprawka p. Kulczyckiego jest dodatkiem do §. 33. Podaję naprzód do głosowania §. 33. według brzmienia komisji. Kto go przyjmuje w tym brzmieniu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Kto przyjmuje dodatek p. Kulczyckiego, który opiewa: „wdrożenie postępowania o podział ma być w księgach gruntowych zanotowane“, — zechce rękę podnieść. (Mniejszość.) Poprawka ta upadła.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 34.

Do rozpraw mają wezwani jawić się osobiście albo przez pełnomocników, dostarczyć żądanych wyjaśnień i przedłożyć potrzebne dokumenta.

Rozprawy przeprowadza się z reguły ustnie z dopuszczeniem prawnych i fachowych doradców.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 34., zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 35.

Jeżeli strona jawi się po rozpoczęciu rozprawy — ma być dopuszczoną do dalszej rozprawy.

W wypadkach, w których dalszy ciąg rozprawy nie odbywa się bezpośrednio po dniu do rozprawy wyznaczonym, lecz nowy termin się wyznacza do dalszego prowadzenia rozprawy, strona nie będąca obecną przy poprzedniej rozprawie musi być zawiadomiona o tym dalszym terminie i otrzymać wezwanie do tej nowej rozprawy.

Jeżeli strona jawi się w skutek tego wezwania, ma być przesłuchaną także i co do spraw, podczas jej nieobecności przeprowadzonych, musi jednak ponosić ewentualne koszty swoją nieobecnością spowodowane.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 35., raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 36.

Zastępstwo przy rozprawach wykonują:

1. za małoletnich, kurandów i krydataryuszów: ojcowie, opiekunowie, kuratorowie i zarządcy mas konkursowych;

2. za zgromadzenia duchowne (kongregacje i zakony) przełożony konwentu i jego zastępca;

3. za majątek kościelny: przełożony kościoła, za uposażenia (beneficya) kościelne — użytkowcy;

4. za fundacje kościelne: tychże zwyczajny zarządca;

5. za gminy, części gmin i gminne zakłady, zastępca ustanowiony dla nich przez Wydział powiatowy (§. 28. ust. 3.);

6. za kraj i gminy, w wypadkach nieobjętych punktem 5 tego paragrafu, za niewymienione pod 1—5 osoby prawne, korporacje, spółki i stowarzyszenia: te osoby, które według istniejących ustawowych albo statutowych przepisów powołane są do zastępowania ich na zewnątrz;

7. dobra państwowe i funduszowe, oraz fundacje pozostające pod zarządem państwa, zastępuje przełożony tej władzy, której w kraju przysłużyła zwierzchni nadzór nad niemi.

Osoby do zastępowania przy rozprawach uprawnione mogą dać się zastąpić przez pełnomocników, jeżeli jednak same przy podziale i regulacji dotyczącej ich prywatnego majątku są interesowane, mają ich zastąpić ich zastępcy, albo tychże pełnomocnicy.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 36., raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 37.

Jeżeli ten, którego praw podział lub regulacja dotyczą, nie może być wysłedzonym, albo jeżeli miejsce jego pobytu nie jest wiadomem, a nie pozostawił pełnomocnika, natenczas komisarz miejscowy postara się u sądu w myśl § 276. u. c. o ustanowienie dlań kuratora.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 37., zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 38.

Jeżeli realność, z której posiadaniem połączonym jest udział we wspólnych gruntach, prawo użytkowania lub zarządu w myśl tej ustawy, albo wreszcie roszczenie według §. 23, jest współwłasnością kilku osób, natenczas współwłaściciele mają razem tylko jeden głos, a za głos wszystkich uważa się to, za czem oświadczy się większość, obliczona podług wielkości udziałów poszczególnych współwłaścicieli

Jeżeli stosunek udziałów współwłaścicieli jest niepewny lub sporny, natenczas, o ileby wszyscy współwłaściciele jednemu lub kilku z pomiędzy siebie nie przyznali więcej, niż równego udziału lub o ileby jeden lub kilku z nich nie chciało przystać na mniej, niż równy udział, przyjąć należy, iż wszyscy uczestnicy są równo-uprawnieni. W razie równości głosów współwłaściciele, to zdanie przyjęte będzie za głos wszystkich, które dla podziału lub regulacji jest korzystniejsze.

Jeżeli własność takiej realności (ustęp 1.) jest podzielona między właściciela zwierzonego a właściciela użytkowego (§. 357. u. c.), głos w sprawie zastępstwa realności służy tylko właścicielowi użytkowemu. Jeżeli własność takiej realności jest sporną, prawo głosowania ma posiadacz. Gdy zaś posiadanie jest spornem, natenczas strony spór wiodące wyznaczają wspólnie głosującego, a gdyby tego nie uczyniły, ustanowi go komisya krajowa, bądźto na prośbę jednego uczestnika, bądź wskutek relacyi komisarza miejscowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 38., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 39.

Interesowani, mający wspólny interes, mogą do rozpraw dotyczących tychże wspólnych interesów wyznaczyć wspólnych pełnomocników. Komisarz miejscowy ma jednak prawo w wypadkach, w których to dla zawarowania praw, lub dla dobra rozprawy uzna za stosowne, wezwać mocodawców samych do osobistego jawienia się.

Do odbioru doręczeń muszą jednak w wspólnym interesie współdziałające strony na wezwanie komisarza miejscowego wymienić wspólnego pełnomocnika, w przeciwnym razie tenże przez komisarza miejscowego ustanowionym zostanie.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie

żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje § 39., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 40.

Pełnomocnicy muszą wykazać się piśmiennem pełnomocnictwem swego mocodawcy. Tylko mąż uważanym będzie nawet i bez pełnomocnictwa za pełnomocnika swej żony, wyjąwszy, jeśli nie żyje z żoną, albo sam nie jest własnowolny, lub gdyby to milcząco rozumiejące się umocowanie wyraźnie zostało odwołanem przed komisarzem miejscowym.

Pełnomocnictwa mogą być także udzielone protokolarnie przed komisarzem miejscowym lub przed sądem. Pełnomocnictwa muszą opiewać na przeprowadzenie w ogólności podziału i regulacyi w myśl tej ustawy, albo też w szczególności pewnego podziału lub pewnej regulacyi, muszą zawierać upoważnienie do składania prawomocnych oświadczeń, zawierania ugód, wyboru sędziów polubownych i zrzekania się bez wynagrodzenia swoich praw — a nie mogą zawierać żadnych ograniczeń, lub zastrzeżeń co do zatwierdzenia ze strony mocodawcy, w przeciwnym bowiem razie nie zostanie pełnomocnik za takiego uznany ani do rozprawy dopuszczonym.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 40., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 41.

Do przedsięwzięć się mających wizyi lokalnych komisarz miejscowy ma obowiązek zaważać znawców, a w razie potrzeby także i strony.

Znawcom należy dla ich informacji zezwolić na przeglądnięcie dotychczasowych aktów rozprawy i dokumentów dowodowych; mogą oni także przed komisarzem miejscowym postawić wniosek na uzupełnienie sprawy przez dostarczenie brakujących jeszcze dowodów, lub przez przesłuchanie świadków, lub stron samych.

Strony obecne przy przesłuchaniu znawców uprawnione są wnosić postawienie pytań celem gruntownego ocenienia sprawy i obowiązane są dostarczyć znawcom żądanych wyjaśnień i wskazówek.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje

§. 41., zechce rękę podnieść. (Większość).
Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 42.

Z przeprowadzonych rozpraw, dochodzeń i zawartych ugód, mają być spisane i stronom odczytane protokoły, które wolno stronom przejrzeć. Protokoły muszą być podpisane przez prowadzącego rozprawę lub dochodzenie i przez strony, a w razie, gdyby do pisania był użyty osobny protokolant, także i przez tegoż. Jeśli strona nie umie się podpisać, natenczas imię i nazwisko jej położy na protokole protokolant, a w braku tegoż prowadzący rozprawę.

Odmówienie podpisu jak i powód odmowy uwidocznią się w protokole. Odmowa ta nie czyni rozprawy nieważną, jeżeli przy spisywaniu protokołu stosowano się do istniejących przepisów.

Ugody dotyczące szczególnego interesu osoby odmawiającej podpisu, mają być uznane jako niezawarte.

Z wyjątkiem wypadku powyższego co do ugód, wydalenie się strony przed zakończeniem protokołu nie czyni protokołu nieważnym.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 42., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 43.

W sprawach, które w myśl 2. ustępu §. 10. należą do zwyczajnego sędziego, ale przed niego jeszcze nie zostały wytoczone, ma komisarz miejscowy obowiązek starać się o doprowadzenie ugody do skutku.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 43., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 44.

Komisarz miejscowy rozstrzyga w pierwszej instancji we wszystkich sprawach, które nie są wyraźnie zastrzeżone orzecnictwu władz wyższych, bądź jako sprawy sporne w myśl §. 12., bądź wskutek innych postanowień ustawy.

Jeżeli po przeprowadzonej rozprawie przedmiot dokładnie został wyjaśniony,

mogą być rozstrzygnięcia komisarzy miejscowych stronom interesowanym, obecnym zaraz przy rozprawie ustnie ogłoszone, co w protokole stwierdzić należy. Na żądanie należy w ciągu dni trzech po ogłoszeniu rozstrzygnięcia doręczyć pisemne orzeczenie wraz z powodami. Stronom nieobecnym przy rozprawie ma komisarz miejscowy w każdym razie wydać orzeczenie na piśmie.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 44., zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 45.

Preciw orzeczeniom komisarza miejscowego można wnieść odwołanie do komisji krajowej, która rozstrzyga ostatecznie.

Preciw orzeczeniom wydanym przez komisję krajową w pierwszej instancji, służy prawo odwołania do komisji ministerjalnej.

Odwołania muszą być wniesione w terminie oznaczonym wyraźnie w orzeczeniu pierwszej instancji na ręce komisarza miejscowego pisemnie, albo do protokołu.

Termin ten wynosi 14 dni, wyjąwszy wypadki, w których ustawa inaczej postanawia.

Odwołania przeciw orzeczeniom, które komisja krajowa w sporach między stronami wydała jako władza I. instancji, mają być wniesione w dwóch egzemplarzach, z których jeden doręcza się stronie przeciwnej dla ewentualnego wniesienia obrony w terminie 14-dniowym.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 45., rączy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat. (czyta):

§. 46.

Odwołania przeciw takim zarządzeniom lub orzeczeniom komisarza miejscowego lub komisji krajowej, których natychmiastowe wykonanie koniecznym jest dla prawidłowego toku podziału lub regulacji i których wykonanie według zachodzących w poszczególnym wypadku okoliczności, bez narażenia strony interesowanej na szkodę może mieć miejsce — nie mają mocy wstrzymującej. Jednakże stan rzeczy, stworzony zaczepionem zarządzeniem lub orzeczeniem, może być dodatkowo sprostowany w odpo-

wiedni sposób, jeżeli się to koniecznem okaże wskutek wyższego rozstrzygnięcia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 46, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat. (czyta):
§. 47.

Władze uprawnione są każdego czasu, jeżeli prawdziwość lub dokładność opinii rzeczoznawców wydaje się im wątpliwą, spowodować wydanie opinii przez innych rzeczoznawców lub też zarządzić jakiegokolwiek inne dochodzenie, mające na celu uzupełnienie, lub sprostowanie dochodzenia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 47., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat. (czyta):
§. 48.

Wniosek o przywrócenie do poprzedniego stanu ma być z reguły połączonym z odwołaniem.

Jest on dopuszczalnym tylko w tych wypadkach, w których dopuszczalnym jest także wniosek w postępowaniu sądowym w cywilnych sprawach spornych.

Co do dopuszczalności, orzeka w pierwszej instancji komisya krajowa.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 48. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat. (czyta):
§. 49.

Jeżeli komisya krajowa, lub ministeryalna w skutek odwołania, lub z mocy nadzoru urzędowego spostrzeże, że przy instruwaniu sprawy zaszły istotne braki, że pominięte zostały widocznie ważne okoliczności, lub że ustawa została naruszona w taki sposób, iż to może mieć wpływ na wynik całego podziału lub regulacyi, albo, iż przez to poszczególni interesowani zostali w swych prawach pokrzywdzeni — natenczas zarządzić ma nową rozprawę lub dochodzenie i może poruczyć przeprowadzenie ich nawet innemu komisarzowi miejscowemu.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie

żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 49. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat. (czyta):

B. Przygotowanie planu podziału lub regulacyi.

§. 50.

Ogólny (generalny) podział wspólnych gruntów, tj. podział tychże:

1. Pomiedzy byłymi zwierzchnościami z jednej a gminami lub byłymi poddanymi z drugiej strony,—

2. pomiedzy obszarami dworskimi a gminami lub częściami gminy, albo pomiedzy gminami a częściami gmin,—

3. pomiedzy obszarem dworskim, gminą lub częścią gminy z jednej, a wspólnością gospodarczą z drugiej strony;

4. między dwoma lub kilkoma wspólnościami gospodarczemi;

ma nastąpić w skutek żądania (prowokacyi) którejkolwiek z powyżej wymienionych stron, między którymi ma się odbyć podział.

Jeżeli prowokacya wychodzi ze strony dawnych poddanych, części gminy lub jakiej wspólności gospodarczej musi z reguły pochodzić przynajmniej od połowy wszystkich dawnych poddanych, uprawnionych do wspólnego użytkowania, względnie przynajmniej od połowy członków części gminy lub wspólności gospodarczej. Jeżeli jednak chodzi o dobro gminne musi prowokacya wychodzić przynajmniej od $\frac{2}{3}$ uprawnionych do wspólnego użytku.

Jeżeli wielkość udziałów poszczególnych bezpośrednio interesowanych jest uwidocznioną w księdze gruntowej, wystarczy, jeżeli prowokacya pochodzi od jednej trzeciej części tychże i jeżeli udziały tych prowokantów wynoszą więcej aniżeli połowę wszystkich udziałów.

Prowokacya ze strony gminy lub części gminy ma się opierać na uchwale Rady gminnej potwierdzonej przez Wydział powiatowy, względnie w razie odesłania przez Wydział krajowy. Takie zatwierdzenie prowokacyi potrzebnem jest także wtedy, kiedy chodzi o prowokacyę odnoszącą się do dobra gminnego a wychodzącą od uprawnionych do wspólnego użytku.

Prowokacya może być także wniesioną z urzędu przez Wydział krajowy.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Średniawski. Proszę o głos.

Marszałek. P. Średniawski ma głos.

P. Średniawski. Wysoka Izbo! Przy §. 50. przewidziano jedną stronę prowokacyjną a o drugiej przepomniano. Otóż wnoszę, aby po ustępie kończącym się słowami „między którymi ma się ułożyć podział“ dodać ustęp następujący (czyta):

„Jeżeli prowokacya wychodzi od obszaru dworskiego, to potrzeba także połowę interesowanych z drugiej strony. Prowokanci powinni posiadać przynajmniej połowę wszystkich udziałów“.

Marszałek. Kto popiera tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest dostatecznie poparta. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca poseł **Dr. Pilat.** Obszar dworski może być w dwu wypadkach interesowany tutaj w ten sposób, żeby prowokacya mogła od niego wychodzić a mianowicie albo w tym wypadku, jeżeli zostaje we wspólności z gminą jedną albo kilkoma a w drugim wypadku jeśli zostaje we wspólności ze wspólnością gospodarczą, z jakąś znaczniejszą spółką uprawnionych.

W pierwszym wypadku niema żadnej wątpliwości, że te obie strony tj. gmina i obszar powinny stać na równi to znaczy, jeżeli gmina sama może prowokować rozdział wspólności między gminą a dworem, także może i obszar dworski prowokować rozdział wspólności między gminą i dworem. Tak samo i w tym wypadku, kiedy stoi naprzeciw obszarowi pewna spółka uprawnionych, a obszar chce się z tej wspólności wydzielić — a zwracam uwagę, że tu nie ma mowy o służebnictwie — musi być przyznane jednej stronie to jest obszarowi, który jedną stronę reprezentuje, takiesamo prawo jak drugiej stronie, a w takim razie pozostaje na podstawie następnych paragrafów możność tej wspólności, z którą obszar dworski znajdował się w spółce, następnie tę wspólność dla siebie zachować i dalszego podziału uniknąć.

To jest przewidziane w następnych paragrafach, więc zdaje mi się, że postanowienia §. 50. który obszarowi dworskiemu tak samo jak w gminie daje prawo prowokacyi jest zupełnie uzasadnione. Wnoszę więc odrzucenie poprawki p. Średniawskiego.

Marszałek. Poprawkę posła Średniawskiego do §. 50. uważam jako dodatek, to znaczy, że nie ma zastępować żadnego z istniejących ustępów paragrafu, ale ma być obok §. 50 jako dodatek. Czy tak?

P. Średniawski. Tak jest.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Podam naprzód do głosowania §. 50. według brzmienia komisji, a potem dodatek p. Średniawskiego.

Kto przyjmuje §. 50. w brzmieniu komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Paragraf 50 jest przyjęty.

Kto przyjmuje dodatek p. Średniawskiego, zechce rękę podnieść. (Mniejszość). Dodatek ten upadł.

Sprawozdawca p. **Dr. Pilat** (czyta):

§. 51.

Szczegółowy (specyalny) podział wspólnych gruntów, to jest dalszy podział wspólnego udziału otrzymanego przy podziale ogólnym (generalnym), albo też w ogólności podział gruntu wspólnie używanego pomiędzy:

1. dawnych poddanych,
2. członków wspólności gospodarczej,
3. współuprawnionych do użytkowania gruntów kolejno użytkowanych,

ma nastąpić, pominawszy wypadki objęte ostatnim ustępem paragrafu w skutek prowokacyi spowodowanej przynajmniej przez połowę do wspólnego użytkowania uprawnionych.

Jeżeli jednak wielkość udziałów poszczególnych bezpośrednio interesowanych jest uwidocznioną w księdze gruntowej, wystarczy, jeżeli prowokacya pochodzi od jednej trzeciej części tychże i jeżeli udziały tych prowokantów wynoszą więcej aniżeli połowę wszystkich udziałów.

Marszałek. Rozprawa otwarta Czy żąda kto głosu?

P. Średniawski. Proszę o głos.

Marszałek. P. Średniawski ma głos.

P. Średniawski. Jabym prosił także do tego paragrafu o przyjęcie dwóch ustępów na końcu, któreby brzmiały:

„Do regulacyi samego użytkowania wystarczy jeżeli prowokacya wychodzi od jednej trzeciej części uprawnionych do użytku, jeżeli ich udziały wynoszą jedną trzecią wszystkich udziałów.“

„Do szczegółowego podziału pastwisk lub lasów gminnych, które należą do uprawnionych, lecz dotąd były lub są użytkowane przez wszystkich członków lub przez więcej niż dwie trzecie członków gminy, mają być traktowane jako dobro gminy w myśl §. 50. ustęp 8.“

Proszę Panów! Co do tego już wczoraj przemawiałem. Może Wysoka Izba zechce przychylić się do tego, aby w większych obszarach pastwisk gminnych nie dopuścić

tak łatwo do podziału, a jak najdalej iść w sprawie uregulowania użytkowania.

Dlatego proszę o przyjęcie mego dodatku, bo w takim razie ustawa ta stanie się bardzo drogocenną dla całego kraju, a jedynie kwestya, o której w moim dodatku mowa, nas niepokoi.

Marszałek. Kto popiera poprawkę p. Średniawskiego, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest dostatecznie poparta. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Piniński. Proszę o głos.

Marszałek. P. Piniński ma głos.

P. hr. Piniński. Zapisałem się do głosu, aby choć po części uspokoić posła Średniawskiego, zwracając uwagę na to, że to co on chce osiągnąć przez postawienie poprawki, temu już odpowiada to, co ustawa zawiera.

P. Średniawski słusznie zdaniem mojem utrzymuje, że byłoby rzeczą niekorzystną, aby pastwiska i lasy wspólnie użytkowane były rozkawałkowane i rozdzielone. To jest według mego zdania słuszne; nie można powiedzieć, aby wszędzie taki podział był niekorzystny, ale w ogólności byłoby rzeczą niestosowną, ażeby ta wspólność w zupełności ustała, tam szczególnie, gdzie grunt jest odpowiedni jako pastwisko i jako las. Jednakże p. Średniawski wskutek tego stawia wniosek, aby owe gminne pastwiska i lasy, jak się wyraża w poprawce które są użytkowane przynajmniej przez dwie trzecie uprawnionych albo przez wszystkich, nie były dzielone, tylko w razie owych kantel, które ustawa przewiduje w § 50., a więc za zezwoleniem Wydziału krajowego, Wydziałów powiatowych i t. p. Tymczasem owe pastwiska gminne używane przez członków gminy podpadają jednak pod pojęcie §. 50., ponieważ będą dobrem gminnym, one będą zapisane według wszelkiego prawdopodobieństwa na gminę, a tem samem odnosi się do nich §. 50.

Co do pastwisk, które by nie były zapisane na gminę, ale na jakąś wspólność gospodarską, trudno byłoby powiedzieć, że rozdział tych pastwisk zostawia się zupełnie pod kontrolę i rozstrzygnięcie Wydziałów powiatowych i krajowego, ponieważ ostatecznie te pastwiska są własnością prywatną, a nie można dawać tak daleko idącej ingerencji władzom autonomicznym nad kwestyą, w jaki sposób ma nastąpić podział własności, ostatecznie prywatnej, dlatego też zdaje mi się, że poprawka p. Średniawskiego co do tego punktu przyjętą być nie może, ale że tendencyom, które on wyraża i które są według mego przekonania uza-

sadnione i słuszne, w najważniejszych wypadkach stało się zadość.

Prócz tego zwracam uwagę, że w każdym poszczególnym wypadku będzie komisarz miejscowy rzecz całą badać na miejscu i tam, gdzie podział pastwiska byłby z niekorzyścią dla kultury i mieszkańców, będzie dążyć do regulacji ażeby jedynie ograniczyć całą akcyę do uregulowania wspólnych użytków a nie przystąpić do dzielenia tych wspólności.

P. Dr. Paszkowski. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Paszkowski.

P. Dr. Paszkowski. Prócz kwestyi, o której wspomniał p. Piniński, proponuje p. Średniawski także dla ułatwienia regulacji, aby większość wymagana wynosiła tylko jedną trzecią uczestników i jedną trzecią część udziałów. Mnie to jest o tyle sympatyczne, że pragnąłbym o ile możliwości ułatwić regulacyę pastwisk.

Zwracam jednak uwagę p. Średniawskiego, że poprawkę tą należałoby uczynić przy §. 56, gdzie jest mowa o wymaganiach przy regulacji, tu zaś mówić o tem jaka większość jest potrzebna do regulacji jest nie właściwe. Sądzę więc, że p. Średniawski pierwszą część swojej poprawki postawi przy §. 56.

P. Średniawski. Ja się z tem zgadzam.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat. Co się tyczy pierwszej poprawki p. Średniawskiego, to się rzeczy tak mają, jak poprzedni mowca powiedział, że to należy do §. 56. a więc tam będzie traktowana, na co się zresztą p. wnioskodawca zgadza.

Co się tyczy poprawki drugiej, to muszę tu jeszcze raz powtórzyć, co było powiedziane ze strony pierwszego mowcy, w tej rozprawie, że komisya zupełnie podziela zapatrywanie p. Średniawskiego, co do tego, że grunta będące dobrem gminnym, grunta używane przez wszystkich, albo choćby przez znaczną część członków gminy, jako dobro gminne, powinny o ile możliwości pozostać niepodzielone i ku temu służą kautele, jakie w §. 50 i 54 są zaproponowane, a cała tendencya komisyi szła w tym kierunku, i tu jest główna różnica między projektem rządowym, a projektem Wydziału krajowego, jeżeli temu życzeniu stało się właśnie zadość.

Rozciągać zaś tu wyższe warunki także na spółki poza dobrami gminnymi, jest rzeczą zupełnie niestosowną. Wszakże ci

wspólnicy mają prawo także na mocy ustawy cywilnej podzielić się po zatem postępowaniem podziałowym i regulacyjnym, nie więc ta ustawa im tego prawa odbierać i stawiać ich pod tym względem w mniej korzystnym położeniu.

Skoro więc intencjom p. Średniawskiego już w §. 50 i 54 stało się zadość, proszę, aby Wysoka Izba zechciała tej poprawki nie przyjmując, a o tamtej będzie mowa przy §. 56.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Poprawkę drugą p. Średniawskiego uważam jako dodatek do §. 51, więc podam najpierw §. 51 pod głosowanie, a następnie dodatek p. Średniawskiego.

Kto przyjmuje §. 51, zechce rękę podnieść. (Większość). Paragraf 51 według brzmienia komisji jest przyjęty. Kto się zgadza z poprawką p. Średniawskiego, zechce rękę podnieść. (Mniejszość). Poprawka upadła.

• Sprawozdawca p. Dr. Pilat. (czyta):

§. 52.

Prowokacya do podziału ogólnego nie zawiera w sobie prowokacyi do podziału szczegółowego, ten ostatni musi być wyraźnie prowokowany.

Wynagrodzenie i wyłączenie jednego lub więcej współuprawnionych z zachowaniem wspólności między resztą współuprawnionych nie może być według tej ustawy prowokowane a chcący osiągnąć taki rozdział wspólności, muszą tego dochodzić w drodze zwyczajnego prawa w miarę przepisów XVI. rozdz. II. cz. pow. ust. cyw., o ile te w danym wypadku znajdują zastosowanie.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 52 zechce rękę podnieść. (Większość). Paragraf 52 jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat. (czyta):

§. 53.

Co do wspólnych lasów może prowokowany podział ogólny lub szczegółowy wtedy tylko nastąpić, jeżeli przez to kultura i odpowiednie zagospodarowanie poszczególnych części lasu nie zostanie na szkodę narażone.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 53. zechce rękę podnieść. (Większość). Paragraf 53 jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat. (czyta):

§. 54.

Przewidziana w §. 66. ustawy gminnej z 13. sierpnia 1866 Nr. 19. Dz. u. kr. i §. 67. ust. z 3. lipca 1896 Nr. 51, wreszcie w §. 72. ust. z d. 13. marca 1889 Nr. 24. Dz. u. kr. osobna uchwała Sejmu krajowego co do podziału dobra gminnego pozostaje i nadal w swej mocy. Należy jej zasięgnąć bezpośrednio po wniesieniu prowokacyi.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 54, zechce rękę podnieść. (Większość). Paragraf 54 jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat. (czyta):

§. 55.

Regulacya praw użytkowania i zarządu wspólnych gruntów nastąpi z urzędu:

1. Jeżeli co do gruntów lasowych ze względów leśno-gospodarczych, lub leśnopolicyjnych, lub co do innych gruntów, ze względu na zagrożone interesa publiczne w skutek nieuregulowanego użytkowania lub zarządu przez polityczną władzę krajową za konieczną uznaną zostanie—albo:

2. przy podziałach ogólnych, o ile dalszy podział szczegółowy nie ma miejsca.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 55, zechce rękę podnieść. (Większość). Paragraf 55 jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat. (czyta):

§. 56.

Oprócz wypadków w §. 55, wyszczególnionych ma regulacya nastąpić tylko w skutek prowokacyi.

Przy wniesieniu tej prowokacyi mają być zastosowane w sposób odpowiedni postanowienia §. 50. i §. 51, z tym jedynie wyjątkiem, że wymagane w drugim i czwartym ustępie §. 50, szczegółowe warunki dla podziału dobra gminnego nie odnoszą się do regulacyi.

Marszałek. Do tego paragrafu odnosi się jeszcze część poprawki p. Średniawskiego postawionej przy §. 51. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Dr. Piniński. Proszę o głos.

Marszałek. P. Piniński ma głos.

P. Dr. Piniński. P. Średniawski w najlepszej intencji postawił poprawkę, która ma się odnosić właściwie do tego §. 56. mianowicie wychodzi on z tego stanowi-

ska, iż należy ułatwiać regulację nie podziałów, ale regulację użytkowania, i dla tego jest zdania, że regulacja użytkowania powinna już nastąpić w takim razie jeżeli $\frac{1}{3}$ część uprawnionych tego sobie życzy.

Uznaję, że tendencya p. Średniawskiego jest uzasadniona i że on w najlepszej myśli i w interesie przeprowadzenia porządku w uporządkowaniu życzyłby sobie, aby rzecz się ukształtowała w ten sposób, ale mam przekonanie, że bardzo doniosłe względy praktyczne przemawiają przeciwko temu. Gdyż proszę sobie wyobrazić, jak praktycznie rzecz ta będzie się przedstawiać, tak, iż gdybyśmy przyjęli poprawkę p. Średniawskiego, wtedy komisarz miejscowy do regulacji przeznaczony musiałby wbrew woli bardzo wielkiej większości uprawnionych, bo wbrew $\frac{2}{3}$, przeprowadzać w gminie regulację co do wspólnych użytków.

Jakie to rozgoryczenie i rozdrażnienie wywołałoby między ludźmi, chociażby to nawet z pożytkiem dla całej kultury mogła nastąpić.

Na tego rodzaju drastyczną drogą nie radziłbym wstępować, nie można uszczęśliwiać ludzi przemocą, wbrew ich woli, a jeżeli $\frac{2}{3}$ części uprawnionych w gminie z pomiędzy włościanstwa opiera się regulacji, aby w tym wypadku przeciwko ich woli regulację przeprowadzać, tego bym żadną miarą nie radził.

Jestem przekonany, że Panowie sami odstąpilibyście od tego i dlatego zwracam się do Panów z prośbą, aby nie utrudniać przyjścia do skutku tej ustawy.

P. Średniawski. W takim razie modyfikuję moją poprawkę o tyle, aby prowokacya wychodziła od połowy członków i połowy tuziłów.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat. Modyfikacya, którą teraz zrobił p. Średniawski, równa się cofnięciu jego poprawki, bo to, co on chce mieć, jest już właśnie przepisane w ustawie, bo jest powiedziane w §. 56, że mają być zastosowane w odpowiedni sposób postanowienia §. 50 i §. 51 z wyjątkiem szczególnych warunków przy podziale dobra gminnego.

Więc to właśnie tu jest przepisana połowa i to będzie miało miejsce przy regulacji.

Pozwolę sobie zrobić tę uwagę, że gdyby w pewnym wypadku nadzwyczajnym, rzecz tak stała, że szczególne względy by przemawiały za regulacją, a mimoto więk-

szość, t.j. ta połowa by się nie znalazła, to jeszczeby pozostała tym, którzyby chcieli tę regulację przeprowadzić, możność odniesienia się do Wydziału krajowego z prośbą, aby z urzędu wniósł prowokacyę na regulację, (to byłoby możliwe ze względu na postanowienia końcowego ustępu §. 58), a oczywiście Wydział krajowy, wtenczas tylko gdyby widział, że takie względy ważne zachodzą, mógłby się przychylić do tego żądania.

P. Średniawski. Wobec wyjaśnień p. sprawozdawcy cofam moją poprawkę.

Marszałek. Ponieważ p. Średniawski cofnął swą poprawkę, więc pozostaje tylko §. 56, w brzmieniu komisji. Kto się zgadza z §. 56, zechce rękę podnieść. (Większość). Paragraf 56 jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat. (czyta):

§. 57.

Wskutek wniesionej prowokacyi podziału lub regulacji—albo zarządzenia tej ostatniej z urzędu przez polityczną władzę krajową (§ 55. l. 1.) ma komisya krajowa ustanowić komisarza miejscowego, który powinien przedewszystkiem przygotować i ułożyć plan podziału lub regulacji.

Plan podziału musi zawierać oszacowanie gruntów i praw, które mają być przy wynagrodzeniu albo odszkodowaniu uwzględnione, oznaczenie wysokości odpowiedniego wynagrodzenia i wyszczególnienie wspólnych urządzeń (§. 8.) za niezbędnie uznanych.

Plan regulacyjny zawierać musi oznaczenie trwałej wydatności wspólnego gruntu odnośnie do poszczególnych sposobów użytkowania, oznaczenie uregulować się mających praw i przyszłego ich wykonywania w myśl §. 7., oznaczenie ewentualnych wynagrodzeń w gotówce, odszkodowań wymienionych w ostatnim ustępie §. 22. i wspólnych urządzeń (§. 8.) za konieczne uznanych w końcu ewentualne zarządzenia co do przyszłego zarządu wspólnych gruntów (statut zarządu).

Postanowienia publiczne prawnej natury nie mogą być objęte planem podziału, względnie regulacji z wyjątkiem, jeśli dotyczą takich stosunków kultury krajowej, które przy sposobności podziału lub regulacji mają być uporządkowane. Nie mogą przeto być wydane i do planu wciągnięte postanowienia, które się tyczą zaopatrzenia ubogich, kwaterunku i innych podobnych publicznych ciężarów.

Marszałek Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu

nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 57, zechce rękę podnieść. (Większość). Paragraf 57 jest przyjęty.

Przystępujemy do §. 58, który brzmi:
Sprawozdawca p. Dr. Pilat. (czyta):

§. 58.

Blizsze postanowienia co do formy i instruowania prowokacyi, oraz co do sposobu jej wniesienia, co do warunków, pod którymi już z góry dozwolonem być może wykluczenie od prowokacyi pewnych poszczególnych parcel wspólnej własności gruntowej, jakoteż co do urzędowych dochodzeń w celu badania samej prowokacyi, wydane zostaną w drodze rozporządzenia.

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat. (czyta):

§. 59.

Jeżeli się okaże, że prowokacya wniesioną została przez mniejszą liczbę uprawnionych, aniżeli jest to wymagane, w myśl §. 50., względnie 51. i 56., natenczas obowiązuje ona tych, którzy ją wniesli—przez rok, licząc od dnia wniesienia, a to na ten wypadek, gdyby w ciągu tego czasu przez przystąpienie innych potrzebna liczba osiągnięta została.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość). §. 59 jest przyjęty. Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat. (czyta):

§. 60.

Dzień, w którym komisarz miejscowy rozpocząć ma czynność urzędową, podać należy do wiadomości Wydziału krajowego i Wydziału powiatowego i ogłosić w urzędowej gazecie krajowej, oraz w gminach tego obszaru, na który jego czynność urzędowa ma się rozciągać, z tą uwagą, że począwszy od tego dnia nabywają mocy postanowienia ustawy niniejszej co do właściwości władz, dalej co do pośrednio i bezpośrednio interesowanych, jako też co do złożyć się przez nich mających deklaracyi lub zawrzeć się mających ugód, nakoniec co do zobowiązania następców prawnych do uznania stanu prawnego, wytworzonego celem wykonania podziału i regulacyi.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość). Paragraf 60 jest przyjęty. Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 61.

Komisarz miejscowy kieruje dochodzeniami i rozprawą. Jest on odpowiedzialnym za prawidłowe przeprowadzenie postępowania.

Przy podziale o ile tego potrzeba wymaga, także i przy regulacyi współdziałają przy komisarzu miejscowym w miarę postanowień teje ustawy i odnośnych rozporządzeń:

1. Delegat Wydziału krajowego.
2. Personal techniczny potrzebny do prac geometrycznych (§. 63.)
3. Potrzebne ponadto pomocnicze siły techniczne, oraz rzeczoznawcy.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf zechce rękę podnieść (Większość). Paragraf 61 jest przyjęty. Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat. (czyta):

§. 62.

Wydział krajowy ma prawo wysłać do takich podziałów lub regulacyi, w których bezpośrednio jest interesowaną gmina albo część gminy lub zakład gminny, swojego delegata. Komisarz miejscowy jest obowiązany wzywać tego delegata do uczestnictwa we wszystkich rozprawach, które mają wpływ na oznaczenie i uwzględnienie praw i interesów gminy, części gminy lub zakładu gminnego.

Delegatowi temu służy także prawo stawiania przed komisarzem miejscowym wniosków na przeprowadzenie takich dochodzeń, rozpraw, lub wydanie zarządzeń, które ze względu na zawarowanie interesów gminy, lub części gminy, lub zakładu gminnego uzna za konieczne lub pożądane. Delegat ów nie może jednak wskutek nieprzychylenia się komisarza miejscowego do jego żądań wnosić odwołania, lecz ma w tym względzie zwrócić się do Wydziału krajowego, któremu wolno przedstawić odnośną sprawę komisji krajowej w celu wydania takich zarządzeń, jakie komisya ta z mocy służącego jej nadzoru z urzędu (§. 49.) uzna za stosowne.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu do paragrafu 62?

P. Skałkowski. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Skałkowski.

P. Dr. Skałkowski. W §. 62 według wniosku komisji jest powiedziane, że Wydział krajowy ma prawo wysyłać swego delegata do takich podziałów lub regulacji, gdzie jest bezpośrednio interesowaną gmina. Otóż ja pozwolę sobie zaproponować, żeby pierwsza część ustępu pierwszego § 72 tak opiewała: „Wydział krajowy zamianuje swojego delegata do takich podziałów lub regulacji, w których bezpośrednio jest interesowaną gmina, albo część gminy albo zakład gminny. Intencją tej poprawki jest, żeby regulą było wysyłanie, nawet mianowicie delegata. Przy wykonywaniu tego przepisu Wydział krajowy prawdopodobnie w najczęstszych wypadkach zamianuje takim delegatem albo prezesa rady i owiatowej, albo jakiegoś członka Wydziału powiatowego.

Kosztów zdaje mi się również nie pociągnie to wielkich za sobą, a bezwarunkowo pożyteczniejsze, żeby interwenjował delegat Wydziału krajowego, aniżeli żeby to było tylko fakultatywnie, jak proponuje komisya.

Marszałek. Kto popiera poprawkę p. Skałkowskiego, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Poprawka jest dostatecznie poparta.

Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat. Przyjmuję tę poprawkę.

Marszałek. Kto przyjmuje § 62, wraz z poprawką p. Skałkowskiego, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 63.

Personal techniczny potrzebny do prac geometrycznych ustanowi Wydział krajowy na koszt kraju i odda go do dyspozycji przewodniczącego komisji krajowej.

Blizsze szczegóły co do urządzenia służby technicznej i co do sposobu opędzania odnośnych kosztów określi rozporządzenie, które Namiestnik wyda na podstawie porozumienia z Wydziałem krajowym.

Z ustanowieniem geometry, jeżeli tego szczególne okoliczności nie wymagają, można się wstrzymać aż do czasu rozprawy określonego w §. 83. tej ustawy, a tymczasem potrzebne daty geometryczne

mają być wyjęte z operatów katastralnych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 64.

Osoby fachowe, potrzebne do innych prac technicznych, jak przedewszystkiem techników melioracyjnych i leśnych, dozorców melioracyjnych, jakoteż znawców do oszacowania i ludzi do wskazywania granic, powołuje komisarz miejscowy z grona osób w swym zawodzie doświadczonych, względnie z biegiem granic dokładnie obznajomionych, a to z wyjątkiem nagłych wypadków, po wysłuchaniu uczestników. Komisarz miejscowy ma ich zaprzysiądz na sumienne wykonanie poruczonych im czynności, jeżeli nie są stałymi znawcami sądowymi.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 65.

Przy rozpoczęciu prac wstępnych należy na polecenie komisarza miejscowego obejść granice wspólnych gruntów w towarzystwie osób znających dokładnie granice i gdzie tego zajdzie potrzeba, dokładnie je odznaczyć. Do tej czynności należy zaważać sąsiednich właścicieli gruntów, a jeżeli granice obszaru są zarazem granicami gminy lub obszaru dworskiego, także i zastępców gminy sąsiedniej lub obszaru dworskiego, a w każdym razie wiadomych uczestników.

Z tej czynności należy spisać protokół i jeżeli przy tej sposobności wyjdą na jaw spory między uczestnikami co do własności lub posiadania, postara się komisarz miejscowy o jak najrychlejsze dochodzenia w tych sporach; zaś co do sporów z innemi osobami postąpi stosownie do §. 43.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 66.

Równocześnie winien komisarz miejscowy przystąpić z urzędu do możliwie zupełnego i dokładnego zestawienia wszystkich osób bezpośrednio interesowanych w podziale lub regulacji, a to przez przesłuchanie naczelników gminy, przełożonych obszarów dworskich oraz za pomocą innych stosownych dochodzeń.

Zestawiona na podstawie tych dochodzeń przez komisarza miejscowego lista bezpośrednio interesowanych ma być wyłożoną do przejrzania przez dni 14 na odpowiednim miejscu tego okręgu, w którym podział lub regulacja się odbywa. Miejsce i czas wyłożenia należy obwieścić przynajmniej trzy dni naprzód w gminach wspomnianego okręgu, jakoteż i w tych gminach, w których prawdopodobnie interesowani znajdowaćby się mogli — z tą uwagą, że wolno każdemu w przeciągu czasu do wyłożenia listy wyznaczonego i jeszcze w dalszych ośmiu dniach wnieść u komisarza miejscowego zarzuty przeciw prawdziwości i dokładności listy. Zarzuty te rozstrzygnie komisya krajowa, a w razie odwołania komisya ministeryalna.

Za zezwoleniem komisji krajowej można od wyłożenia listy i odpowiedniego ogłoszenia jako oddzielnego aktu rozprawy odstąpić i połączyć to z wyłożeniem wymienionego w §. 76. rejestru praw udziałowych.

Przy takich podziałach i regulacjach, w których bezpośrednio interesowaną jest mniejsza liczba osób, a które nie dotyczą publicznych interesów, może być za przyzwoleniem krajowej komisji całkiem zaniechanem postępowanie odnoszące się do listy bezpośrednio interesowanych, jeżeli nie zachodzi uzasadniona wątpliwość, iż liczba interesowanych nie została w zupełności wysledzona i jeżeli prawa udziałowe są określone albo w księdze gruntowej, albo w drodze porozumienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 67.

Jeżeli komisya krajowa w miarę zachodzących okoliczności w tem lub późniejszym stadyum postępowania uzna to za potrzebne, polecić winna komisarzowi miejscowemu ogłoszenie w urzędowej ga-

zecie krajowej edyktu tej treści, że osoby nie będące dotychczas interesowanymi — jeżeli z jakichkolwiek prawnych powodów do wspólnego lub kolejnego prawa użytkowania wspólnych gruntów, będących przedmiotem podziału lub regulacji rozszcza sobie prawo — mają odnośne żądania pod grozą utraty swych praw wnieść w przeciągu dni 90 do zwyczajnego sędziego z powołaniem się na wspomniany edykt.

Sądy, przed które takie rozszczenia zostały wniesione, są obowiązane zawiadomić o tem komisarza miejscowego, a komisya krajowa może, jeżeliby dalsze prowadzenie rozprawy podziałowej lub regulacyjnej przed ostatecznym rozstrzygnięciem tych pretensyj nie było wskazane, zarządzić czasowe zastanowienie tego postępowania.

W wierszu 4 proszę o opuszczenie słowa „wprawdzie“.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość.) Paragraf 67. jest przyjęty. Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 68.

W sprawie oznaczenia praw udziałowych uczestników winien komisarz miejscowy w każdym wypadku starać się o przyprowadzenie do skutku ugody, a to o tyle, o ile przez to nie są narażone prawa osób trzecich.

Gdyby taka ugoda nie przyszła do skutku, natenczas o ile szczególne okoliczności nie uzasadniają innego stosunku, należeć się będzie gminie — za jej udział w gruntach podlegających podziałowi lub regulacji, których własność zapisana jest na nią w księdze hipotecznej (§. 20. l. 1.) lub co do których zachodzi wypadek przewidziany w §. 20. l. 4. — w razie podziału dziesięta część uregulować się mającego wspólnego użytku (§§. 21. i 22.).

Prawa udziałowe innych uczestników występujących w myśl §. 20. l. 1—3 winny być w braku porozumienia stwierdzone na podstawie dokumentów, orzeczeń władz lub zbadanego prawnego stanu posiadania.

W braku tego rodzaju prawnych tytułów należy oznaczyć stosunek udziału według przeciętnego wyniku faktycznego wykonania praw użytkowania z ostatnich lat dziesięciu przed rozpoczęciem czynności urzędowej komisarza miejscowego, przy czem jednak nie będą uwzględnione ani przekroczenia oczywiście niedozwolone

ani też uszczuplenie lub całkowite odjęcie użytku, spowodowane przypadkiem lub samowładnie.

W braku podstaw do oznaczenia przeciętnej z tego dziesięcioletniego okresu, albo jeżeli prawo użytkowania nie miało być wykonywane corocznie, należy na podstawie orzeczenia znawców skreślić należną miarę użytku w pierwszym wypadku z uwzględnieniem potrzeb domowych i gospodarczych, w drugim zaś według wszystkich miarodajnych okoliczności oznaczyć wysokość użytku roczną, względnie peryodyczną.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość.) Paragraf 68. jest przyjęty. Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 69.

Celem oceny wspomnianych w poprzednim paragrafie niedozwolonych przekroczeń lub przypadkowych uszczupleń użytkowania, należy jeżeli szczególne stosunki prawne nie uzasadniają innej miary oceny, wychodzić z tej zasady, że użytkowania przechodzące zwykłą miarę potrzeb domowych i gospodarczych mają być uważane jako niedozwolone przekroczenia, a użytkowania niewykonane z powodu zarazy, wojny, nieurodzaju lub innych nadzwyczajnych przyczyn, jako przypadkowe uszczuplenia. Potrzeby na dom i gospodarstwo należy wymierzyć:

1. co do paszy i ściółki według ilości bydła potrzebnej do własnego domowego gospodarstwa uczestnika, którą to ilość oznacza się, jeżeli na podstawie orzeczenia znawców więcej przyznać nie wypadnie, na jedną krowę miejscowej rasy. Do tej liczby bydła należy doliczyć takiemu uczestnikowi, który posiada odpowiednie grunty do produkcji paszy zimowej taką ilość bydła, jaka paszą z tych gruntów uzyskaną może być przezimowaną a to o tyle, o ile potrzebna dla tej ilości bydła pasza letnia nie mogła być dostarczona z innych gruntów, na których odnośny uczestnik posiada prawo paszenia lub koszenia trawy,

2. co do koszenia trawy również według ilości bydła, która wymieniona w punkcie 1. paszą musi być przezimowaną, o ile pasza potrzebna do karmy przez lato musi być dostarczana ze wspólnych gruntów, a to z braku uprawnienia dotyczącego uczestnika do paszenia na innych gruntach,

3. co do poboru trzciny i cięcia darni, o ile ona nie jest przeznaczoną na nawóz, według ilości używanej zwykle w danej miejscowości i najodpowiedniejszej miary do oznaczenia tej ilości.

4. co do drzewa budowlanego w miarę potrzeby na utrzymanie domu mieszkalnego i budynków gospodarczych uczestnika wedle miejscowego sposobu budowania, a co do drzewa opałowego i torfu, według przeciętnej miejscowej potrzeby dla gospodarstwa jednej rodziny,

5. co do darni nawozowych według powierzchni roli, jaką każdy poszczególny uczestnik stosownie do istniejącego zwyczaju miejscowego tą darnią nawozi.

Do gruntów w ustępach 1., 2. i 5. wyszczególnionych a przydatnych do produkcji zimowej paszy, względnie do gruntów nawożonych darnią należy zaliczać tylko takie, które już w czasie dziesięcioletniego w §. 68. określonego okresu należały do gospodarstwa dotyczącego uczestnika.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość.) Paragraf 69. jest przyjęty. Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 70.

Prawa udziałowe uczestników należy szacować w wypadkach podziału zawsze równocześnie z ich oznaczeniem (§. 68.), zaś w wypadkach regulacji tylko wtedy, gdy tego wymaga potrzeba. Również ma być przedsięwzięte oszacowanie samychże gruntów podziałowi ulegających, względnie ich poszczególnych części na podstawie ich wydajności, zaś przy regulacjach należy obliczyć trwałą wydajność wspólnego gruntu z uwzględnieniem poszczególnych sposobów jego użytkowania.

Oszacowanie gruntów podziałowi ulegających odbywa się przy zastosowaniu §§. 71. do 73., oszacowania innych w myśl §. 6. do podziału włączonych nieruchomości lub innego majątku, niemniej oszacowania praw udziałowych poszczególnych uczestników i obliczenia wydajności gruntu przy regulacji dokonywa komisarz miejscowy na podstawie opinii znawców.

Za zezwoleniem komisji krajowej można o tyle odstąpić od osobnego szacowania praw udziałowych lub gruntów podziałowi ulegających, o ile w danym wypadku wystarcza do przedstawienia istotnej wartości porównawczej, podanie

znanej okoliczności n. p. rozciągłości prawa udziałowego lub powierzchni gruntu.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość.) Paragraf 70. jest przyjęty. Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 71.

Ustalenie wartości gruntu ulegającego podziałowi może nastąpić albo jednomyślnie, albo na podstawie opinii znawców. W pierwszym wypadku wymaga zgoda potwierdzenia komisarza miejscowego, w drugim zaś wypadku dokonywa tenże oszacowania na powyżej wyrażonej podstawie. W każdym razie ma on w myśl ogólnych przepisów (§. 25. ustęp 4) baczyć na to, aby prawa pośrednio interesowanych w niczem uszczuplone nie zostały.

Znawcy mają przy oddaniu swej opinii co do bonitacyi t. j. oszacowania według pewnych klas szacunkowych, postępować w następujący sposób:

1. ustanowić szemat bonitacyjny t. j. skalę istniejących w okręgu podziałowym stopni wydatności gruntowej;

2. rozklasyfikować t. j. oznaczyć i miejscowo odgraniczyć te części obszaru podziałowego, które mają być zaliczone do jednej i tej samej klasy, względnie do poszczególnych klas szematu bonitacyjnego;

3. taryfować t. j. obliczyć czysty przychód każdej poszczególniej klasy szematu bonitacyjnego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość.) Paragraf 71. jest przyjęty. Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 72.

Przy bonitacyi trzeba na to uważać, aby każdy grunt, względnie każda część gruntu oszacowana była w stosunku do takiego przychodu, jaki grunt ten ze względu na swą istotną, albo skutkiem trwałych wkładów uzyskaną jakość; na swoje położenie i stan, w jakim się w chwili oszacowania znajduje, może przynieść każdemu posiadaczowi w danej miejscowości przy należytem i stosunkom miejscowym odpowiadającym zagospodarowaniu. Grunta, nie będące dotychczas w kulturze i przeznaczone do wykarczowania kawałki gruntów lasowych, które nadają

się do przemiany w grunta uprawne, szacuje się według ich przyszłej wartości jako grunt w kulturze będący i zalicza się do odpowiedniej klasy.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość.) Paragraf 72. jest przyjęty. Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 73.

Następujące stosunki i przedmioty nie mają być uwzględnione przy oszacowaniu gruntu:

1. przemijający, niezwykle wysoki, albo z zaniedbania wynikły niski stan kultury i nawożenia;

2. niedostateczne wyzyskanie ostatniego znawożenia i kosztów uprawy wyłożonych w celu przysporzenia peryodycznie powtarzających się przychodów;

3. plantacye, znajdujące się na gruncie, mające przysporzyć szczególny przychód n. p. drzewa owocowe, plantacye łożyny i t. p.;

4. drzewostany, przeznaczone na ścięcie bez różnicy, czy się nadają już do ścięcia lub nie;

5. poszczególne urządzenia gospodarcze znajdujące się na gruncie, a dające się łatwo bez znacznego zmniejszenia wartości gruntu oddzielić, n. p. płoty.

Uwzględnienie tych stosunków i przedmiotów, nastąpi według §. 91.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość.) Paragraf 73. jest przyjęty. Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 74.

Komisarz miejscowy ma również zbadać i oznaczyć prawa osób, biorących udział w podziale lub regulacyi w myśl §. 23.

O ile chodzi o podział wspólnych gruntów a przeto o wykupno tych praw, ma komisarz miejscowy przeprowadzić oszacowanie tych praw na podstawie opinii znawców, biorąc za podstawę oszacowania dwudziestokrotną kwotę czystej wartości rocznych danin, lub świadczeń.

Przy tem dochodzeniu i oszacowaniu mają być wzięte za podstawę, w braku specjalnych tytułów prawnych stosunki faktyczne z ostatnich 10 lat, poprzedzających urzędową działalność komisarza

miejscowego. Jeżeliby z tego 10-letniego okresu brakowało dostatecznych dowodów, albo jeżeli świadczenie nie każdego roku miało być dopełnione, ustanowi się rozmiary i wartość tych praw na innych odpowiednich podstawach na zasadzie opinii znawców. Ten sam sposób postępowania zastosować należy także we wszystkich tych wypadkach, w których z prawa pobierania opłaty za uczestnictwo w pożytkach z dobra gminnego w okresie powyżej oznaczonym, albo wcale niekorzystano, albo też pobierano jedynie niestosunkowo małą opłatę.

Prawnie nieusprawiedliwione uszczerpienie, albo całkowite odjęcie tych pożytków i świadczeń nie będzie uwzględnione.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość.) Paragraf 74. jest przyjęty. Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 75.

Wierzytelności określonych w §. 27. nie uwzględnia się przy oszacowaniu gruntów wskazanem w §. 70.

Wierzytelności takie należy jednak pod względem ich powstania i istnienia wyjaśnić, a jeżeli się okaże, że taka ubezpieczona wierzytelność nie opiewa na pewną liczebnie oznaczoną kwotę, należy zarządzić, co trzeba w celu doprowadzenia do porozumienia wskazanego w §. 27. Niemniej też ze względu na to, w jaki sposób taka wierzytelność powstała i w jaki sposób kwota z niej uzyskana była użyta, zbadać należy, na czyją korzyść względnie na czyją niekorzyść należy zapisać przewidziane w §. 27. przyszłe zabezpieczenie całej wierzytelności na części gruntów wspólnych, względnie przewidziany tamże obowiązek zapłaty ze strony wszystkich uczestników, lub łączną odpowiedzialność wszystkich wynagrodzeń i w jakim przeto pozostają do siebie stosunku wszystkie po myśli §§. 70. i 74. wydłedzone prawa bezpośrednio interesowanych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość.) Paragraf 75. jest przyjęty. Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 76.

Prawa udziałowe poszczególnych uczestników i osób w myśl §. 23. intere-

sowanych wraz z oszacowaniem ich wartości, następnie wzajemny stosunek tych praw i ich wartości ze względu na przepis §. 78., nakoniec oznaczenie wartości gruntów podziałowi ulegających jakoteż daty co do trwałej wydatności wspólnego gruntu z uwzględnieniem poszczególnych uregulowaniu ulegających sposobów jego użytkowania, ma komisarz miejscowy na podstawie przeprowadzonych dochodzeń i ustalonych okoliczności zestawzić w rejestrze (rejestr praw udziałowych). Rejestr ten powinien być wyłożony do przejrzania przez każdego przez dni 14 w odpowiednim miejscu tego obszaru, w którym się odbywa podział lub regulacja. Miejsce i czas wyłożenia rejestru mają być najmniej na trzy dni przed wyłożeniem ogłoszone w gminach wspomnianego obszaru.

Jednocześnie należy doręczyć każdemu bezpośrednio odnoszący się do niego wyciąg z rejestru praw udziałowych z odwołaniem się na postanowienia §. 78.

Przy takich podziałach i regulacjach, przy których jest mała liczba osób bezpośrednio interesowanych i które interesów publicznych w niczem nie dotyczą, można za zezwoleniem komisji krajowej zaniechać wyżej wspomnianego wyłożenia rejestru i odnośnego obwieszczenia, a to jeżeli przepisane w §. 66. wyłożenie listy rzeczywiście już się odbyło, a nie zostało tylko odroczone. W tych wypadkach musi być doręczony każdemu bezpośrednio interesowanemu, cały rejestr w odpisie.

Przy tych podziałach i regulacjach, przy których w myśl ustępu 4 §. 66. odpadło postępowanie w przedmiocie listy bezpośrednio interesowanych, może za przyzwoleniem komisji krajowej odpaść także postępowanie, dotyczące rejestru praw udziałowych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość.) Paragraf 76. jest przyjęty. Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. dr. Pilat (czyta):

§. 77.

Jeżeli za zezwoleniem komisji krajowej odstąpiono na razie w myśl §. 66 ust. 3. od wyłożenia wspomnianej tamże listy, to obwieszczenie przepisane w §. 76 ma nastąpić także i w innych gminach, mianowicie w tych, w których prawdopodobnie mogliby się odnaleźć jeszcze inni niewiadomi interesowani.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość.) Paragraf 77 jest przyjęty.

Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. dr. **Pilat** (czyta):

§. 78.

Przeciw ustaleniu uprawnień i wartości zapisanych w rejestrze praw udziałowych, jako też przeciw wszystkim innym zamieszczonym tamże datom jakiegokolwiek rodzaju, może każdy interesowany wnieść zażalenie do komisarza miejscowego, które to zażalenia będą przy współudziale stron rozpatrzone i w toku instancyi rozstrzygnięte.

Termin do wniesienia zażaleń kończy się w ośm dni po upływie terminu określonego do przejrzenia rejestru. Dla tych jednak interesowanych, którym należało doręczyć albo wyciągi z rejestru, albo też cały rejestr w odpisie, termin ten upływa w czternastu dniach od wspomnianego doręczenia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość.) Paragraf 78 jest przyjęty.

Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. dr. **Pilat** (czyta):

§. 79.

W tem stadyum postępowania musi być także rozstrzygnięte pytanie, czy przy szczegółowych podziałach po wynagrodzeniu prowokantów i tych, którzy się do nich przyłączyli, ci uczestnicy, którzyby sobie życzyli utrzymania wspólności, mogą nadal pozostać w tej wspólności i czy w tym wypadku mają być uregulowane ich prawa użytkowania i zarządu na przyznanem im wspólnie wynagrodzeniu.

Co do utrzymania wspólności rozstrzyga komisarz miejscowy, ostatecznie zaś komisya krajowa, przyczem wtedy tylko nie uwzględnia się żądania o zatrzymanie wspólności, jeżeli albo interesa kultury krajowej, albo w ogóle ważne publiczne względy przeciwko temu przemawiają. O regulacyi, jeżeli nie była prowokowana, należy spowodować orzeczenie w myśl §. 55 punkt 1.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu

nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość.) Paragraf 79 jest przyjęty.

Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. dr. **Pilat** (czyta):

C. Ułożenie i wykonanie planu podziału lub regulacyi.

§. 80.

Po ostatecznem rozstrzygnięciu zażeń wspomnianych w §. 78 i kwestyi wyszczególnionych w §. 79, zatem po ostatecznem ustaleniu praw, będących przedmiotem postępowania podług tej ustawy i ich rozciągłości, w wypadkach zaś określonych ustępem 4. §. 66 i ustępem 4. §. 76 po ukończeniu potrzebnych dochodzeń, winien komisarz miejscowy przystąpić do ułożenia planu wynagrodzenia, względnie planu przyszłej regulacyi. Przystąpi tedy: przy podziałach do oznaczenia gruntów, które w zamian za prawa udziałowe mają być przyznane;—przy regulacyi do określenia, w jaki sposób dalej użytkowanie gruntu da się urządzić najstosowniej w granicach jego trwałej wydatności, dalej do oznaczenia ewentualnych odszkodowań w myśl końcowego ustępu §. 22, jako też do rozprawy co do przyszłego zarządu wspólności. Nadto tak w razie podziału jak w razie regulacyi winien komisarz przystąpić równocześnie także do zbadania potrzebnych urządzeń gospodarczych (§. 8) i wyrównań mających się uiścić w gotówce, wreszcie do oznaczenia spleat w myśl §. 23.

Sporządzenie potrzebnych obliczeń i planów spowoduje komisarz miejscowy, przyczem będzie miał wzgląd na ewentualne obciążenie części podziałowych takimi prawami, które w myśl pierwszego ustępu §. 26 lub w wykonaniu §. 27 na odnośne części udziałowe się przenosi, albo na nich nadal się pozostawia, niemniej też na obciążenie tychże części służebnościami w §. 86 wspomnianymi, względnie na zmniejszenie wartości z tego tytułu wynikające.

Rozporządzenie wydane w porozumieniu z Wydziałem krajowym określi, w jakich wypadkach i pod jakimi bliższymi warunkami krajowe biuro melioracyjne ma współdziałać w projektowaniu owych urządzeń, a w szczególności przy zaopiniowaniu dotyczących projektów.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyj-

muje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość.) Paragraf 80 jest przyjęty.

Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. dr. **Pilat** (czyta):

§. 81.

Jeżeli powierzchnia dróg, rowów i wszelkich innych urządzeń odpadających wskutek podziału lub regulacji większą jest niż przestrzeń, która dla urządzeń wyszczególnionych w §. 8 jest potrzebną, winno się w braku innego układu rozdzielić nadwyżkę między uczestników w stosunku do wartości tego, z czem uczestniczą w podziale lub regulacji, albo też uwzględnić tę okoliczność przy ustanowieniu ich wynagrodzenia. Ewentualny brak pokryjają w tym samym stosunku uczestnicy, wynagrodzenia zaś odpowiednio umniejszyć należy.

Gdyby zaś konieczna potrzeba tego rodzaju wspólnych urządzeń wyłoniła się dopiero później w takim stadium postępowania, w którym to przypisanie zbywającej lub brakującej powierzchni gruntu mogłoby nastąpić tylko przez wymagające dłuższego czasu lub kosztowne zmiany w dokonanych już przedwstępnych pracach, natenczas muszą dotyczący uczestnicy odstąpić wspomniany grunt za zupełnem wynagrodzeniem pieniężnem, które w braku porozumienia oznaczy władza.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość.) Paragraf 81 jest przyjęty.

Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. dr. **Pilat** (czyta):

§. 82.

Do urządzeń, które podwyższają gospodarczy użytek z niektórych tylko gruntów przyznanych jako wynagrodzenie, mają być zastosowane przepisy pierwszego ustępu §. 81 z tem ograniczeniem, że potrzebna ilość gruntu będzie dostarczoną na rachunek tychże wynagrodzeń, o ile już przy obliczeniu tych wynagrodzeń nie uwzględniono tego, że zaprowadzenie owych urządzeń nastąpi kosztem wszystkich uczestników.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość.) Paragraf 82 jest przyjęty.

Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. dr. **Pilat** (czyta):

§. 83.

Uczestnicy, których posiadłość gruntowa przez zaprowadzenie urządzeń gospodarczych spowodowanych podziałem lub regulacją nie odniesie żadnej korzyści lub korzyść nieznaczną, nie stojącą w żadnym stosunku do podanego w pierwszym ustępie §. 81 wymiaru, winni być uwolnieni od udziału w dostarczeniu potrzebnego do tych urządzeń gruntu albo całkiem albo w części istotnym stosunkom odpowiadającej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość.) Paragraf 83 jest przyjęty.

Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. dr. **Pilat** (czyta):

§. 84.

W braku odmiennego układu albo specjalnego prawnego zobowiązania mają uczestnicy ponosić kosztą zaprowadzenia urządzeń gospodarczych włącznie z odszkodowaniami, należącemi się w gotówce w myśl drugiego ustępu §. 81 z tytułu dostarczenia gruntu pod urządzenie gospodarcze lub z jakiegokolwiek innego tytułu, i to w takim stosunku, w jakim w myśl §§. 81—83 uczestniczą w nadwyżce względnie w pokryciu brakującej części gruntu.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość.) Paragraf 84 jest przyjęty.

Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. dr. **Pilat** (czyta):

§. 85.

Według tych samych zasad, które przy zakładaniu wspólnych urządzeń obowiązują, ma się uregulować także obowiązek utrzymywania tych urządzeń. O ile się to tyczy utrzymania budowli wodnych mogą być odnośni uczestnicy zmuszeni na podstawie orzeczenia władzy do związania spółki wodnej w myśl przepisu §. 45 ustawy wodnej z 24. marca 1875 Nr. 38 Dz. u. kr., a to bez osobnej w tym celu ustawy krajowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość.) Paragraf 85 jest przyjęty.

Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. dr. **Pilat** (czyta):

§. 86.

Jeżeli odpowiednie użytkowanie gruntu przyznanego jako wynagrodzenie nie jest możebnem bez ustanowienia służebności na innej do podziału wciągniętej parceli gruntowej, winno się stosunek tej służebności ściśle określić i uwzględnić okoliczność tę przy oszacowaniu odnośnego gruntu. Gdyby jednak dokonane już oszacowanie nie dało się cofnąć bez długotrwałych lub kosztownych zmian w dotychczasowych pracach, ma być odpowiednio odszkodowanie w braku porozumienia oznaczone z urzędu.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość.) Paragraf 86 jest przyjęty.

Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 87.

Przy oznaczeniu poszczególnych wynagrodzeń w ziemi, winno się o tyle uwzględnić życzenia bezpośrednich uczestników, o ile to możliwem jest bez naruszenia przepisów ustawy lub bez uszczerbku dla takich interesów publicznych, którym przez podział zadość uczynić można.

Jeżeli przy podziale bezpośrednio jest interesowaną gmina, część gminy, lub zakład gminy przede wszystkim uwzględnić należy, aby takie ruchomości, które w myśl §. 6. do podziału się włączają, a których gmina, część gminy lub zakład gminny dla celów publicznych potrzebuje, nie były im odjęte, tudzież, aby były przyznane im możliwie potrzebne jeszcze dla tychże celów powierzchnie gruntu w stosownem położeniu. Tę ostatnią okoliczność należy uwzględnić przy rozstrzygnięciu pytania, czy wymieniona w §. 23. wierzytelność ma być wykupioną w pieniądzech lub ziemi, jakoteż przy oznaczeniu wynagrodzenia w ziemi.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf raczy rękę podnieść. (Większość.) Paragraf 87. jest przyjęty.

Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. **Pilat** (czyta):

§. 88.

Za to, co w myśl §. 73. l. 1. i 2. pozostało uwzględnione przy oszacowaniu poszczególnych gruntów winno być dane wynagrodzenie w pieniądzech, jeżeli między tym, któremu odnośna część ze wspólnych gruntów, albo grunt prywatny do podziału włączony ma być przydzielony (następca w posiadaniu) a zastępcą wspólności mającej być zniesioną, względnie ustępującym posiadaczem — nie został zawarty układ odmienny.

Na żądanie zastępcy wspólności względnie ustępującego posiadacza musi zastępca w posiadaniu przyjąć oznaczone w §. 73. l. 3. plantacje za zapłatą oszacowanej wartości. To samo stosuje się także do wspomnianych w §. 73. l. 4. nierębnych drzewostanów, podczas kiedy drzewostany przydatne do ścięcia mogą być według wyboru zastępcy ustępującej wspólności, względnie ustępującego posiadacza gruntu, albo w odpowiednim terminie wycięte, albo pozostawione zastępcy za uiszczenie oszacowanej wartości. W wypadku zastrzeżonego wyrębu należy się temu, który grunt zamieniony otrzymuje, stosowne odszkodowanie za ubywającą mu tymczasowo z odnośnego gruntu część zwykłego przychodu.

Wymienione w §. 73. l. 5. urządzenia, mogą być według wyboru tego, któremu grunt przyznany został, albo pozostawione przy gruncie za uiszczeniem ich wartości szacunkowej, albo też usunięte w stosownym czasie przez rozwiązującą się wspólność, względnie przez ustępującego posiadacza.

Do złożenia oświadczenia w imieniu wspólności, mającej w myśl poprzednio przytoczonych postanowień prawo wyboru, mają uczestnicy wybrać sobie wspólnego zastępcę. Wybór odbywa się na zgromadzeniu zwołanem przez komisarza miejscowego, na które w myśl przepisu §. 32. wszyscy uczestnicy mają być wezwani, większością głosów obecnych uczestników bez względu na rozmiar ich praw udziałowych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość.) Paragraf 88. jest przyjęty.

Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 89.

Przy regulacji takich gruntów leśnych, których kultura leśna ma być utrzymaną winien być dla odnośnego lasu sporządzony plan gospodarczy, względnie istniejący plan gospodarczy rozpatrzony. Plan ten ma polegać na zasadzie trwałości a gdyby ta ostatnia z powodu nadmiernego użytkowania, lub z jakiegokolwiek innego powodu była naruszoną w plan gospodarczy tak nałożyć, aby ta trwałość została przywróconą. W szczególności należy ograniczyć poboczne użytki do takiej miary, któraaby zapewniła utrzymanie rodzaju drzewa i sposobu zagospodarowania odpowiadającego jakości gleby.

Jeżeli jednak ogólny obszar lasu jest tak mały, albo też stosunki zarządu tak są proste, że uregulowanie gospodarstwa według pewnego planu nie jest koniecznym potrzebem, winno się ustanowić zamiast formalnego planu, sumaryczny program techniczny gospodarstwa lasowego na następnych lat 10.

Równocześnie winno się polecić posiadaczom lasu, aby wspomniane techniczne programy na następne dziesięciolecie przedkładali władzy politycznej w należytych czasie do zatwierdzenia i nałożyć na nich obowiązek, żeby w razie spowodowanego nadzwyczajną potrzebą odstąpienia od planu lub programu albo w razie, jeżeli wskutek istotnie zmienionych stosunków zachodzi potrzeba dodatkowych zmian w planie gospodarczym lub programie sumarycznym, postarali się o przyzwolenie na takie zmiany ze strony tejże władzy politycznej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość). Paragraf 89. jest przyjęty.

Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 90.

1. Przy regulacjach wskazanych w poprzednim paragrafie winno się ustanowić porządek lasowy, który ma zawierać:

Postanowienia o wykonywaniu użytkowania na rachunek wspólny i o rozdziale osiągniętego pożytku lub też przepis, według którego ma się odbywać wykonywanie poszczególnych praw użytkowania a to stosownie do tego, jaki sposób regulacji przyjęto (§. 22.). Przytem w szczególności wydane być winny wyczerpujące przepisy, co do zaszanowania

zagajników lasowych, a zresztą mają być zastosowane w odpowiedni sposób te postanowienia prawa leśnego, które odnoszą się do lasów obciążonych służebnictwami.

2. Postanowienia odnoszące się do wyczołu z lasu produktów leśnych lub do innego z nimi postępowania, a to w celu odwrócenia niebezpieczeństwa od owadów.

Postanowienia te winny uwzględnić ile możności istniejące stosunki posiadania i istniejące w zwykłych stosunkach miejscowych większe lub mniejsze niebezpieczeństwo od owadów.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje paragraf 90., zechce rękę podnieść. (Większość). Paragraf 90. jest przyjęty.

Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 91.

Przy ustanowieniu statutu zarządu (§. 57.) winno się w miarę zachodzących w każdym poszczególnym wypadku stosunków mieć głównie na względzie, czy należyty tok zarządu wspólnego gruntu wpływa w większym lub mniejszym stopniu na publiczne interesa

Stosownie do tego i z możliwym uwzględnieniem życzeń i wniosków uczestników winien być przysły zarząd wspólnego gruntu uregulowanym, przyczem można postanowić, że zwyczajny zarząd powierzy się zarządcy wybranemu przez uczestników, a w razie, gdyby tego rodzaju wybór nie przyszedł do skutku, zarządcy przez Wydział powiatowy zamianowanemu, że jednak przy ważnych zmianach proponowanych w celu utrzymania lub lepszego użytkowania takiego gruntu, przegłosowani uczestnicy muszą się poddać do decyzji sędziego rozjemczego, albo też władzy administracyjnej.

Jeżeli chodzi o wspólne lasy, dla których w wykonaniu postanowień §. 89. i 90. musi być ustanowiony plan gospodarczy, albo program techniczny i porządek lasowy, należy zarządcy, który w tym wypadku ma być zatwierdzony przez polityczną władzę powiatową, nałożyć obowiązek nadzoru nad wykonaniem planu gospodarczego, lub programu, albo porządku lasowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość). Paragraf 91. jest przyjęty.

Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 92.

Plan podziału lub regulacji wymaga zatwierdzenia władzy. Przeciwnie zatwierdzonemu planowi podziału lub regulacji nie może być wniesione żądanie przywrócenia do poprzedniego stanu (§. 8. ust. państw.).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość). Paragraf 92. jest przyjęty.

Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 93.

Rozprawa celem potwierdzenia przez władzę planu podziału względnie wynagrodzenia praw osób bezpośrednio interesowanych, które w poprzednim okresie postępowania ostatecznie ustanowiono, odbywa się w ten sposób, że plan przez komisarza w myśl postanowień §§. 83—92. ułożony, będzie przez dni 14 wyłożony do przejrzania przez wszystkich interesowanych w gminach, w których się podział odbywa, będzie na gruncie, o którego podział chodzi wytyczony i na żądanie uczestników przez komisarza objaśniony. Przy podziałach mniejszych rozmiarów, albo całkiem prostych, można za zezwoleniem komisji krajowej zaniechać wytyczenia planu na gruncie i objaśnienia tegoż.

Miejsce i czas wyłożenia, jakoteż zamierzone wytyczenie planu podać należy do wiadomości najmniej na 8 dni przedtem edyktem, który ogłosić należy w gazecie urzędowej krajowej a jednocześnie w gminach powyżej wyrażonych z wezwaniem, aby tak bezpośrednio jak i pośrednio interesowani wnieśli do komisarza miejscowego pisemnie albo ustnie do protokołu zarzuty przeciw temu planowi, a to w przeciągu 30-tu dni, licząc od pierwszego dnia wyłożenia w gminie.

Przy podziałach, przy których w myśl §. 66. ust. 4. i §. 76. ust. 4. zaniechano postępowania co do listy bezpośrednio interesowanych oraz co do rejestru praw udziałowych ma być każdy bezpośredni uczestnik z osobna zawiadomiony o rozprawie nad planem podziału z wezwaniem wspomnianem w poprzednim ustępie.

Wniesione zarzuty rozstrzyga następnie komisya krajowa, a w drodze odwołania komisya ministeryalna.

Termin do wniesienia zarzutów wynosi 14 dni i rozpoczyna się z tym dniem, który bezpośrednio następuje po dniu, w którym orzeczenie komisji krajowej doręczone zostało.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość). Paragraf 93 jest przyjęty.

Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 94.

Komisarz miejscowy, winien sprostować plan zgodnie z orzeczeniami komisji krajowej i ministeryalnej i przedłożyć go komisji krajowej do ostatecznego zatwierdzenia oraz wskazówek co do wykonania planu.

Potwierdzenie planu podziałowego i zarządzenia komisji krajowej co do jego wykonania winien komisarz miejscowy w tych gminach, których podział dotyczy obwieścić i doręczyć każdemu z bezpośrednio interesowanych odnośną rezolucję.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość). Paragraf 94. jest przyjęty.

Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta).

§. 95.

Plan regulacyjny sporządzony przez komisarza miejscowego w myśl postanowień §§. 89—91, winien być przez tegoż bezpośrednio interesowanym na osobnej w tym celu zwołanej rozprawie do wiadomości podany, objaśniony i przez dalszych 14 dni wyłożony im do przejrzania. Do udziału w tej rozprawie należy zawiadzać poszczególnych bezpośrednio interesowanych z tem nadmienieniem, że ewentualne zarzuty przeciw planowi mogą być wniesione do komisarza miejscowego w ciągu 30 dni, licząc od dnia rozprawy, albo pisemnie albo protokolarnie.

Przy regulacjach, przy których w myśl §. 66 ust. 4 i §. 76 ust. 4 zaniechano postępowania co do listy bezpośrednio interesowanych, oraz co do rejestru praw udziałowych, należy oprócz przepisanego w poprzednim ustępie poszczególnego zawiadomienia ogłosić publicznym edyktem najmniej 8 dni naprzód miejsce i czas rozprawy nad planem regulacyjnym, w urzędowej gazecie krajowej, jakoteż w gminach,

w których regulacya ma być dokonana, a to z wezwaniem powyżej oznaczonem.

Zresztą stosują się także i do planu regulacyjnego postanowienia obu końcowych ustępów §. 93, oraz postanowienia §. 94.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość). Paragraf 95 jest przyjęty. Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta).

§. 96

Jeżeli w wykonaniu potwierdzonego planu, wynagrodzenie praw określonych w §. 23 nastąpić ma w gotówce, należą się od kapitału, przypadającego wierzycielowi od poszczególnych uczestników, w miarę ich zobowiązań w planie ustanowionych, odsetki w wysokości 4 od sta, jeżeli w tym względzie nie nastąpiło inne porozumienie i jeżeli nie zachodzi wypadek kompensaty z wzajemną pretensją, wynikającą z tytułu udziału w majątku włączonym do podziału w myśl §. 6. W razie wypowiedzenia ma być kapitał ten spłacony w 10 równych rocznych ratach, z których pierwsza płatną jest w 6 miesięcy po wypowiedzeniu.

Dług ten winien być z urzędu hipotecznie zabezpieczony na gruntach przyznanych odnośnym uczestnikom i to zaraz po innych ciężarach w myśl niniejszej ustawy zabezpieczyć się mających (§. 104).

Dłużnikowi wolno spłacić dług także i w krótszym czasie.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta).

§. 97.

Jeżeli wartość wynagrodzenia przyjęta za podstawę planu podziałowego zmniejszyła się przed oddaniem, wskutek jakiejś chociażby przypadkowej okoliczności, uczestnik otrzymujący to wynagrodzenie, może w przeciągu dni 60 po wykonaniu odnośnej części planu, żądać od innych uczestników uzupełnienia wartości, które dać mu należy w ziemi, jeżeli grunt uległ zmniejszeniu, a we wszystkich innych wypadkach w pieniądzech.

Jeżeli uczestnik został pokrzywdzony wskutek niedotrzymania wydanych przez władzę zarządzeń co do przejścia w nowo

powstałe stosunki posiadania lub użytkowania, albo też w inny sposób, może w przeciągu dni 60 po wykonaniu odnośnej części planu, żądać wynagrodzenia pieniężnego od owych uczestników, z których winy pokrzywdzenie wynikło.

Jeżeli przy dzieleniu lub regulacyi wkraść się błąd pomiarowy lub rachunkowy, może uczestnik ponoszący stąd szkodę w przeciągu roku po wykonaniu odnośnej części planu, żądać od uczestników, którym błąd ten wyszedł na korzyść, wynagrodzenia, które dać mu należy w ziemi, jeżeli błąd dotyczył gruntu, a we wszystkich innych wypadkach, w pieniądzech (§. 9. u. p.).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta).

§. 98.

Postanowienia §. 97. znajdują odpowiednie zastosowanie także wówczas, jeżeliby która z osób odszkodowanych podług §. 23. została pokrzywdzona, albo poniosła jaką stratę.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta).

§. 99.

Jeżeli stosunki posiadłości gruntowej wzięte za podstawę planu podziału, zostały w czasie między potwierdzeniem a wykonaniem planu, tak znacznie zmienione wskutek wypadków elementarnych (zmiany biegu wód, trwałe spustoszenia od wód, oberwanie się ziemi i t. d.), że uzupełnienie wartości, w §. 97 przewidziane, nie zdoła złemu zaradzić, komisya krajowa może na żądanie bezpośrednio interesowanego (§. 20) unieważnić całkiem lub częściowo plan podziału i, o ileby według okoliczności podział był jeszcze możebny i pożądany, zarządzić nowe prace przygotowawcze i wygotowanie nowego planu podziału.

Przeciwko takiemu zarządzeniu wolno każdemu uczestnikowi odwołać się do komisji ministerjalnej w przeciągu dni 14 od dnia doręczenia rzeczonoego zarządzenia (§. 10 u. p.).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość). Paragraf 99 jest przyjęty. Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta).

§. 100.

Co do nowych stosunków posiadania i nowych stosunków prawnych, wynikających z planu podziału lub regulacji, nie mniej co do założenia użytkowania i utrzymania połączonych z podziałem lub regulacją urzędzeń gospodarczych winien komisarz miejscowy, o ile plan podziałowy i regulacyjny sam przez się nie wystarcza do dokładnego wyjaśnienia stanu rzeczy, sporządzić osobny dokument (dokument podziałowy lub regulacyjny) i sprawę tę przeprowadzić w przepisany tok instancyi.

Dokument ten może być rozdzielony na dwie części i to w taki sposób, że w głównym dokumencie uwidoczniony będzie nowy stan posiadania, reszta zaś punktów, nie dotyczących się bezpośrednio stanu posiadania, będzie odłożoną do dalszych dochodzeń i dodatkowego dokumentu.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość). Paragraf 100 jest przyjęty. Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta).

§. 101.

Jeżeli przy wykonaniu planu podziałowego okaże się, że ze względu na nowe odgraniczenie parcel i posiadłości byłoby pożądanem przedsięwziąć zmiany w granicach gminy lub obszaru dworskiego, winien komisarz miejscowy spowodować w tym kierunku dochodzenie stosownie do obowiązujących ustaw i przepisów.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość). Paragraf 101 jest przyjęty. Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta).

§. 102.

Wyższemu Sądowi krajowemu i skarbowej władzy krajowej winno się doręczyć po jednej kopii planu geometrycznego (sytuacyjnego) służącego za podstawę planowi podziałowemu, jako też po jednym odpisie potrzebnych dokumentów dowodowych, a to w celu sprostowania ksiąg hipotecznych i ewidencji katastru gruntowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość). Paragraf 102 jest przyjęty. Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta).

§. 103.

Zamknięcie postępowania podziałowego lub regulacyjnego podać ma komisya krajowa do wiadomości publicznej w sposób przewidziany w §. 60. Od dnia tego ogłoszenia ustaje własność władz wyszczególnionych w §. 9. o tyle, iż te pozostają nadal właścicielami tylko jeszcze do orzekania o roszczeniach przewidzianych w §. 100.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość). Paragraf 103 jest przyjęty. Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta).

§. 104.

Prawa, które na gruncie podzielonym na rzecz trzecich osób są zabezpieczone, przeniesione będą na grunt przyznany tytułem wynagrodzenia bez opłaty należytości, jeżeli tylko przy przyniesieniu nie ma być wpisana ani zmiana w osobie uprawnionego, ani zmiana w rozciągłości prawa.

Przeniesienie majątku, lub nabycie prawa na podstawie planu podziałowego albo regulacyjnego jest wolne od opłaty należytości w ciągu 15-letniego okresu licząc od dnia, w którym ustawa niniejsza nabędzie mocy obowiązującej (§. 11. ustawy państwowej).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość). Paragraf 104 jest przyjęty. Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta).

§. 105.

Prawomocne orzeczenia w tem postępowaniu, wydane przez władze do tego upoważnione, jakoteż ugody zatwierdzone, mają moc prawną orzeczeń, względnie ugód sądowych, albo, o ile chodzi o sprawy z zakresu politycznej administracyi, orzeczeń administracyjnych, a względnie ugód przed władzami administracyjnymi zawartych. Wykonanie owych orzeczeń, względnie ugód należy do władz, któreby byłyby właścicielami dla tego rodzaju spraw po za postępowaniem podziałowym lub regulacyjnym (§. 12. ust. państw.).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość). Paragraf 105 jest przyjęty. Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta).

§. 106.

Wszelkie podania, protokoły, załączniki, dokumenty prawne, deklaracje, wypisy, orzeczenia, ugody, legalizacje i widymaty wolne są w postępowaniu podziałowym i regulacyjnym od stempli i należności bezpośrednich, o ile nie będą użyte do innego celu.

Przedruki map katastralnych w tem postępowaniu potrzebne, wydawane będą za połowę ceny taryfowej (§. 13 ust. państw.).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość). Paragraf 106 jest przyjęty. Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta).

§. 107.

Blizsze przepisy do powyższych postanowień, tyżące się urządzenia służby technicznej przygotowania i wykonania planu podziałowego lub regulacyjnego, skali map i planów, urządzenia robót geodetycznych, dopuszczalnych różnic pomiarowych i rachunkowych, postępowania przy obliczeniu potrzeb na dom i gospodarstwo, przy oszacowaniu gruntów i praw udziałowych, co do wyłączenia pojedynczych parcel gruntu w celu sprzedaży dla pokrycia, albo umniejszenia ogólnych kosztów podziału, co do okoliczności mających się uwzględnić przy projektowaniu wspólnych urządzeń gospodarczych, co do formularzy i t. p. mają być wydane w porozumieniu z Wydziałem krajowym w drodze rozporządzenia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość). Paragraf 107 jest przyjęty. Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

Rozdział piąty.

Koszta podziału i regulacji.

§. 108.

Wynagrodzenie, koszta podróży i wydatki biurowe komisarza miejscowego, jakoteż ewentualnie potrzebnych urzędników

państwowych, ponosić będzie skarb państwa (§. 14. ust. państw.).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje paragraf 108, zechce rękę podnieść. (Większość). Paragraf 108 jest przyjęty. Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat. (czyta):

§. 109.

Fundusz krajowy ponosić będzie:

1. Koszta wysłania delegata Wydziału krajowego w myśl §. 62.

2. Wynagrodzenia, koszta podróży i koszta biurowe personelu technicznego potrzebnego do prac geometrycznych (§. 63.) tudzież koszta zakupna potrzebnych map.

3. Wynagrodzenia i koszta podróży potrzebnych ewentualnie techników melioracyjnych i leśnych oraz dozorców melioracyjnych;

4. Ewentualne wynagrodzenia za inne prace lub materiały użyte dla ogólnych celów podziału lub regulacji.

Koszta wymienione pod 2—4 będzie ponosić fundusz krajowy przez lat 15, licząc od wejścia w życie tej ustawy.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje paragraf 109, raczy rękę podnieść. (Większość). §. 109. jest przyjęty. Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 110.

Lokalności potrzebne w siedzibie urzędowej komisarza miejscowego dla prac komisarza miejscowego i tych, którzy w myśl §. 61. mają z nim współdziałać, winny być dostarczane, utrzymywane i opalane na rachunek tych, którzy bezpośrednio są interesowani w podziałach i regulacjach jednocześnie przeprowadzanych.

Lokalności potrzebnych ewentualnie dla prac powyższych funkcyjaryuszów poza siedzibą urzędową komisarza miejscowego dostarczą bezpłatnie w ten sam sposób bezpośrednio interesowani odnośnego obszaru podziałowego lub regulacyjnego. Ci bezpośrednio interesowani obowiązani są także dostarczyć pomocników do prac geometrycznych, rekwizytów potrzebnych a łatwych do sporządzenia jako to: kołków do pomiarów, tyk sygnałowych i t. p.

Jeżeli miejsce pracy w obrębie obszaru podziałowego lub regulacyjnego, w którym mają przeprowadzić czynność urzędową komisarz miejscowy lub osoby w myśl §.

61. przy nim współdziałające, oddalonym jest od biura albo od miejsca pomieszczenia wspomnianych funkcyjaryuszów niemniej niż 3 a nie więcej niż 15 kilometrów, mają bezpośrednio interesowani dostarczyć bezpłatnie podwód celem przewiezienia o-wych osób do tego miejsca i odwiezienia ich napowrót do biura, względnie do miejsca zamieszkania

W razie niedopełnienia w należy-tym czasie i sposobie obowiązków określo-nych w tym paragrafie, komisarz miejscowy ma prawo postarać się o to, czego nie do-starczono a wynikię ztąd koszta pokryć w myśl §. 112.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość). §. 110. jest przyjęty. Proszę o od-czytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 111.

Dyety i koszta podróży znawców po-trzebnych do szacowania oraz wynagrodze-nia ludzi użytych do wskazywania granic ponoszą również bezpośrednio interesowani w danym obszarze podziałowym lub regu-lacyjnym, a to w stosunku do wartości udzia-łów, z jakimi uczestniczyli w podziale i regulacyi.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, raczy rękę podnieść. (Większość). §. 111. jest przyjęty. Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 112.

Z funduszu krajowego asygnowany będzie komisarzowi miejscowemu fundusz podręczny do wyrachowania się, ustano-wiony w miarę przypuszczalnego zapotrzeb-owania, z którego komisarz pokrywać będzie zaliczkowo: 1) koszta wynikłe z za-stosowania końcowego ustępu §. 110. 2) koszta określone w §. 111. 3) kwoty po-trzebne na wypłatę wynagrodzeń w gotów-ce, które mają być uiszczone przez po-szczególnych bezpośrednio interesowanych (§§. 4. 88 97. 98.) oraz kwoty potrzebne na odszkodowania oznaczone w §. 22 Kwoty wymienione pod 3) zaliczone będą przez komisarza miejscowego wtedy jedy-nie, jeśli tego zażąda obowiązany do po-noszenia tych kwot.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyj-

muje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość). §. 112. jest przyjęty. Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 113.

Co do ostatecznego ponoszenia kosz-tów, względnie co do obowiązku zwrotu kwot zaliczonych w myśl §. 112. z fundu-szu podręcznego komisarza rozstrzyga, na podstawie przepisów tego rozdziału w pierw-szej instancji komisarz miejscowy, a w dru-giej i ostatniej instancji komisya krajowa (§. 45.) Wyjątek stanowią wypadki, w któ-rych kwestya tychże kosztów ma być roz-strzygnięta, w myśl ostatniego ustępu §. 114 razem z główną sprawą, w tym bo-wiem razie tok instancji w sprawie głównej, stosuje się także i co do kosztów.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość). §. 113. jest przyjęty. Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 114.

Koszta niewymienione w poprzednich ustępach a w szczególności:

1. koszta powstałe dla interesowanych wskutek osobistego ich udziału w rozpra-wach, lub z powodu wysłania pełnomoc-nika i utracone wskutek tego korzyści;

2. koszta porady prawnej lub fachowej, poniesione przez poszczególnych uczestni-ków;

3. koszta wyłożone na odpisy protoko-łów, rozpraw lub innych aktów i kopii planów żądanych przez strony;

4. koszta rozpraw, które ze względu na prawidłowy tok podziału, lub regulacyi były zbędne i które tylko dla osobistych korzyści uczestników przez tychże wywo-łane zostały;

5. koszta rozpraw spowodowanych z winy interesowanych, w szczególności przez jawienie się dopiero na późniejszym terminie, albo przez podniesienie lekko-myślnych pretensyi lub podobnych zar-zutów.

6. koszta oznaczenia granic znakami granicznymi, jakoteż koszta i odszkodowa-nia za gospodarcze urządzenia, bądź wspólne, bądź takie które mają na celu podnie-sienie wartości użytkowania tylko niektó-rych gruntów (§§. 8. i 82.) — mają pono-sić odnośni interesowani, względnie ci, którzy zawinili i to bezpośrednio t. j. bez brania zaliczki z funduszu wymienionego w §. 112.

Czy w pewnej sprawie zachodzi wypadek oznaczony pod l. 4. lub l. 5. i o ile sprawę przegrywający winien jest kosztami spowodowane przez własną winę reszcie interesowanych za użycie doradców prawnych i fachowych zwrócić, należy rozstrzygnąć w toku rozprawy razem z rzeczą główną.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf zechce rękę podnieść. (Większość). Paragraf 114. jest przyjęty. Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 115.

Ci, którzy w myśl niniejszych przepisów, mają ostatecznie sami ponosić kosztami zaliczone za nich z funduszu podręcznego, są obowiązani do zwrotu tej zaliczki, w przeciągu dni 30 po doręczeniu odpowiedniego nakazu zapłaty.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf zechce rękę podnieść. (Większość). Paragraf 115. jest przyjęty. Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 116.

Koszta podziału i regulacji, względnie zwroty należące się funduszowi krajowemu z powodu danych zaliczek, będą ściągane w drodze politycznej egzekucji.

Bliższe przepisy do powyższych postanowień, dotyczących kosztów podziału lub regulacji, będą wydane w drodze rozporządzeń.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf zechce rękę podnieść. (Większość). Paragraf 116. jest przyjęty. Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

Rozdział szósty.

Postanowienia końcowe.

§. 117.

Przekroczenia postanowień planu regulacyjnego, względnie dokumentu regulacyjnego, będą karane przez władzę polityczną, grzywną od 1 do 25 zł. albo aresztem od 6 godzin do dni 5, o ile nie uzasadniają czynu karygodnego według innych ustaw, w szczególności ustawy lasowej.

Ten, który w myśl ostatniego ustępu §. 94. ma czuwać nad wykonaniem planu gospodarczego albo programu i porządku

lasowego, winien w razie zaniedbania swego obowiązku być ukarany przez powiatową władzę polityczną grzywną od 1 do 25 zł.

Grzywny wpływają do funduszu ubogich tej gminy, w której przekroczenie popełniono.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość). Paragraf 117. jest przyjęty. Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 118.

Termin, od którego niniejsza ustawa ma wejść w życie, oznaczają po ułożeniu odnośnych rozporządzeń, Ministrowie powołani do wykonania tej ustawy w porozumieniu z Wydziałem krajowym. Termin ten będzie ogłoszony w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf zechce rękę podnieść. (Większość). Paragraf 118. jest przyjęty. Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 119.

Z wejściem w życie niniejszej ustawy przestaje obowiązywać patent cesarski z d. 5. lipca 1853 (Dz. ust. p. Nr. 130), o ile odnosi się do wzmiankowanych tamże w §. 1. l. 4. wspólnych praw posiadania i użytkowania (§. 15. ust. państwowej).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość). Paragraf 119. jest przyjęty. Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 120.

Szczegółowe postanowienia, potrzebne w razie zarządzonego w drodze ustawy krajowej podziału wspólnych gruntów celem odpowiedniejszego wykonania nawodnienia lub osuszenia większych obszarów, określi rzeczona ustawa krajowa w każdym poszczególnym wypadku w granicach ustawy państwowej z dnia 7. czerwca 1893 r. Dz. u. p. Nr. 94.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf zechce rękę podnieść. (Większość). Paragraf 120. jest przyjęty. Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

§. 121.

Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrom: rolnictwa, spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu.

P. Dr. Skalkowski. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Skalkowski.

P. Skalkowski. Chciałbym tylko zauważyć, że właściwa urzędowa formułka brzmi: „wykonanie niniejszej ustawy poruczam moim ministrom“, nie zaś „porucza się“. Prosiłbym więc o zmianę tego brzmienia.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Pilat. Zgadzam się na tę zmianę.

Marszałek. Kto przyjmuje §. 121. rączy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie tytułu i wstępu ustawy.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

U s t a w a

z dnia . . . dla Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim o dzieleniu gruntów wspólnych i regulacji odnoszących się do nich wspólnych praw użytkowania i zarządu.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim rozporządzam na podstawie zawartych w ustawie państwowej z dnia 7. czerwca 1883 r. Dz. u. p. Nr. 94. postanowień dotyczących się dzielenia gruntów wspólnych i regulacji odnoszących się do nich wspólnych praw użytkowania i zarządu, co następuje:

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tytuł i wstęp zechce rękę podnieść. (Większość). Tytuł i wstęp ustawy jest przyjęty.

Marszałek. Trzecie czytanie tej ustawy umieszczę na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń.

Proszę o odczytanie drugiego wniosku. Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

II. Wysoki Sejm raczy uznać za załatwioną tem samem petycję do l. 651 wniesioną przez 5 gmin powiatu Tarnobrzieskiego w sprawie niepodzielności parcel gminnych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Przystępujemy z porządku dziennego do sprawozdania komisji drogowej o sprawozda-

niu Wydziału krajowego z czynności departamentu IV. Wydziału krajowego. (Al. 186).

Głos ma sprawozdawca p. Sala.

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. Sala (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności Departamentu IV. za czas od 1. grudnia 1896 do 30. listopada 1897, odnoszące się do działu drogowego, Sejm przyjmuje do wiadomości.

II. Poleca się Wydziałowi krajowemu, by na najbliższą sesję sejmową przedłożył projekt ustawy o polityce drogowej, którą objęte będą również przepisy o obsadzaniu dróg drzewami.

III. Poleca się Wydziałowi krajowemu, by wznowił i usilnie starał się doprowadzić do pomyślnego załatwienia układy z c. k. Rządem w sprawach:

a) co do uznania za państwowe tych dróg w kraju, które mają donośne znaczenie dla Państwa tak pod względem woj-skowym jak ekonomicznym.

b) Celem uzyskania w drodze ustawodawczej stałej dotacji ze Skarbu Państwa na budowę i utrzymanie dróg powiatowych i gminnych

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta, zapisał się do głosu JE. p. Jaworski.

JE p. Jaworski. Wysoka Izbo! Do rezolucyj przedstawionych przez komisję drogową w załatwieniu sprawozdania Wydziału krajowego o czynnościach Dep. IV., pozwolę sobie jeszcze jedną rezolucję Wys. Sejmowi zaproponować.

Jak Sz. Panom wiadomo, w r. 1868 objął kraj w swój zarząd komunikację krajową i objął ją w nader opłakanym stanie. Dostał bowiem drogi t. zw. krajowe, które pierwiej były obwodowemi (Kreisstrassen), a drogi te były raczej balastem, były raczej powodem wielkich wydatków niż ułatwieniem komunikacji. Dopiero w późniejszych latach, a mianowicie w r. 1871 względnie 1872 Sejm zajął się tą sprawą. W r. 1871 Wydział krajowy przedłożył Sejmowi obszernie sprawozdanie z planem dróg krajowych, które koniecznie pobudowane być muszą, i w tym planie mieściło się wiele dróg wymaganych ze względów komunikacji, pod ten czas koniecznych. Jednakże, gdy przyszło do uchwały sejm-

mowej, Sejm był limitowany w uchwale granicą ustanowionej sumy 4 milionów zł., na ten cel użyć się mających, a z której to sumy przeszło milion zużytkowany został na rekonstrukcję właśnie tych dróg, które kraj w r. 1868 objął.

Tak więc z tej sumy uchwalono pobudować tylko 9 dróg krajowych, wzięto się do budowy, budowa ta w roku 1885 ukończoną została. Potem nastąpił pewien zastój w budowie dróg krajowych, a mianowicie Sejm z inicjatywy Wydziału krajowego w celu podniesienia komunikacji inną obrał drogę, a więc: zwiększenie subwencji dla dróg powiatowych i gminnych, budowa dojazdów kolejowych, budowa dróg gminnych, strategicznych, przez rząd subwencyonowanych, których znaczenie jest także problematyczne już z tego względu, że o ile mi wiadomo, kwestya konserwacji tych dróg, kwestya bardzo ważna, dotychczas nie została załatwiona, wreszcie pod względem komunikacji wzięto się, a muszę powiedzieć, z pewną może zanadto wielką gorączkowością, do sprawy kolejowej.

Proszę Panów mnie tu źle nie rozumieć, bo z pewnością należę do najgorętszych zawsze zwolenników i orędowników kolei w kraju naszym, kolei lokalnych, jednak zdaje mi się, że oddawszy się głównie sprawie kolejowej, nie trzeba zapominać o sprawie dróg bitych, mianowicie dla tych okolic, gdzie koleje choćby ze względów strategicznych w żaden sposób do skutku przyjść nie mogły. Jak powiedziałem w r. 1872 uchwalono, a w r. 1885 ukończono budowę 9 dróg krajowych, jednak nie załatwiono tem bynajmniej tych rozlicznych żądań objawionych pierwiej, których urzeczywistnienia pewne okolice kraju dotychczas czekają, a są proszę Panów takie okolice, które pomimo ogólnego postępu w sprawie komunikacji, pomimo wielkich nieraz wysiłków kraju i powiatów znajduje się dziś jeszcze w tym stanie, w jakim znajdowały się w r. 1868. Do załatwienia tych żądań, do usunięcia tego braku zdąża właśnie moja rezolucya, a zdąża głównie dlatego, bo w naszym kraju są pewne okolice, gdzie droga, droga bita nabi ra tylko w takim razie znaczenia, jeżeli jest jako całość pojęta od jednego punktu do drugiego. Wszelkie kawałki takiej drogi, choćby zbudowane, bynajmniej komunikacji nie ułatwiają, bo cóż mi pomoże, że dwie mile pojedę bitym gościńcem, jeżeli potem 8 lub 10 mil będę musiał brnąć w piaskach lub bagnach. Jako przykład takiego stanu przytoczę okolicę północną naszego kraju. Kraj nasz w dwóch okolicach jest, że tak powiem, najszerszy

t. j. w okolicy Niska oraz w okolicy między Sokalem a Brodami. Okolica Niska obdarzona jest i kolejami i bitym gościńcem, tamta zaś część kraju jest jeszcze w takim stanie, jak w r. 1868 i wszelkie wysilenia bardzo znaczne ze strony powiatów w tym względzie muszą być bezskuteczne. I tak, dla urzeczywistnienia tej drogi powiat sokalski z wielką ofiarnością i wielkiem wyteżeniem pobudował część małą tej drogi, od Sokala do Tartakowa, ale na tem ustał, bo sił finansowych nie ma dalej i teraz prosi Wydziału krajowego względnie Sejmu, ażeby ten ciężar, na który on kilkadziesiąt tysięcy zł. włożył, z bark jego zdjął. Ale przez to bynajmniej drogi tam niema.

Więc proszę Panów, jest moje przekonanie najgłębsze, że każda droga tylko jako całość uważana być winna, a jeżeli ta droga przez kilka powiatów przechodzi, to taka droga nigdy, przenigdy jako droga częściowa, powiatowa, w częściach pojedynczych powiatów powstać nie może. Lokalne względy powiatów i finansowe względy, a może nawet pewne względy zawisłości lub emulacji i t. d. pewną tu rolę grają, które uniemożliwiają na zawsze przyjście takiej drogi do skutku.

Otóż według mojego zdania jest konieczne potrzebem, ażeby w takich razach inicjatywę wziął Wydział krajowy, by taka droga powstała bądź na podstawie §. 2. ustawy drogowej bądź §. 35. Do tego celu zdąża moja rezolucya. Ona nie przesądza w niczem, tylko żąda, ażeby Wydział krajowy tę sprawę zbadał, a jestem przekonany, że zbadawszy ją, przyjdzie do przekonania o konieczności zaradzenia złemu. Rezolucya moja, którą jako punkt 4-ty do sprawozdania komisji drogowej przedkładam, brzmi:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, by w myśl §. 2. ustawy drogowej z 5. lipca 1897 sprawę uznania jako krajowych tych dróg, których znaczenie jest ogólne, sięgające po za granice pojedynczych powiatów, pod ścisłą wziął rozważę i na najbliższej sesji sejmowej przedłożył sprawozdanie wraz z dotyczącymi wnioskami“ (Oklaski, Brawa).

Marszałek. Kto popiera wniosek JE. p. Jaworskiego, zechce rękę podnieść. (Dośćateczna liczba). Jest poparty.

Członek Wydziału krajowego p. Chamiec. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma członek Wydziału krajowego p. Chamiec.

Członek Wydziału krajowego p. Chamiec. Wysoki Sejmie! Wydział krajowy

w sprawach drogowych, tak samo jak we wszystkich innych ma sobie za obowiązek stosować się ściśle do uchwał przez Sejm powziętych, a nawet i do życzeń przez Wysoki Sejm wypowiedzianych. Pod względem budowy dróg przyznać należy, że Wydział krajowy, mianowicie poprzednicy moi na tym urzędzie postępowali systematycznie. Przedewszystkiem została ułożoną sieć dróg krajowych, mianowicie takich, których zadanie sięga po za interes lokalny, a przybiera charakter ogólnokrajowy, i ta sieć została wybudowaną. Po jej wybudowaniu Sejm uchwałą, nie pamiętam już w którym roku powziętą, postanowił tej sieci dalej nie rozszerzać, tylko oddać już głównie tam drogi budować, gdzie się okaże ofiarność na ten cel powiatów, gmin i pojedynczych osób.

I tak dotąd Wydział krajowy postępował. Trzymając się życzenia tego, przez Sejm wypowiedzianego, Wydział krajowy wytknął sobie plan postępowania przy subwencyonowaniu dróg.

Powiedział więc sobie: przedewszystkiem należy subwencyonować te drogi, które są potrzebne na to, ażeby koleje budowane w różnych stronach kraju, odpowiedziały zamierzonym celom komunikacyjnym, mianowicie żeby ułatwić dowóz do tych kolei produktów z odleglejszych stron. Jako względ drugi miał Wydział krajowy na obu ułatwienie komunikacji z temi, nielicznymi jeszcze niestety przedsiębiorstwami przemysłowemi, które w kraju naszym powstały. Po trzecie dążył Wydział krajowy do tego, aby tym powiatom, które dotychczas mało zrobiły na polu komunikacji i może szczupłymi rozporządzają środkami, przyjść w pomoc subwencyami krajowemi. To były wytyczne punkty Wydziału krajowego w dziedzinie budowania dróg i muszę powiedzieć, że przy dotychczasowym stanie funduszków nic więcej zrobić nie można było, ani nie mogliśmy myśleć o tem, ażeby budować nową sieć dróg krajowych. Dziś jednak rzecz znakomicie się odmienia, bo w skutek nowej ustawy drogowej z jednej strony, a z drugiej strony wobec zamierzonej wyższej dotacyi na potrzeby dróg krajowych, Wydział krajowy będzie prawdopodobnie w możności dysponować na ten cel większemi środkami niż dotąd, a z drugiej strony w warunkach komunikacji zaszły w ostatnich kilkunastu latach ogromne zmiany przez wybudowanie nowych kolei lokalnych. I dlatego też już w ciągu tego roku powzięliśmy zamiar, korzystając z nowej ustawy drogowej, postawić sobie pytanie, czyby nie należało przystąpić do bu-

dowy nowej sieci dróg krajowych. Wydział krajowy jeszcze nie powziął w tym względzie uchwały, jestto na razie tylko moja myśl.

Mnie się zdaje, że istotnie chwila obecna nakazuje, żeby się nad tem zastanowić, ponieważ jesteśmy w peryodzie, w którym kwestya komunikacji w ogóle wchodzi w nową zupełnie fazę. I stanie teraz przed nami pytanie, co dalej robić należy, a do rozstrzygnięcia tego pytania powinniśmy przystąpić z pewnym systemem, obmyślonym z góry, tak jak to było przed taty kilkunastu.

Z mojego więc stanowiska osobistego, nie mówię w imieniu Wydziału krajowego, bo do tego w tej chwili nie mam upoważnienia, bardzo chętnie rezolucyę JE p Jaworskiego przyjmuję i będę się starał do niej zastosować tem bardziej, że ona się z mojem zapatrywaniem zupełnie zgadza i odpowiada moim zamiarom. Proszę to jednak na razie uważać za moje osobiste zdanie, a nie za opinię Wydziału krajowego. (Brawa).

P. Męciński. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Męciński.

P. hr. Męciński. Szanowny członek Wydziału krajowego, przemawiając tylko co przedemną, postawił bardzo słuszne pytanie, że rzeczą i zadaniem Sejmu, a w pierwszym rzędzie Wydziału krajowego jest zastanowić się i powiedzieć sobie dokładnie, co i jak dalej ma się robić w gospodarstwie drogowem, na jakie tory to gospodarstwo w dalszym ciągu prowadzić. Pozwalam sobie zwrócić uwagę Wys. Izby, że kiedy w r. 1871 czy w 1872 Sejm uchwalał sieć dróg krajowych, którą objął dróg dziewięć, wyraźnie wówczas zaznaczył, że po wybudowaniu tych dróg, dalszych dróg, jak na teraz krajowych, Sejm uchwałać nie będzie, a tylko, ażeby umożliwić rozwój komunikacji w powiatach, podniósł znacznie dotacyę dla dróg powiatowych i gminnych, a mianowicie dotacya, która wynosiła najpierw 60.000 zł., a potem 100.000 zł., w ostatnim budżecie figuruje już w kwocie 300.000 zł. oprócz dotacyi nadzwyczajnych. Trzeba zatem dziś jasno postawić sobie pytanie i określić ściśle program dalszego działania na przyszłość. Zwracam bowiem uwagę Wysokiej Izby, że nie mamy ani jednej sesyi sejmowej, w którejby z licznych okolic kraju nie nadpływały żądania o uznanie rozmaitych dróg powiatowych i gminnych za drogi krajowe. Zwykle Sejm na wniosek komisji drogowej przechodzi nad takimi petycyami do porządku dziennego i odsyła

petentów bądź do Rad powiatowych bądź do Wydziału krajowego, wskazując tam źródło subwencji jako sposób uczynienia tym żądaniom zadość. Żądania te jednak ciągle się zwiększają i przy subwencyonowaniu, które się odbywa na mocy okólnika z 15. grudnia 1878, z funduszków krajowych, idzie bardzo często 50% subwencji na budowę takich dróg, a nawet na podstawie uchwał sejmowych dochodzą te subwencje nieraz do 60 i 70%.

Jakże więc wtenczas rzecz faktycznie wygląda? Oto, że droga jest powiatowa lub gminna subwencyonowana, ale faktycznie połowa pieniędzy i kosztów jej budowy poszła z funduszków krajowych,

(Głosy. Trzy czwarte raczej).

a często i więcej, o ile przekraczają 50%. Stosunek więc ten i ta rzecz tak, jak jest dzisiaj, mnie także nie wydaje się praktyczną. O ile daje Wydział krajowy na drogę, o tyle odpowiedzialny jest za budowę, Wydział krajowy formuluje wtenczas kosztorys, bada go i roztrząsa. Tymczasem tutaj tylko daje subwencję z funduszu, przez Sejm uchwalonego, a cała akcja, całe wykonanie budowy, spoczywają w innych rękach, na które znowu bezpośredniej ingerencji i wpływu z natury rzeczy samej nie mamy. Dziś zawczasem byłoby coś robić, ale fakt, że coś zrobić trzeba, a tak samo, jak przed laty kilkunastu Sejm powziął stanowczą decyzję co do gospodarstwa drogowego, a wykonanie jej z pewnością było bardzo dodatnie i żywotne dla kraju, tak samo i dziś coś trzeba zrobić. Bo znowu żebyśmy mieli tylko przystąpić do jednej części zadania, tj. do uznania powiatowych duktów za krajowe i powiększyć 300.000 złr. subwencji—przyczem trzeba sobie jasno zdać sprawę z rzeczy i powiedzieć, że koszta bardzo znacznie się podnieść muszą, osobne plany na budowę nowych dróg krajowych trzeba zrobić, a osobno znów uchwalić subwencje, z których się budować będą drogi powiatowe, czy to wskazane, potrzebne w tej chwili, tego rozstrzygać nie mogę.

Ja sądzę, że wskazane jest, żeby jakies koszta pod tym względem ponieść i jakoś rzecz uregulować, ale nie da się to nigdy załatwić szablonowo.

Nie można powiedzieć: „Będziemy budować drogi krajowe“, tylko trzeba się rozejrzeć w całej komunikacji w kraju, zastanowić nad wszystkimi wymaganiami stron i Rad powiatowych, które się domagają uznania dróg ich za krajowe. Dopiero jeżeli opinia Wydziału krajowego wypadnie po przeprowadzeniu dochodzeń, że tak zrobićby należało, i nową sieć dróg

krajowych przedstawi Wys. Sejmowi do decyzji, to wtenczas taksamo budowę trzeba będzie rozłożyć na lata, uczynić zależnymi te drogi od pewnych warunków, mianowicie od ofiar powiatów i jednostek interesowanych tak, jak to zrobiliśmy w r. 1872 i wtenczas przystąpimy do tej budowy nowej sieci dróg. Zdaje mi się, że i dla jakości dróg, a nawet dla wydatków, jakie kraj pod tym względem ponosi, rzecz ta byłaby wskazana, bo jestem przekonany, że w nie jednym miejscu, gdzie Sejm przychodzi z subwencją 60 lub 70%, gdyby ta rzecz odrazu była porządnie zaaranżowana, gdyby zrobiono plany budowy, obliczono kosztorysy. należycie rozłożono na lata, toby może kraju nic nie kosztowała taka droga, albo przynajmniej bardzo mało, a tak, przez takie doraźne gospodarstwo, jak pozwolę się nazwać dzisiejsze gospodarstwo od wypadku do wypadku, traci kraj wiele. Bo cóżto za gospodarka? Tu pisze powiat, tu się przyznaje mu 40, 50, 60%, tam się buduje drogę i nie kończy — to nie jest system gospodarstwa, któryby mógł być praktykowany dalej z ekonomicznym pożytkiem kraju. Trzeba zmiany.

Dlatego zdaje mi się, że rezolucya JE. p. Jaworskiego może tylko dobry wyrzedeć skutek; ale żądałbym, ażeby Wydział krajowy rozpatrzył stosunki w całym kraju,

(JE. P. Jaworski. Oczywiście).

czy wszystkie żądania i petycje powiatów uzasadnione, a po nabraniu tego przekonania, niech z konkretnym, jasno postawionym wnioskiem gospodarstwa drogowego wystąpi przed Sejmem, ale niech zastanowi się także, czy wtenczas te subwencje będą w dzisiejszej wysokości potrzebne i w ten sam sposób używane, jak dotychczas.

W każdym razie i co do tych subwencji jest rzeczą Wydziału krajowego wziąć jakąś inicjatywę i postawić jasne wnioski Sejmowi. Bo jakże się dziś dzieje?

Wydział krajowy przyznaje subwencję w wysokości 40, 45, 50%. Petenci wchodzą do Sejmu. Każdy powiat ma reprezentanta w Sejmie i ten, który jak najusilniej za interesem chodzi, dostaje, bo wprawdzie wszystkie powiaty żądają podwyższenia subwencji, ale nie wszystkie mogą je dostać, bo fundusz nie wystarcza. Toteż z przyjemnością witam rezolucję JE. p. Jaworskiego i mam nadzieję, że Wydział krajowy nietylko spełni polecenie, ale też wystąpi z całością projektu i nie powie: „A dalsze wnioski przedstawi Wydział krajowy na najbliższej sesyi“.

Bo tak samo, jak przed 20 laty, uchwaliliśmy sieć dróg krajowych i mieliśmy całość gospodarstwa na oku, tak samo chciałbym, żeby było i w przyszłości.

I wyobrażam sobie, że żądania słuszne muszą być uwzględnione, coś dróg krajowych przybyć musi, rozłoży się wtenczas rzecz na szereg lat i wybuduje, a także pewną ilość dróg powiatowych uzna się za krajowe; ale jednocześnie zwracam uwagę Wydziału krajowego, że warunki udzielania subwencji trzeba jaśniej sformułować, nie można jej udzielać tam, gdzie plany i kosztorysy nie zatwierdzone. Bo spotykamy się z takimi sprawami, że np. Wydział krajowy uchwalił subwencję 50%, a Sejm podniósł do 60% na podstawie tego, że droga miała kosztować 90.000 złr. — tę cyfrę podaję nie przykładowo, ale jako faktyczną — tymczasem się pokazało potem, że droga kosztowała nie 90, ale 180 tysięcy.

Zatem podczas gdy przy 90 tysiącach fundusz krajowy jako 60% byłby zapłacił 64.000, to teraz musiał zapłacić 108.000 złr. To są niespodzianki, które w prawidłowym gospodarstwie miejsca mieć nie mogą, a przynajmniej nie powinny.

Dlatego popierając jak najgoręcej rezolucję J.E. p. Jaworskiego, pozwolę sobie dołożyć do niej jeszcze to żądanie, ażeby jednocześnie z wnioskami co do sieci dróg krajowych przyszłych Wydział krajowy przedstawił także warunki nietykalne dla Sejmu, pod którymi subwencje dla dróg powiatowych i gminnych uchwalają się ma. A przez te warunki rozumiem to, ażeby subwencji nie przyrzekano póty, póki kosztorys nie będzie zbadany i całość funduszu na drogę zabezpieczona, bo w ten sposób liczne niespodzianki, z których następnie ani Wys. Izba, ani komisya drogowa wydobyć się może, znikną. (Brawa).

Dziś spotykamy się z masą niesłychaną żądań, które pozornie są uzasadnione, nadchodzą one z każdego powiatu, powinny być równorzędnie traktowane, tymczasem można tylko jednym dać, innym trzeba odmówić, bo funduszu nie ma.

Ażeby tych niespodzianek nie było, trzeba postawić normy jasne, niewzruszalne, od których nie byłoby już apelacji i któreby, jak prawo, wszystkich obowiązywały.

Pozwolę sobie skonstatować, że plan gospodarstwa drogowego taki, jaki był w r. 1871 zrobiony, wydał znakomity rezultat, kraj się nie zawiódł i miał tylko małą niespodziankę w tem, że wypotrzebował daleko mniej, niż proponowano wówczas na budowę dróg krajowych. Stosunki

ekonomiczne i potrzeby społeczeństwa zmieniają się szybko i dziś bezwątpienia się zmieniły.

Trzeba zatem zrobić nowy plan, zastosowany do ekonomicznych i społecznych potrzeb obecnych Wydział krajowy powinien tę rzecz przedstawić Sejmowi jasno i wyraźnie, umotywić cyfrowo, a rzeczą będzie Sejmowi, jak poprzednik jego przed 20 laty zainaugurować plan gospodarstwa drogowego, któryby prz. niósł równie korzystne rezultaty.

Te uwagi, oparte na pewnej praktyce i sejmowej i powiatowej, pozwalam sobie przedstawić Wys. Izbie i prosić, ażeby rezolucję J.E. p. Jaworskiego łaskawie przyjąć raczyła. (Brawa).

P. Barwiński. Proszu o hołos

Marszałek. P. Barwiński ma głos.

P. Barwiński. Ja riwno poperaju rezolucju J.E. p. Jaworskoho takóz iz stano wyszcza pobit powitu, kotryj maju tut czest' zastupowaty w Wys. Sojmi.

Zowsim hodżu sia z wywodamy poperodnoho wysoko poważanoho besidnyka, kotryj skonstatuwaw, szczo w budowi doroh i w ciłym gospodarstwi dorohowym je pewna łysze dorywoczna systema, szczo tim sposobom dekotri powity, kotrym wdałość uzyskaty z fondiw krajowych znacznij-szu subwencju, pobuduwały sobi dorohy, in-szi znouwu sut' bilsze uposlidżeni.

Do takich otże uposlidżonych powitiw pid tym wzhladom należyt takóz powit brodzkij.

Z fondiw powitowych i hromadzkich ne možna buo rozwynuty takoj akcji, szczo by toj powit pid wzhladom komunikacji pidnesty i postawyty na riwni z in-nymi powitami.

W toj sposib dijszlo do toho, szczo istnujut tam dekotri dorohy, kotri kińczat sia w poli, a ne łuczat sia z sitieju komunikacji.

Powit brodzkij wydaw duże znaczni sumy na budowu tych doroh, ale włastywoho pożytku z nych ne maje, bo ne może jeji połuczty z sitieju doroh.

Koły pohlanemo na budowu doroh powitowych brodzkich, to okaże sia, szczo czast' połudnewa maje dost' znaczne czy-sło doroh, z kotrych ne maja takoj korysti, jakuju by mihła maty, słyby ta czast' bu-ła wykińczena.

Tymczasom piwniczna czast' jest duże uposlidżena i ciłkom spraweływo miszkańci połudnewoj czasty domahajut sia, szczo by powit zwernuw swoju uwahu na tuju czast', bo o skilko ja poinformowanj, Wydił Rady powitowej maje plan takóz w piwnicz-

noj czasti budowaty dorohy, ale mieszkańci połudnewoj czasty narikajut, szczo tam sut' dorohy newikińczeni.

Meni sia zdaje, szczo treba dijstno tuju sprawu zwernuty na dorohu racjonalnu, szczo treba ne postupowaty doriwočno, ale piśla pewnoho planu.

Ja jeśm pereświdzenyj takož, szczo rezolucja J.E. p. Jaworskoho pryczynyt sia do toho, szczo hospodarka dorohowa bude zawedena racjonalno, a uwahy z tak kompetentnoj storony jak p. Męcińskoho dajut wskaziwku Wydiłowy kraj., w jakim naprjami ta cila akcja powynna buty perwedena.

Ja dlatoho poperaju rezolucju tu postawłenu i pryłuczaju sia w powni do wywodiw, kotri tutki buty wyskazani.

P. ks. Niebyłowiec. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Niebyłowiec.

P. ks. Niebyłowiec. Ja pryłuczaju sia takož do hadki p. Męcińskoho, dlatoho szczo do toho czasu ne buło w naszym kraju planu budowy dorih, odny powity distajut za bohato z fondiw krajowych, inszy niczo.

Nasz powit dołyńskij doteper ne distaw żadnoj subwencji na budowu dorih powitowych tak, szczo w naszym powiti ne ma ani odnoj dorohy wybudowanej z subwencji.

Dlatoho dopero, koły plan zrobymo i piśla planu budemo budowaty, doperwa tohdy dojdemo do toho, szczo powit dołyńskij doczekaje sia znacznoj subwencji z fondiw krajowych.

Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt więcej głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Sala. Imieniem komisji drogowej oświadczam, że w zupełności przyjmuję rezolucję 4, proponowaną przez J.E. p. Jaworskiego, a po wyczerpującem uzasadnieniu przez szanownego wnioskodawcę, jakoteż przemówieniach następnym glosu, ponieważ zdaje mi się, że jednomyślne jest zdanie Wysokiej Izby, że akcja w tym kierunku, proponowanym przez J.E. p. Jaworskiego, jest na czasie.

Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. Sala (czyta).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności Departamentu IV. za czas od 1 grudnia 1896. do 30 listopada 1897, odnoszące się do działu drogowego, Sejm przyjmuje do wiadomości.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje I. punkt, zechce rękę podnieść. (Większość. Jest przyjęty. Proszę o odczytanie punktu II.

Sprawozdawca p. Sala (czyta).

II. Poleca się Wydziałowi krajowemu, by na najbliższą sesję sejmową przedłożył projekt ustawy o policyi drogowej, którą objęte będą również przepisy o obsadzaniu dróg drzewami.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt drugi, zechce rękę podnieść. (Większość). Punkt II. jest przyjęty. Proszę o odczytanie punktu III.

Sprawozdawca p. Sala (czyta).

III. Poleca się Wydziałowi krajowemu, by wznowił i usilnie starał się doprowadzić do pomyślnego załatwienia układy z c. k. Rządem w sprawach:

a) co do uznania za państwowe tych dróg w kraju, które mają donośne znaczenie dla Państwa tak pod względem wojskowym jak ekonomicznym.

b) celem uzyskania w drodze ustawodawczej stałej dotacyi ze Skarbu Państwa na budowę i utrzymanie dróg powiatowych i gminnych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt III, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Teraz jest rezolucya p. Jaworskiego, która brzmi:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, by w myśl §. 2 ustawy drogowej z 5 lipca 1897. sprawę uznania jako krajowych tych dróg, których znaczenie jest ogólne, sięgające po za granice pojedynczych powiatów, pod ściśłą wziętą rozwagę i na najbliższej sesji sejmowej przedłożył sprawozdanie, wraz z dotyczącymi wnioskami“.

Otwieram rozprawę nad tą rezolucją. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Czy p. sprawozdawca życzy sobie głosu?

Sprawozdawca p. Sala. Zrzekam się.

Marszałek. P. Sprawozdawca zrzeka się głosu. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje rezolucję p. Jaworskiego, raczy rękę podnieść. (Większość). Rezolucya jest przyjęta. Przystępujemy do dalszego punktu porządku dziennego, którym jest:

Sprawozdanie komisji drogowej z petycyi Wydziału powiatowego w Nadwórnie o podwyższenie subwencji na budowę

dróg Nazawizów-Winograd, Delatyn-Łuczki i Nadwórna-Łanczyn z 50% na 75% i udzielenie pomocy technicznej. (Al. 187).

Sprawozdawca p. Witold Niezabitowski ma głos

Sprawozdawca p. Witold Niezabitowski (zaczyna czytać sprawozdanie z al. 187).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty, Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Witold Niezabitowski (czyta).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm podwyższa począwszy od roku 1898 przyznana reprezentacji powiatowej w Nadwórnie subwencję na budowę dróg Nazawizów - Winograd, Delatyn-Łuczki i Nadwórna-Łanczyn z 50% na 60% rzeczywistych kosztów budowy.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Z kolei następuje punkt 8, którym jest:

Sprawozdanie komisji drogowej o petycyach gmin Szydłowce i Zielona w pow. Husiatyńskim położonych, celem uzyskania subwencji w kwocie 2.000 złr. na budowę drogi Szydłowce-Sidorów, tudzież subwencji 2.000 złr. na budowę drogi Zielona-Sidorów.

Sprawozdawca poseł Witold Niezabitowski ma głos.

Sprawozdawca p. Witold Niezabitowski (czyta):

Wysoki Sejmie!

Gminy Szydłowce i Zielona wnoszą do Wysokiego Sejmu petycję o subwencję na budowę drogi z Szydłowic do Sidorowa i drogi z Zielonej do Sidorowa wiodącej w wysokości po 2000 zł. na każdą z dróg rzeczonych. Gminy Szydłowce i Zielona bezpośrednio ze sobą sąsiadujące leżą w powiecie husiatyńskim tuż nad granicą rosyjską tak, że nawet część gruntów do tych gmin należących poza linią graniczną się znajduje.

Gmina Szydłowce podnosi w swej petycji, że jest bardzo biedną, że gminne dodatki do podatków wynoszą 50%, że do tej zmuszoną jest opłacać za grunta w Rosyi położone czynsze pańszczyzniane, nadto zaś podnosi z naciskiem, że wskutek gradu i zupełnego nieurodzaju grozi tej gminie

ostateczna nędza, gdyż nawet nasienia na zasiewy wiosenne braknie, a na wyżywienie do nowego zboża stanowczo nie wystarczy. Dalej stwierdza gmina Szydłowce w petycji swojej tę okoliczność, że droga do Sidorowa jest jedyną drogą jaka ją łączy z krajem, że przeto urządzenie tej drogi jest dla niej kwestyą niezmiernie ważną. Prosi zatem o subwencję w kwocie 2000 zł. przez co z jednej strony zostałaby ułatwioną niezbędna komunikacja z krajem, z drugiej zaś strony ludność miejscowa na przednowku głodem zagrożona miałaby zapewniony zarobek którego w inny sposób stanowczo nie znajdzie.

Petycja gminy Zielona jest zupełnie analogiczną. I ta gmina również podnosi swoje nieszczęśliwe położenie i nędzę spowodowaną klęską gradową i nieurodzajem, prosi zatem o subwencję w kwocie 2000 zł. na urządzenie drogi łączącej ją z Sidorowem, która również stanowi dla tej gminy jedyne połączenie z krajem. Przez udzielenie tej subwencji zapewnionyby został zarobek ludności w ostatecznej nędzy pozostającej, co jest niezbędnem aby ją od klęski głodowej uchronić. Okoliczności przez gminę Zielona podane stwierdza również i obszar dworski tej gminy.

Niema wątpliwości, że drogi łączące gminy Szydłowce i Zielona z drogą bitą Sidorów-Probużna, a stanowiące dla tych gmin jedyną komunikację z krajem są dla nich niezmiernie ważne. Znaczenie tych dróg jednak jest tylko lokalne, gdyż z wyjątkiem dwóch gmin interesowanych nikt inny z urzędzenia dróg owych korzystać by nie mógł. Komisya drogowa jest zdania, że szczupły fundusz subwencyjny drogowej wobec potrzeb ważnych ogólne znaczenie mających na drogi o czysto lokalnym charakterze użytym być nie może. Wobec faktu jednak że głównym motywem, który gminy Szydłowce i Zielona do wniesienia petycji skłonił jest nędza spowodowana klęskami elementarnymi, sądzi komisya drogowa, że sprawa powinna być dokładnie zbadaną poczem odpowiedni zasiłek na urządzenie w mowie będących dróg z funduszków na zapomogi z powodu klęsk elementarnych przeznaczonych, mógłby być udzielonym.

Z tego powodu komisya drogowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję gmin Szydłowce i Zielona o subwencje na cele drogowe, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i ewentualnego uwzględnienia w miarę możliwości, z funduszków na zapomogi z powodu klęsk elementarnych, przeznaczonych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek, zechce rękę podnieść (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Usuwać następne trzy punkty z porządku dziennego. Przystępujemy do p. 12

Sprawozdanie komisji administracyjnej o petycji przysiółków Bortniki i Kuliki o wyłączenie z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Olesku.

Sprawozdawca p. Górski ma głos.

Sprawozdawca p. Górski (czyta):

Wysoki Sejmie!

Mieszkańcy przysiółków Bortniki i Kuliki, należących do gminy Stołpina, a leżących w granicach gminy katastralnej Bołożynowa wnieśli wprost do Wysokiego Sejmu petycję o wyłączenie tych przysiółków ze związku gminy administracyjnej Stołpina, a włącznie do związku gminy Bołożynowa, tudzież o wyłączenie ich z okręgu c. k. sądu powiatowego w Łopatynie, a przyłączenie do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Olesku i przytoczyli w tej petycji szereg okoliczności, za uwzględnieniem tej prośby przemawiających.

Ponieważ petycja ta wprost do Wysokiego Sejmu wniesioną została i przepisane w tym względzie dochodzenia władz nie miały miejsca, przeto komisja administracyjna wnosi

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję mieszkańców przysiółków Bortniki i Kuliki o wyłączenie ze związku gminy Stołpina a włączenie do związku gminy Bołożynowa, tudzież o wyłączenie z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Łopatynie a przydzielenie do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Olesku, przekazuje się Wydziałowi krajowemu do przeprowadzenia odpowiednich dochodzeń i sprawozdania.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Dalszym punktem porządku dziennego jest:

13. Sprawozdanie komisji prawniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności Dep. VI. (Al. 188).

Sprawozdawca p. Klemensiewicz ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Klemensiewicz (zaczyna czytać sprawozdanie z al. 188).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Klemensiewicz (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności Departamentu VI. za czas od 1. listopada 1896 po koniec października 1897 r. przyjmuje się do wiadomości,

II. Wzywa się c. k. Rząd odnośnie do uchwały z dnia 7. lutego 1897 a zatem ponownie, aby w sprawie sporu granicznego przy Morskiem Oku, delegat Wydziału krajowego brał udział, tak w obradach przed wydaniem wyroku Sądu polubownego, jakoteż i na miejscu przy komisji, jeśliby takowa na spornem terytorium zebrać się miała.

III. Wzywa się c. k. Rząd odnośnie do uchwały z dnia 7. lutego 1897, a zatem również po raz drugi, aby bezwzględnie w drodze administracyjnej podwyższył w sposób odpowiedni i wydatny, wynagrodzenie za dostarczane podwoły tak dla wojska jakoteż na cele publiczne.

IV. Wzywa się c. k. Rząd odnośnie do uchwały z dnia 27. stycznia 1896, a zatem także po raz wtóry, by z uwagi na uciążliwości i straty wynikające z poboru podatku konsumcyjnego przy obrocie mięsnym dla stron nie trudniących się przemysem tej kategorii w tych wypadkach w których mięso pochodzi z bydła dorzniętych wskutek nieszczęśliwego wypadku, wziął pod ścisłą rozwagę, czyli i pod jakimi warunkami, dałyby się wprowadzić ulgi podatkowe w kierunku wskazanym i by ulgi te drogą ustawodawstwa państwowego przeprowadził

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Merunowicz. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Merunowicz.

P. Merunowicz. W sprawozdaniu komisji prawniczej jest wzmianka o tem, że zakład poprawczy dla nieletnich przestępców, nie może być z tego powodu otwartym, że ze strony Rządu jest sposób traktowania tej rzeczy nadzwyczajnie rozwickły i sprawa się opóźnia przez różne formalistyczne trudności. Komisja zaznacza to w sprawozdaniu, ale żadnego wniosku nie stawia. Otóż sądząc, że wprowadzenie w życie tego zakładu jest tak ważną potrzebą dla kraju, co i Wys. Sejm już uznał kilkakrotnie powtarzanymi uchwałami że wypada może ponownie rzecz ponaglić, ażeby

Rząd dalej już trudności nie robił i cokolwiek przychylniej tę rzecz traktował.

Wnoszę, ażeby Wysoka Izba raczyła w myśl uwag komisji uchwalić rezolucję do Rządu (czyta):

„Wzywa się c. k. Rząd, ażeby przyspieszył otwarcie zakładu poprawczego dla nieletnich przestępców“, a to jako ostatnią dodatkową rezolucję do wniosków komisji.

Marszałek. Poprawka p. Merunowicza opiewa (czyta):

„Wzywa się c. k. Rząd, ażeby przyspieszył otwarcie zakładu poprawczego dla nieletnich przestępców“. Kto ją popiera zechce rękę podnieść. (Dostateczna ilość). Jest popartą dostatecznie. Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. Dr. Bernadzikowski. Proszę o głos.

Marszałek. P. Bernadzikowski ma głos.

P. Dr. Bernadzikowski. Wysoka Izbo!

Ja zapisałem się do głosu nie na to, ażeby stawić pewne rezolucje, któreby Wysoka Izba uchwalić miała, gdyż z całego sprawozdania komisji prawniczej widzę, że komisya ta zrozumiała dokładnie intencje i doniosłość wniosków i żądań stawianych w swoim czasie ze strony posłów włościańskich i rzeczy te w rezolucjach swoich jak najdokładniej i najżywczej podniosła. Ja bym tylko chciał zaznaczyć moje stanowisko, ażeby sprawa ta milcząc w Sejmie nie została uchwaloną, oraz, że te żądania, które komisya prawnicza w rezolucjach swoich umieściła, mamy ciągle na oku. — Z drugiej strony pragnąłbym dodać, że choć one na pozór są drobne, ale dla ludności ważne a mimo to Wysoki Rząd nie tak je traktuje, jak one na to zasługują.

Przedewszystkiem zwrócę uwagę na tę drobnostkę jaką jest podwyższenie opłat za dostarczanie podwód.

Moi Panowie! Kto widział tych włościan mieszkających przy traktach, którzy maszeruje wojsko — jak ci biedacy często wśród największych robót w polu muszą wysługiwać się władzom wojskowym za 3 ct. od konia i kilometra, a więc za tak małe wynagrodzenie, które nie wystarcza nawet za użycie cielecia, gdyby to ciągnąć wóz potrafiło — ten przyzna, że odroczenie załatwienia ze strony Rządu tej sprawy na uznanie bądź co bądź nie zasługuje. Nam przecież wiadomo, że tam, gdzie się rozchodzi Rządowi, ażeby pomnożyć własne dochody, tam nie pyta, czy ten kontrzybent ma na to czy nie, ale nałożywszy raz te podatki z pewnością bardzo szybko je ściągnie, ale wysłuchać słusznych żądań ludności wiejskiej wcale ochoty nie ma.

To samo da się powiedzieć i o opłatach należytości akcyzowej w razie do-

rznięcia bydłęcia. Ta rzecz również na pozór błaża dotyka najbiedniejszego, bo włościanina, któremu n. p. bydłę złamie nogę lub t. p. i musi go z konieczności dorznać. Włościanin ten nie może mięsa tego bez opłaty całej akcyzy spieniężyć, aby przynajmniej znacniejszą część ceny za dobite bydłę uzyskać.

Sądzę więc, że i w tym kierunku, Wysoki Rząd mógłby raz przystąpić do zmiany względnie uzupełnienia przepisów w tym kierunku.

Ograniczając się do tych kilku uwag, muszę z mego stanowiska wyrazić uznanie komisji prawniczej, że z takim naciskiem zaznaczyła w rezolucjach swoich żądania, jakie tutaj od szeregu lat w Wysokiej Izbie były z naszej strony stawiane i oświadczam, że za wnioskami komisji głosować będziemy.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Dr. Klemensiewicz. Mam odpowiedzieć tylko p. Merunowiczowi. Prawda, że pożądanemby było, aby jak najspieszniej zakład poprawczy dla nieletnich przestępców wszedł w życie. Jestto zresztą i uchwałą Wys. Sejmu. Nie mogę jednakowoż w tym wypadku winić c. k. Rządu, ażeby on w tym razie zwłoki jakowejs się dopuścił, lub niechętnie rzeczą się zajmował.

Zakład ma być krajowym, zatem Rząd może dać pewną subwencję — i Ministerstwo spraw wewnętrznych jeszcze w r. 1895 zasadniczo zgodziło się na to i przyrzekło udzielić subwencji, jeżeli plany i kosztorysy będą sporządzone, i jeżeli wszystkie warunki zostaną dopełnione.

Zwłoka jaka obecnie ma miejsce jest rzeczywiście zwłoką dotkliwą, jednakowoż to dałoby się w ten sposób użyć, aby Wydział krajowy, a właściwie odnośny architekt, którego Wydział krajowy najmować musi, bo swego nie ma, zniósł się w krótkiej drodze z c. k. Namiestnictwem by te plany nie potrzebowały chodzić z Wydziału krajowego do Namiestnictwa i z powrotem.

Zdaje mi się, że to dość stanowczo wypowiedziane jest w ustępie VI. sprawozdania.

Wypadałoby zdaniem komisji w krótkiej drodze, z przybraniem odnośnego architekty, porozumieć się z biurem technicznym przy c. k. Namiestnictwie i wyrównać możliwe różnice lub usterki tak, aby narazie już raz sprawa wyszła ze stadyum

przygotowawczego i postępować w szybszym tempie ku wykonaniu uchwały Wysockiego Sejmu.

Sądzę, że komisya wywiązała się ze swego zadania, zamieszczając ten ustęp, nie było atoli wskazanem proponować jakąś rezolucyę do c. k. Rządu lub dawać polecenia Wydziałowi krajowemu Dlatego sprzeciwiam się poprawce p. Merunowicza.

Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca poseł **Klemensiewicz** (czyta):

I. Sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności Departamentu VI. za czas od 1. listopada 1896 pod koniec października 1897 roku przyjmuje się do wiadomości.

Marszałek. Czy żąda kto głosu do punktu 1. ? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, rączy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł **Klemensiewicz** (czyta):

II. Wzywa się c. k. Rząd odnośnie do uchwały z dnia 7. lutego 1897 a zatem ponownie, aby w sprawie sporu granicznego przy Morskiem Oku, delegat Wydziału krajowego brał udział, tak w obradach przed wydaniem wyroku Sądu polubownego, jakoteż i na miejscu przy komisji, jeśliby takowa na spornem terytoryum zebrać się miała.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt 2. wniosku komisji, rączy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł **Klemensiewicz** (czyta):

III. Wzywa się c. k. Rząd odnośnie do uchwały z dnia 7. lutego 1897, a zatem również poraz drugi, aby bezzwłocznie w drodze administracyjnej podwyższył w sposób odpowiedni i wydatny, wynagrodzenie za dostarczane podwoły tak dla wojska jakoteż na cele publiczne.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt 3., rączy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł **Klemensiewicz** (czyta):

IV. Wzywa się c. k. Rząd odnośnie do uchwały z dnia 27. stycznia 1896, a zatem także poraz wtóry, by z uwagi na uciążliwość i straty wynikające z poboru podatku konsumcyjnego przy obrocie mię-

snym dla stron nie trudniących się przemyślem tej kategorii w tych wypadkach, w których mięso pochodzi z bydła dorzniętych w skutek nieszczęśliwego wypadku, wziął pod rozwagę, czyli i pod jakimi warunkami, dałyby się wprowadzić ulgi podatkowe w kierunku wskazanym i by ulgi te drogą ustawodawstwa państwowego przeprowadził.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt 4., rączy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Obecnie jest jeszcze dodatkowa rezolucya p. Merunowicza, która opiewa: „Wzywa się c. k. Rząd, aby przyspieszył otwarcie zakładu poprawczego dla nieletnich przestępców“.

Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Klemensiewicz.** Ja już się oświadczyłem w dyskusji generalnej, że dodatku p. Merunowicza nie przyjmuję!

Marszałek. Kto przyjmuje wniosek p. Merunowicza, zechce rękę podnieść. (Mniejszość). Wniosek upadł.

Następuje:

Sprawozdanie komisji szkolnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie programu akcyi zmierzającej do rychlejszego zorganizowania szkół ludowych. (Al. 189).

Sprawozdawca poseł **Soleski** ma głos.

Z powodów, łatwo zrozumiałych, sądzę, że Wys. Izba pozwoli, by p. **Soleski** zdał sprawę ze swego miejsca nie z trybuny.

Sprawozdawca p. **Soleski.** (Zaczyna czytać sprawozdanie z al. 189).

Sekretarz p. **Niezabitowski Stanisław.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. **Soleski** (czyta):

Wysoki Sejm rączy uchwalić:

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie programu akcyi, zmierzającej do rychlejszego zorganizowania szkół ludowych, przyjmuje się do wiadomości.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje

wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość) jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji kolejowej o petycji Jakóba Judkiewicza przedsiębiorcy budowy i koncesjonariusza kolei Kraków-Kościszów w sprawie budowy tej kolei. (Al. 190).

Sprawozdawca poseł Andrzej Potocki ma głos.

Sprawozdawca p. Andrzej Potocki. (Zaczyna czytać sprawozdanie z al. 190).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Proszę pana sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca poseł Andrzej Potocki (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Z chwilą, gdy fundusz na popieranie kolei niższego rzędu okaże się wskutek rentowności już subwencyonowanych kolei znowu częściowo płynnym, lub gdyby tenże fundusz odpowiednio podwyższonym został, upoważnia się Wydział krajowy do zakupna za kwotę 100.000 zł., akcji zakładowych kolei Kraków-Kościszów, jeżeli koszt budowy tej kolei przez Wydział krajowy poprzednio zbadane i przyjęte zostaną.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, podaję pod głosowanie wniosek ten komisji. Kto go przyjmuje, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji przemysłowej o wniosku posła Barwińskiego w sprawie założenia warsztatu tkackiego kilimkarskiego w Załóżcach pow. brodzkiego. (Al. 191).

Sprawozdawca poseł Żardecki ma głos.

Sprawozdawca p. Żardecki. (Zaczyna czytać sprawozdanie z al. 191).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Kto się zgadza z tym wnioskiem, raczy rękę podnieść. (Większość). Przyjęto.

Proszę o odczytanie wniosku komisji. Sprawozdawca p. Żardecki (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wniosek posła Barwińskiego w sprawie założenia warsztatu tkackiego kilimkarskiego w Załóżcach przekazuje Sejm Wydziałowi krajowemu, iżby za pośrednictwem komisji krajowej dla spraw przemysłowych przeprowadzone zostały odpowiednie rokowania z czynnikami miejscowymi i jeżeli rokowania doprowadzą do rezultatów dodatnich ewentualnie przystąpił do utworzenia warsztatu.

Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. Barwiński. Proszu o hołos.

Marszałek. P. Barwiński ma głos.

P. Barwiński. Ja skązu łysze kilka słow do wnesenia peremysłowoj komisji. Peredowsim diakuju, szczo komisja peremysłowa w toj sposib załahodyła moje wnesenie i maju perekonanie, szczo skoro Wydił krajewyj a wzhladno i komisja rozhladne wnesenie w toj sprawi, to nabere perekonania, szczo w okołyci Założiec i Założciach samych sut wsi usływia do zasnowania toho warstatu tkacko kilimkarsko a maju takoz to perekonanie, szczo i Rada mistcewa w Załóżcach i Wydił powitowjy brodzkij ze swoj storony przyłuczyt sia do kosztiw, jakich wymahaje zasnowanie toho warstatu. Dlatoho proszu Wysoku Pałatu, szczoby pryniała wnesenie komisji.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Żardecki. Zrzekam się głosu.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje:

17. Sprawozdanie komisji przemysłowej z petycji Zwierzchności gminnej miasta Skawiny w sprawie utworzenia szkoły szewskiej.

Sprawozdawca p. Żardecki ma głos.

Sprawozdawca p. Żardecki (czyta):

Sprawozdanie

komisji przemysłowej z petycji Zwierzchności gminnej miasta Skawiny w sprawie utworzenia szkoły szewskiej.

Wysoki Sejmie!

Zwierzchność gminna miasta Skawiny w swej petycji podnosi tę okoliczność, że istniejące dawniej gałęzie przemysłu jak garncarski i kuśnierski prawie zupełnie zaginęły, a mieszczanie, którzy się trudnią

obecnie przeważnie przemysłem szewskim, upadają gdyż nie mogą wytrzymać konkurencji z powodu niedokładności w wykończeniu swoich wyrobów. Tak z treści petycji jak również wedle zasięgniętych informacji, faktycznie upadek mieszczan szewców postępuje do tego stopnia, że brak im środków do życia i pomoc dążąca do ulepszenia wyrobów szewskich jest dla nich kwestyą bytu.

Z uwagi na rozpaczliwy stan mieszczan szewców w Skawinie komisya jest zdania, ażeby w tej miejscowości szkołę, ewentualnie kurs wędrowny szewstwa mógł być utworzony, licząc się z tym faktem, że w Dobczycach, odległych o 5 mil od Skawiny już znajduje się świeżo kreowana szkoła szewska.

Z naprowadzonych powyżej powodów komisya przemysłowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję Zwierzchności gminnej miasta Skawiny w kwestyi utworzenia szkoły szewskiej odstępuje Sejm Wydziałowi krajowemu, względnie krajowej Komisji dla spraw przemysłowych do zbadania i odpowiedniego załatwienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

18. Sprawozdanie komisji przemysłowej z petycji gmin Trześni, Nadbrzezia, Ostrówka, Sielca, Furmanowa, Sokolnika (pow. Tarnobrzeskiego) w sprawie utworzenia szkoły koszykarskiej w gminie Nadbrzezie.

Sprawozdawca p. Żardecki ma głos.

Sprawozdawca p. **Żardecki** (czyta):

Sprawozdanie

komisji przemysłowej z petycji gmin Trześni, Nadbrzezia, Ostrówka, Sielca, Furmanowa i Sokolnik powiatu tarnobrzeskiego, w sprawie utworzenia szkoły koszykarskiej w gminie Nadbrzezie.

Wysoki Sejmie!

Gminy wiejskie Trześnia, Nadbrzezie, Ostrówek, Sielce, Furmanów i Sokolniki, powiatu tarnobrzeskiego w petycji swej zwracają się do Wys. Sejmu z prośbą o utworzenie szkoły koszykarskiej w gminie Nadbrzezie. Z treści petycji i na podstawie informacji zasięgniętych w krótkiej drodze stwierdzonym jest fakt, że w gmi-

nach powiatu tarnobrzeskiego położonych w pobliżu wybrzeży nadwiślańskich znajduje się w obfitej mierze łożyna i wiklina koszykarska i że w surowym stanie bywa sprzedawana do Prus prawie za bezcen. Zważywszy, że szkoły koszykarskie czy też kursa wędrowne dla nauki koszykarstwa przynieść mogą pożytek ludności tam gdzie znajdują się miejscowe warunki sprzyjające rozwojowi przemysłu koszykarskiego;

Zważywszy, że utworzenie szkoły fachowej czy też zaprowadzenie wędrownej nauki poprzedzić muszą odpowiednie rokowania z miejscowymi czynnikami.

Komisya przemysłowa wnosi:

Petycję gmin: Trześni, Nadbrzezia, Ostrówka, Sielca, Furmanowa i Sokolnik powiatu Tarnobrzeskiego odstępuje Sejm Wydziałowi krajowemu, względnie krajowej komisji dla spraw przemysłowych, z żądaniem przeprowadzenia badań i rokowań z czynnikami miejscowymi, w kwestyi utworzenia szkoły, ewentualnie zaprowadzenia wędrownej nauki dla przemysłu koszykarskiego.

Marszałek. Rozprawa otwawarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

19. Sprawozdanie komisji przemysłowej komisji przemysłowej z petycji Wydziału Rady powiatowej w Ropczycach o udzielenie subwencji 2.000 zł. na założenie szkół przemysłowych w powiecie.

Sprawozdawca p. Żardecki ma głos.

Sprawozdawca p. **Żardecki** (czyta):

Sprawozdanie

komisji przemysłowej z petycji Wydziału Rady powiatowej w Ropczycach o udzielenie subwencji w wysokości 2000 złr. na założenie szkół przemysłowych w powiecie.

Wysoki Sejmie!

Wydział Rady powiatowej w Ropczycach w swej petycji przedstawia potrzebę podniesienia przemysłu domowego w powiecie i w tym celu przeznaczył kwotę 1000 zł. z żądaniem, iżby fundusz krajowy usiłowania powiatu poparł udzieleniem subwencji w wysokości 2000 złr. Wydział powiatowy zamyśla uzyskaną w sposób powyższy kwotę, użyć na podniesienie przemysłu tkackiego w Ropczycach, koszykarskiego w Dembicy, a wreszcie wyrobów drewnianych w Sędziszowie, zaś w dalszym ciągu swej petycji wyszczególnia potrze-

by, które z zebranego funduszu postanowił pokryć, a mianowicie koszt wynajęcia lokalu, opłacenia ukwalifikowanych majstrów, zakupna narzędzi i surowego materiału. Dla szkół czy też kursów zobowiązuje się Wydział wypracować regulamin a w zakończeniu oznajmia, że interesowane już wymienione miasteczka przyczynią się subwencją, względnie daniem odpowiedniego lokalu i ten powód mając na uwadze w trzech miejscowościach zamierza utworzyć jak powiada szkółki przemysłowe.

Tendencje Wydziału powiatowego, dążące do podniesienia przemysłu w powiecie zasługują ze wszech miar na poparcie, jednakowoż komisya przemysłowa już obecnie nie może doradzać Wysokiemu Sejmowi przyznania żądanej subwencji w wysokości 2000 złr. z tej racji, że przeznaczenie kwoty o której mowa nie jest ściśle określone, a na cele w petycji wymienione zdaniem komisji kwota 3000 zł. jest za małą, ponadto nie wiadomo czy subwencya uchwalona przez powiat i żądana od Sejmu ma być jednorazową, czy też płatną, jak dłu go szkoły istnieć będą. Komisya przemysłowa biorąc w rachubę ofiarność Wydziału powiatowego, jak również chęć miasteczek przyczynienia się do utworzenia zamierzonych szkół, uważa za jedynie właściwe, iżby Wydział krajowy za pośrednictwem krajowej komisji dla spraw przemysłowych wszedł w porozumienie z Wydziałem powiatowym w Ropczycach, przeprowadził odpowiednie rokowania w kwestyi założenia szkół ewentualnie kursów wędrownych i na podstawie wyniku rokowań, odpowiednio wnioski przedstawił do uchwały Wysokiemu Sejmowi.

Z naprowadzonych powyżej motywów, komisya przemysłowa wnosi

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Petycję Wydziału powiatowego w Ropczycach, o udzielenie subwencji w wysokości 2000 złr. na utworzenie szkół przemysłowych w powiecie, odstępuje Sejm Wydziałowi krajowemu, względnie krajowej komisji dla spraw przemysłowych do zbadania, przeprowadzenia odpowiednich rokowań z Wydziałem powiatowym w Ropczycach, ewentualnie przystąpienia do założenia szkół z kredytu rubr. XVI. i z wyniku zdania sprawy Sejmowi na najbliższej sesji.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Następuje:

20. Sprawozdanie komisji przemysłowej o petycji Zgromadzenia ludowego w Dziekanowicach (pow Wielickiego) w sprawie utworzenia fabryki koszykarskiej w Dobczycach, ewentualnie w Dziekanowicach.

Sprawozdawca poseł Żardecki ma głos.
Sprawozdawca p. **Żardecki.** (czyta):

Sprawozdanie

komisji przemysłowej z petycji zgromadzenia ludowego, zebranego w Dziekanowicach powiatu Wielickiego w sprawie utworzenia fabryki koszykarskiej w Dobczycach, ewentualnie w Dziekanowicach.

Wysoki Sejmie!

Żądanie zgromadzenia ludowego utworzenia kosztem kraju fabryki koszykarskiej w Dobczycach, ewentualnie w Dziekanowicach w samejże zasadzie jest niewykonalne i pomimo szczerej chęci podniesienia przemysłu krajowego nie może komisya Wysokiemu Sejmowi przedstawić w tej mierze wniosku dodatniego.

Tendencya skierowana do rozwoju przemysłu koszykarskiego w okolicach Dobczy i Dziekanowic może przynieść korzystne rezultaty dla ludności, jeżeli wpraw daną będzie sposobność, iżby interesowani zostali fachowo przysposobieni do wykonania przemysłu koszykarskiego.

Mając na uwadze, że okolica, o której mowa, jest rzeczywiście bogatą w surowy materiał i że znajdują się sprzyjające warunki dla rozwoju przemysłu koszykarskiego, komisya jest zdania, ażeby Wydział krajowy wziął pod rozwagę kwestyę otwarcia szkoły ewentualnie kursu wędrownego dla nauki koszykarstwa w wspomnianych gminach i za pośrednictwem krajowej komisji dla spraw przemysłowych, odpowiednio rokowania poczynił.

Na podstawie powyżej naprowadzonych powodów komisya przemysłowa wnosi:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Petycję zgromadzenia ludowego, zebranego w Dziekanowicach powiatu Wielickiego odstępuje Sejm Wydziałowi krajowemu względnie komisji krajowej dla spraw przemysłowych do zbadania, przeprowadzenia odpowiednich rokowań z czynnikami miejscowymi i zdania sprawy Sejmowi na najbliższej sesji.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje: Sprawozdanie komisji drogowej o petycyi Reprezentacji powiatowej w Krakowie żądającej zastosowania §-fu 43. ustawy drogowej do gmin podmiejskich.

Sprawozdawca poseł Stanisław Jędrzejowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz (czyta):

Sprawozdanie

komisji drogowej o petycyi reprezentacji powiatowej w Krakowie, żądającej zastosowania i rozciągnięcia §. 43. ustawy drogowej na gminy podmiejskie.

Wysoki Sejmie!

Reprezentacja powiatu krakowskiego wychodzi z założenia, że według ostatniego ustępu §. 43. ustawy drogowej z dnia 5 lipca 1897 dla 30 miast kraju ustanowione zmiany, mogą być także zastosowane do innych gmin kraju drogą uchwały Sejmowej i za cesarskiem zezwoleniem.

Na tej podstawie Rada powiatowa krakowska wnosi petycję do Sejmu domagając się uchwały, aby przepisy §. 44 już z początkiem najbliższego roku rozciągnięto na gminy podmiejskie, Półwieś Zwierzynieckie, Czarna wieś, Nowa wieś, Łobzów, Krowodrza, Prądnik biały i czerwony, Olsza, Grzegórzki, Dąbie.

Na poparcie niniejszego wniosku przytacza reprezentacja powiatowa ten fakt, że w gminach powyższych istnieją prawie te same stosunki co w miastach objętych ustawą z dnia 13 marca 1889 r., że tam znajdują się domy przez kilkanaście rodzin zamieszkałe, że utrzymanie ewidencji takich ruchomych rodzin jest bardzo trudne, że wogóle w interesie tych gmin podmiejskich, ich mieszkańców, tudzież właścicieli domów, leży aby tu ze względów administracyjnych zastosować te przepisy ustawy drogowej tak jak one dla 30 miast większych §. 43 są określone.

Komisja drogowa po rozpoznaniu niniejszej sprawy, nie uważa za stosowne aby już dziś decydowano o wypadku odnoszącym się do żądania jednego powiatu, skoro ten sam motyw w zastosowaniu ustawy, może się wyłonić w szeregu innych reprezentacji powiatowych a na ten czas zasadniczo przez Wydział krajowy zbadanym być winien.

W tym zaś konkretnym wypadku, którego nam reprezentacja powiatu krakowskiego przedstawia, brakuje opinii stron interesowanych a mianowicie: czy na te zmiany poboru zgadzają się gminy i obszary dworskie, czy właściciele domów nie będą

się czuli pokrzywdzonymi, gdy faktycznie osobisty podatek prestacyi od rodziny przełanym zostanie na nich samych, skoro podług ustawy podatek obliczony został od rodziny a pobrany od kogoś innego.

Na podstawie więc tych okoliczności, przysła komisya do przekonania, że sprawa poruszona przez powiat krakowski potrzebuje jeszcze dalszego badania i dlatego wnosi: Petycję L. 897 reprezentacji powiatu krakowskiego odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia sprawozdania, ewentualnie wniosku na najbliższej sesyi sejmowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje: Sprawozdanie komisji drogowej o petycyach gmin Motycze, Zaleszany, Skowierzyn, Zbydniów, Motycze duchowne, Majdan i Gorzyce (pow. Tarnobrzeskiego), w sprawie budowy mostu na rzece Łęgu.

Sprawozdawca poseł Stanisław Jędrzejowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Stan. Jędrzejowicz (czyta):

Sprawozdanie

komisji drogowej o petycyach gmin Zaleszany, Majdan, Motycze, Zbydniów, Skowierzyn i Gorzyce powiatu tarnobrzeskiego w sprawie budowy mostu na rzece Łęgu.

Wysoki Sejmie!

Petenci udają się do Sejmu, aby z funduszu krajowego postawić most na rzece Łęgu między Grębowem a Zaleszanami.

Na poparcie swej prośby przedkładają okoliczność, że przed regulacją Łęgu istniały tam dwa prywatne mosty, którymi okoliczne gminy dostawały się do sąsiednich lasów, obecnie mosty te nie istnieją a Rada powiatowa nie uznała potrzeby budowy, interesowani zaś w bród jeździć muszą; co nieraz jest uciążliwe a czasem nie możebne.

Komisya nie przeczy, że naprowadzone okoliczności przez gminy, mają pewne uzasadnienie, że z jakąś pomocą należałoby przyjść tym interesowanym, ale że tu właśnie inicjatywa powinna wyjść od reprezentacji powiatu lub interesowanych obszarów dworskich; a dopiero jako uzupełniający czynnik występuje fundusz krajowy.

Dlatego więc komisya wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

- Pet. L. 1432 gminy Zaleszany
 " " 1426 gminy Motycze
 " " 1428 gminy Skowierzyn
 " " 1429 gminy Zbydnieów
 " " 1430 gminy Motycze duchowne
 " " 1431 gminy Majdan
 " " 1427 gminy Gorzyce.
 odstępuje się Wydziałowi krajowemu do urzędowego załatwienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje: Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji domu dla ziemian i Banku rolniczego we Lwowie o przeniesienie stacyj doświadczalno-kontrolnych a w szczególności botanicznej z Dublan do Lwowa

Sprawozdawca poseł Franciszek Jędrzejowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Fr. Jędrzejowicz. (czyta).

Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego z petycji domu dla ziemian i Banku rolniczego we Lwowie, o przeniesienie stacyj doświadczalno-kontrolnych a w szczególności botanicznej z Dublan do Lwowa.

Wysoki Sejmie!

Dom dla ziemian i Bank rolniczy we Lwowie prosi, aby Wysoki Sejm polecił Wydziałowi krajowemu przeniesienie stacyj doświadczalnych z Dublan do Lwowa, a w szczególności stacyj botanicznej, motywując tem swą prośbę, że kontrolę nad handlem nasion można łatwiej dozorować w centrum handlowem, aniżeli w Dublanach, że mając ciągłą styczność z rolnikami, mogłaby stacya botaniczna ożywić produkcję nasion tak u nas zaniedbaną, a mogącą stać się rentowną gałęzią dla rolnictwa.

Komisya gospodarstwa krajowego nie zapoznając ważności obydwóch doświadczalno-kontrolnych stacyj w Dublanach przed dwoma latami założonych i przyznając, że instytucye te, których zadziwiająco szybki rozwój jest najlepszym dowodem żywotnej ich potrzeby, mogłyby rolnictwu może większe oddać usługi, gdyby je umieszczono w centrum kraju we Lwowie, to jednak komisya nie znając ani kosztów przeniesienia ani założenia i utrzymywania takowych, nie może doradzać Wysokiemu Sejmowi, aby nad powyższą petycją już dziś stanowczą uchwałę powziąć i z tych

powodów komisya gospodarstwa krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę domu dla ziemian i Banku rolniczego odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje: Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji p. Stanisława Szalaya, pierwszego pomocnika nauczycielskiego przy niższej szkole rolniczej w Dublanach, o przyznanie jednego pięciolecia.

Sprawozdawca poseł Franciszek Jędrzejowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Fr. Jędrzejowicz. (czyta):

Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego z petycji p. Stanisława Szalaya, I-szego pomocnika nauczycielskiego przy niższej szkole w Dublanach.

Wysoki Sejmie!

P. Stanisław Szalay, objął w r. 1888 posadę profesora administracji i części rolnictwa przy średniej szkole rolniczej w Czernichowie, gdzie trzy lata pozostawał, później uwolniony z tej posady został mianowany nauczycielem wędrownym rolnictwa, a po trzech latach na żądanie Wydziału krajowego przeniesiony na posadę I-go nauczyciela pomocnika przy niższej szkole rolniczej w Dublanach, gdzie dotychczas na tej posadzie pozostaje. Dla polepszenia bytu prosi p. Stanisław Szalay o przyznanie mu jednego kwinkwennium.

Jakkolwiek komisya gospod. kraj. nigdzie nie natrafiła na ślad nagannego postępowania p. Szalaya, to jednak ze względu, iż podnoszenie pensyi, awans, przyznawanie kwinkwenniów i t. d. są wyłączną atrybucyą Wydziału krajowego, komisya gospod. kraj. wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją p. Stanisława Szalaya Sejm przechodzi do porządku dziennego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje: Sprawozdanie komisji szkolnej o petycji Reprezentacji miasta Brzeżan względem przeniesienia wyższego c. k. gimnazjum do innego dogodnego budynku lub wybudowania innego gmachu szkolnego.

go odpowiadającego higienicznym warunkom.

Sprawozdawca poseł Zoll ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Zoll. (czyta):

Sprawozdanie

komisji szkolnej o petycji Reprezentacji miasta Brzeżan względem przeniesienia wyższego c. k. gimnazjum do innego dogodnego budynku lub zbudowania innego gmachu szkolnego odpowiadającego higienicznym warunkom.

Wysoki Sejmie!

Gimnazjum Brzeżańskie umieszczone jest od dawna na piątrze ratusza, zbudowanego na środku tamtejszego rynku.

Według petycji znajdują się w parterie tego samego budynku kramy rozmaitego rodzaju, trafiką główna, szynk propinacyjny i restauracja.

Od dziedzica znajdują się tam nadto komórki na drzewo, dwa wychodki piętrowe w stanie, który uraga wszelkim przepisom sanitarnym a niedaleko od tych wychodków kolosalna skrzynia niezamknięta na śmieć, z której korzystają nie tylko kramarze i inni lokatorowie ratusza, ale i przeważna część mieszkańców śródmieścia, którzy po nocach bezpłatnie śmiecie i nieczystości tam znoszą, by je potem ktoś trzeci wywieść kazał. Do tego kanał odpływowy od wychodków niema należytych spadów i wali się kilkakrotnie od roku skutkiem wadliwej budowy.

Cały budynek znajduje się w ogóle w złym stanie i niema należytego pokrycia dachowego ani rynien. Sale szkolne są małe i niskie, mają mało światła i są nieodpowiednio urządzone.

Wprawdzie Reprezentacja miasta Brzeżan udawała się już w tej sprawie do c. k. Rady szkolnej krajowej, ale petycja jej jak twierdzi, nie odniosła pożądanego skutku, albowiem JE. Pan Minister oświaty reskryptem z d. 3/10 1896. l. 13658 oznajmił, że nie może wziąć pod bliższą uwagę kwestyi innego umieszczenia gimnazjum Brzeżańskiego, skoro obecne jego umieszczenie przedstawia korzyści finansowe dla skarbu Państwa. Dlatego reprezentacja powyższa udaje się do Wysokiego Sejmu z prośbą, aby reprezentacja krajowa stosowne w celu lepszego umieszczenia rzeczowego gimnazjum poczyniła kroki.

Komisja szkolna jest jednak tego zdania, że cała ta sprawa nie należy do kompetencji Wysokiego Sejmu i musi nadmienić, że c. k. Rada szkolna krajowa w sprawozdaniu swem o stanie szkół średnich galicyjskich w roku szkolnym 1896/7, podnosząc niewłaściwość umieszczenia gimnazjum

Brzeżańskiego, tak pod względem lokalności jak i pod względem otoczenia wyraźnie powiada, że uczyniła w r. 1896 wniosek do c. k. Ministerstwa oświaty o rozpoczęcie rokowań z czynnikami interesowanymi celem uchylenia powyższego stanu niedobrego i że na skutek polecenia JE. P. Ministra zarządzone dochodzenia, o ileby przez stosowne rekonstrukcje lub dobranie lokalów potrzebom zakładu stać się mogło zadość.

Ale gdyby wszystkie w petycji podniesione okoliczności, które powyżej w krótkości zostały przytoczone, były prawdziwe, to i ze względów policyjno-sanitarnych wkroczenie jak najrychlejsze władz wykonawczych w całą tę sprawę byłoby wskazane.

Z tej przyczyny komisja szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję Reprezentacji m. Brzeżan o przeniesienie c. k. wyższego gimnazjum do innego dogodnego budynku lub wybudowanie nowego gmachu szkolnego, odstępuje się c. k. Radzie szkolnej krajowej do zbadania przytoczonych w niej okoliczności i odpowiedniego załatwienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje Sprawozdanie komisji szkolnej o petycji gminy m. Łańcuta tudzież wielu gmin powiatu Łańcuckiego o założenie gimnazjum w Łańcucie, dalej petycji Rady gminnej m. Dębicy o założenie gimnazjum w Dębicy następnie petycji Rady powiatowej w Tarnobrzegu o założenie tamże szkoły średniej, wreszcie petycji Magistratu m. Żółkwi i gminy m. Śniatyna o założenie w tych miastach gimnazjum lub szkoły realnej.

Sprawozdawca poseł Zoll ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Zoll (czyta).

Sprawozdanie

Komisji szkolnej o petycji gminy m. Łańcuta, tudzież wielu gmin pow. łańcuckiego (l. s. 173, l. p. 84, l. s. 1232 - 1239, l. p. 1020 1027, l. s. 1282 - 1286, l. p. 1055 - 1059, l. s. 1316, l. p. 1081, l. s. 1317, l. p. 1082, l. s. 1372 - 1377, l. p. 1125 - 1130, l. s. 1421, l. p. 1169, l. s. 1481, l. p. 1214) o założenie gimnazjum w Łańcucie, dalej petycji rady gminnej m. Dębicy (l. s. 1478, l. p. 1211) o założenie gimnazjum w Dębicy, następnie petycji Rady powiatowej w Tarnobrzegu (l. s. 632, l. p. 500) o założenie tamże szkoły średniej dla okolicy północno-wschodniej pomiędzy Wisłą a Sannem, wreszcie petycji Magistratu m. Żół-

kwi (l. s. 676, l. p. 544) i gminy m. Śniatyna (l. s. 1291, l. p. 1064) o założenie w tych miastach gimnazyum lub szkoły realnej.

Wysoki Sejmie!

Frekwencya uczniów w szkołach średnich, zwłaszcza w gimnazyach, wzrasta się z każdym rokiem szkolnym. W. Sejm w uchwałach swoich uznał też kilkakrotnie potrzebę pomnożenia istniejących w naszym kraju szkół średnich i także na obecnej sesji przyjąwszy z uznaniem do wiadomości działalność c. k. Rady szkolnej w powyższym kierunku, wezwał jednak c. k. Rząd, aby postępując dalej w tymże kierunku, przystąpił przede wszystkim do założenia nowej szkoły realnej, oraz do założenia gimnazyum, któreby zapobiegło przepięnieniu gimnazyów w Rzeszowie i Tarnowie.

Odwołując się przeto do powyższej uchwały Wysokiego Sejmu, powziętej w dniu 1 lutego b. r., komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę gminy m. Łańcuta, tudzież petycyę wielu gmin powiatu łańcuckiego, o założenie gimnazyum w Łańcutie, dalej petycyę Rady gminnej m. Dębicy, o założenie gimnazyum w Dębicy, następnie petycyę Rady powiatowej w Tarnobrzegu o założenie tamże szkoły średniej dla okolicy północno-zachodniej pomiędzy Wisłą i Sanem, wreszcie petycyę Magistratu m. Żółkwi i gminy m. Śniatyna, o założenie w tych miastach gimnazyum lub szkoły realnej, odstępuje się c. k. Radzie szkolnej krajowej do zbadania i odpowiedniego załatwienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji szkolnej o petycyi Aleksandra Szabla, emeryt. nauczyciela w sprawie dodatków pięcioletnich i policzenia lat służby.

Sprawozdawca p. Brunicki ma głos.

Sprawozdawca p. Brunicki (czyta).

Sprawozdanie komisji szkolnej w sprawie petycyi Aleksandra Szabel, emerytowanego nauczyciela w Tarnopolu, o podwyższenie III-go dodatku pięcioletniego z 25 złr. na 50 złr. i wypłacenie różnicy w poborze, przyznanie V-go dodatku i wliczenie trzech lat służby

Wysoki Sejmie!

Jak świadczy załączone świadectwo Dyrekcji szkoły w Zbarażu z 6 lipca 1861

L. 56 pełnił Aleksander Szabel tamże obowiązki pierwszego nauczyciela (Erster Classen Lehrer), począwszy od 1/IX 1859 do 5/VII 1861, zaś od 1/IX 1861 r. był nauczycielem szkoły ludowej w Jezierzance, następnie od 8/XII 1864 nauczycielem szkoły ludowej w Bieniawie, gdzie w myśl dekretu Rady szkolnej krajowej L. 4873 został rzeczywistym nauczycielem z dniem 1 września 1875.

Tam pozostawał aż do chwili, kiedy dekretem Rady szkolnej kraj. z 12/X 1881 L. 10615 zamianowanym został rzeczywistym nauczycielem w Zagrobeli, na której to posadzie pozostawał nieprzerwanie aż do końca sierpnia 1896, tj. do chwili kiedy przeniesiony został w stan spoczynku.

Tak świadczą załączone reskrypta władz, zachowanie petenta było nienaganne i tak:

Wydział krajowy reskryptem z 1/IV 1870 l. 6868 udzielił mu nagrody w kwocie 50 złr., jako odszczególniającemu się nauczycielowi.

Reskryptem Rady szkolnej okręgowej z daty: Brzeżany 18/VIII 1871. L. 116 uzyskał uznanie za gorliwe pełnienie obowiązków. Reskryptem Rady szkolnej okręgowej z daty: Brzeżany 22/XII 1873. L. 1804 otrzymał w uznaniu swej gorliwości jednorazowy datek w kwocie 50 złr.

Reskryptem Rady szkolnej okręgowej z 16/XII 75 L. 19 zyskał zapomogę w kwocie 40 złr., wreszcie reskryptami z daty Brzeżany 15/II 76 L. 296 i z 14/III 78 L. 33, wyraziła mu Rada szkolna okręgowa dwukrotnie swe uznanie.

Na prośbę petenta podwyższyła mu Rada szkolna krajowa reskryptem z 23/IX 1882 L. 9586 dawniej przyznane dodatki pięcioletnie z 25 złr. na 50 złr. od połowy 1889 r.

To jednak odnosiło się tylko do dwóch dodatków.

Trzeci zaś datek, wprowadzie przyznany i podwyższony został reskryptem Rady szkolnej krajowej z dnia 8/II 87 L. 1627, jednakowoż Rada szkolna okręgowa w Tarnopolu reskryptem z 23/IV 89 L. 719 nie podwyższyła go, twierdząc, że w r. 1888 służba petenta nie była skuteczną.

Natomiast pismem z 22/IV 92 L. 696, taż sama Rada szkolna okręgowa przyznała IV. dodatek pięcioletni w kwocie 50 złr. od 1/XI 891.

Wreszcie w myśl reskryptu Rady szkolnej okręgowej w Tarnopolu z 23/VI 1896 L. 1393, przeniesiony został petent z końcem sierpnia 96 w stan spoczynku, przy-

znając mu emeryturę w kwocie 425 złr., tj. $\frac{34}{40}$ pensyi wynoszącej 300 złr. i $\frac{34}{40}$ czterech dodatków po 50 złr.

Wobec tego petent uprasza:

a) o podwyższenie 3-go dodatku pięcioletniego z 25 złr. na 50 złr.

b) o wypłacenie różnicy w poberze za czas od 1 lutego 1889 do końca sierpnia 1896 w ogólnej sumie 194 złr. 08 ct.

c) o przyznanie 5-go dodatku pięcioletniego, który byłby z dniem 1 listopada 1896 nastąpił w kwocie 50 złr.

d) o dodatkowe wliczenie trzech lat służby (tj. razem lat 37, a nie 34), których Rada szkolna nie uwzględniła z powodu dopiero później uzyskanego poświadczenia ze strony Urzędu gminnego w Zbarażu.

Komisya szkolna nie mogąc wchodzić w merytoryczne załatwienie powyższej sprawy, może jedynie na podstawie okoliczności powyżej przytoczonych stwierdzić, że Aleksander Szabel pełnił swe obowiązki gorliwie i nienagannie przez dłuższy czas i tymże poświęcił 34, względnie 37 lat swego życia. Jako taki, zasłużył, zdaniem komisji, aby prośba jego bliżej zbadaną i uwzględnioną została i dlatego komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby wspólnie z c. k. Radą szkolną krajową petycję Aleksandra Szabel, emerytowanego nauczyciela w Tarnopolu zbadal i na przyszłej sesji sejmowej swe wnioski przedłożył.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji Józefa Bielańskiego, nauczyciela szkoły etatowej w Brzeżanach, o przywrócenie odjętego dodatku pięcioletniego.

Sprawozdawca poseł Brunicki ma głos
Sprawozdawca p. Brunicki (czyta).

Sprawozdanie

komisji szkolnej w sprawie petycji Józefa Bielańskiego, nauczyciela szkoły etatowej w Brzeżanach, o przywrócenie odjętego w r. 1890 dodatku pięcioletniego.

Wysoki Sejmie!

Ponieważ petent sam przyznaje, iż c. k. Rada szkolna krajowa słusznie pięcioletnia mu nie przyznała, że już w tej sprawie wniósł 3 petycje do Sejmu, które uwzględnione nie zostały, przeto komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją Józefa Bielańskiego, nauczyciela szkoły etatowej w Brzeżanach, przechodzi Sejm do porządku dziennego

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji Feliksa Górskiego, b. nauczyciela szkół ludowych o wypłatę pensji za 10 ubiegłych lat.

Sprawozdawca poseł Brunicki ma głos.
Sprawozdawca p. Brunicki (czyta).

Sprawozdanie

komisji szkolnej w sprawie petycji Feliksa Górskiego, byłego nauczyciela szkół ludowych, o zapłatę pensji za 10 ubiegłych lat.

Wysoki Sejmie!

Feliks Górski, był nauczyciel szkół ludowych od 21 stycznia 1865, a w ostatnich czasach kierownik szkoły w Kaszowie z placą 400 zł, pełnił swe obowiązki, według swego twierdzenia, lat 23, następnie zaś miał być dekretem Rady szkolnej w Liszkach z 23/VIII 1888 r. L. 178 uwolniony od swej posady i twierdzi, jakoby mimo 23 lat służby nie otrzymał żadnej emerytury.

Petent wprawdzie nie przedkłada żadnych dokumentów na uzasadnienie swej prośby, jednakowoż komisya szkolna nie mając podstawy do zupełnego wykluczenia prawdziwości faktów przez petenta przytoczonych, wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję Feliksa Górskiego, byłego nauczyciela w Kaszowie, odstępuje się c. k. Radzie szkolnej krajowej do załatwienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji Michała Koreckiego, nauczyciela w Roźniatowie i Jana Tytora, emer. nauczyciela w Kopyczyńcach o powetowanie strat, poniesionych skutkiem przenosin i zamianę emerytury na jednorazową odprawę.

Sprawozdawca p. Brunicki ma głos.
Sprawozdawca p. Brunicki (czyta).

Sprawozdanie

komisji szkolnej w sprawie petycji Michała Koreckiego, nauczyciela w Roźniatowie i Jana Tytora, emer. nauczyciela

w Kopyczyńcach, o powetowanie strat, poniesionych skutkiem przewozin i zamianą emerytury na jednorazową odprawę.

Wysoki Sejmie!

Wobec zupełnie nieuzasadnionych prośb petentów, komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm zechce uchwalić:

Nad petycyami L. 1033 Michała Kocreckiego, nauczyciela w Roźniatowie, oraz L. 1035 Jana Tytora, nauczyciela emeryt. w Kopyczyńcach przechodzi Sejm do porządku dziennego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji Marcina Czaprana, nauczyciela w Piasecznej, o przyznanie dodatku pięcioletniego.

Sprawozdawca poseł Brunicki ma głos.

Sprawozdawca p. **Brunicki** (czyta).

Sprawozdanie

komisji szkolnej o petycji Marcina Czaprana, nauczyciela w Piasecznej, o przyznanie dodatku pięcioletniego

Wysoki Sejmie!

Marcin Czaprana, stabilizowany w Małachowie w r. 1891, obecnie w Piasecznej, otrzymał w r. 1893 nagana za nieskuteczną pracę, skutkiem czego odmówiono mu dodatku pięcioletniego, o który obecnie uprasza.

Na poparcie swej prośby twierdzi, iż powodem słabych postępów dziatwy szkolnej były ciągle nieszczęścia, które go nawiedzały — ciężka, przeciągająca się choroba żony, choroby dzieci i śmierć jednego dziecka.

Wiarygodne liczne załączone recepty lekarskie stwierdzają prawdziwość twierdzenia petenta, to też komisya szkolna nie wyklucza możliwości, że złe postępy w r. 1892 były raczej skutkiem wielce krytycznego i nieszczęśliwego położenia petenta, aniżeli złą wola jego lub niedbalstwem spowodowane i dlatego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję Marcina Czaprana, nauczyciela w Piasecznej, odstępuje się c. k. Radzie szkolnej krajowej do zbadania przytoczonych przez petenta okoliczności i ewentualnego udzielenia zapomogi.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji Marceli Łysakowskiej, młodszej nauczycielki szkoły ludowej w Roźniatowie, o przyznanie jednego pięciolecia.

Sprawozdawca p. Brunicki ma głos.

Sprawozdawca p. **Brunicki** (czyta):

Sprawozdanie

komisji szkolnej w sprawie petycji Marceli Łysakowskiej, młodszej nauczycielki szkoły ludowej w Roźniatowie, o przyznanie jednego pięciolecia.

Wysoki Sejmie!

Dekretem Rady szkolnej krajowej z 18 maja 1885 L. 5239, mianowaną została Marcela Łysakowska rzeczywistą nauczycielką młodszą szkoły etatowej w Roźniatowie, gdzie dotąd pozostaje. Na wniesioną przez petentkę prośbę o przyznanie dodatków pięcioletnich, c. k. Rada szkolna krajowa miała, wedle podania petentki, przyznać jej tylko drugie pięciolecie, nie przyznając pierwszego.

Ponieważ petentka nie przedkłada żadnych załączników, które mogłyby uzasadnić prawdziwość swego twierdzenia, przeto komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją Marceli Łysakowskiej przechodzi Sejm do porządku dziennego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji szkolnej w sprawie petycji o przyznanie dodatków pięcioletnich i podwyższenie płacy Błażejowi Wojnarowskiemu, nauczycielowi w Rudkach, Wojciechowi Matysiak, nauczycielowi w Zatorze, Helenie Rakowieckiej, nauczycielce w Czortkowie i Władysławowi Jezierskiemu, nauczycielowi w Dorze.

Sprawozdawca poseł Brunicki ma głos.

Sprawozdawca p. **Brunicki** (czyta):

Sprawozdanie

komisji szkolnej w sprawie petycji o przyznanie dodatków pięcioletnich i podwyższenie płacy Błażejowi Wojnarowskiemu, nauczycielowi w Rudkach, Wojciechowi Matysiak nauczycielowi w Zatorze, Helenie Rakowieckiej nauczycielce w Czortkowie, Władysławowi Jezierskiemu nauczycielowi w Dorze.

Wysoki Sejmie!

Ponieważ petenci w swych prośbach nie przedłożyli żadnych alegatów i nie przytoczyli żadnych faktów na poparcie swych żądań, przeto komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją l. 939 Błażeja Wojnarskiego, emer. nauczyciela w Rudkach, l. 983 Wojciecha Matysiaka, starszego nauczyciela w Zatorze l. 1.042, Heleny Rakowieckiej, nauczycielki w Czortkowie, l. 1.147 Władysława Jezierskiego, nauczyciela w Dorze, Sejm przechodzi do porządku dziennego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji solnej z petycji gmin Trześni, Furmanów, Sokolnik, Nadbrzezia, Ostrówka i Sielca (pow. tarnobrzesckiego) o зниżenie ceny soli kuchennej na 9 ct. za topkę.

Sprawozdawca p. Merunowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Merunowicz (czyta):

Sprawozdanie komisji solnej o petycji gmin Trześni, Furmanów, Sokolnik, Nadbrzezia, Ostrówka i Sielca o зниżenie ceny soli kuchennej.

Komisja solna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję gmin Trześni, Furmanowa, Ostrówka i Sielca powiatu tarnobrzesckiego z zażaleniem na trudności przy zakupnie soli w Tarnobrzegu, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania rzeczy i do stosownego zarządzenia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji kolejowej o petycji magistratu m. Jaworowa w sprawie budowy kolei żelaznej z Janowa do Jaworowa.

Sprawozdawca p. Jakliński ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Jakliński (czyta):

Sprawozdanie komisji kolejowej o petycji magistratu m. Jaworowa w sprawie budowy kolei żelaznej z Janowa do Jaworowa.

Wysoki Sejmie!

Dokumentem kancelaryjnym z dnia 1. stycznia 1895 Dz. p. p. z 17. kwietnia 1895 Nr. 55 udzielono spółce Bank hipoteczny, hr. Siemieński-Lewicki i hr. Potocki pozwolenie do budowania kolei lokalnej ze Lwowa do Janowa i przedłużenia takowej do Jaworowa. Pomienione konsorcjum ukończywszy budowę kolei do Janowa, zaniechało dalszej budowy do Jaworowa.

Nadto mieszkańcy Jaworowa są zaniepokojeni wieścią, że konsorcjum zamie-

rza przedłużyć tor kolejowy ku Jaworowi, jednak nie w prostej linii ale łukiem wielkim ku północy zatoczonym, który ma dotyczyć Lelechówki, Wereszyc, Kurnik, Wierzbian, a następnie ma wybudować dworzec kolejowy dla Jaworowa w Starym Jażowie 6 kilometrów od Jaworowa oddalonym. Z kolei tak poprowadzonej nie miałoby miasto Jaworów żadnej korzyści, gdyż kolej taka nie zbliżyłaby go do Lwowa. Magistrat miasta Jaworowa prosi tedy W. Sejm, aby spowodował konsorcjum do budowania drogi z Janowa do Jaworowa w prostym kierunku a następnie do przedłużenia takowego do Radymna lub Jarosławia.

Komisja kolejowa nie mając żadnych aktów do petycji — te albowiem nie zostały dołączone, informowała się w biurze kolejowym i przyszła do wiadomości, że sprawa ta już się traktuje między Wydziałem krajowym a Reprezentacją m. Jaworowa i że Wydział krajowy zażądał już od tejszej Reprezentacji pewnych wyjaśnień.

Z tego powodu komisja kolejowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję Reprezentacji m. Jaworowa l. 879 odstępuje się Wydziałowi krajowemu do rozpatrzenia i zaopiniowania na najbliższej sesji.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji przemysłowej z petycji Mikołaja i Szczepana Hapka o pożyczkę w kwocie 1.000 zł. na rozszerzenie pracowni narzędzi rolniczych w Gródku.

Sprawozdawca p. Goldmann ma głos.

Sprawozdawca poseł Dr. Goldmann (czyta):

Sprawozdanie sejmowej komisji przemysłowej z petycji Mikołaja i Szczepana Hapka o pożyczkę w kwocie 1.000 zł.

Wysoki Sejmie!

Pp. Mikołaj i Szczepan Hapka posiadają w Gródku pracownię narzędzi rolniczych, które odznaczone medalami na dwóch wystawach odznaczają się dobrocią i taniością.

Na potwierdzenie tego dołączają petenci listy i zawiadomienia odbiorców, którzy konstatują, że dostarczane przez petentów narzędzia należycie funkcjonują i są trwałe.

Aby mózdz podolać wzmagającym się zamówieniom i wykonywać je na czas,

muszą petenci rozszerzyć i ulepszyć swoją pracownię i w tym celu proszą o pożyczkę z funduszu przemysłowego w kwocie 1.000 zł.

Komisya przemysłowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę l 958 Mikołaja i Szczepana Hapka odstępuje się Wydziałowi krajowemu a względnie krajowej komisji dla spraw przemysłowych do zbadania i możliwego uwzględnienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji przemysłowej z petycji Stanisławy Czapek o zapomogę stałą celem dalszego kształcenia się w wiedeńskiej szkole haftów i robót ręcznych.

Sprawozdawca poseł Dr. Goldmann (czyta):

Sprawozdanie

sejmowej komisji przemysłowej z petycji Stanisławy Czapek o zapomogę stałą celem dalszego kształcenia się w wiedeńskiej szkole haftów i robót ręcznych.

Wysoki Sejmie!

Petentka pani Stanisława Czapek uczeźsza obecnie na drugi rok nauki w wiedeńskiej szkole zawodowej haftów i robót ręcznych, a za pierwszy rok nauki przedłożyła świadectwo szkolne, zawierające z 5-ciu przedmiotów stopień „vorzüglich“ a z jednego „lobenswerth“, czem zdaniem komisji udowodniła nadzwyczajne zamiłowanie i uzdolnienie do tego rodzaju robót.

A gdy petentka jako wdowa po urzędniku prywatnym zakładu „Slavia“ pobiera pensję wdowią w nieznacznej kwocie 23 zł. miesięcznie, które nie mogą wystarczyć na kontynuowanie i dokończenie rozpoczętej nauki.

Komisya przemysłowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę l. 1.077 Stanisławy Czapek odstępuje się Wydziałowi krajowemu a względnie krajowej komisji dla spraw przemysłowych do możliwego uwzględnienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji przemysłowej z petycji Chuny Zlatkes o udzielenie pożyczki na rozszerzenie garbarni w Gołogórach.

Sprawozdawca p. Goldmann ma głos.

Sprawozdawca p. Goldmann (czyta).

Sprawozdanie

Sejmowej Komisji przemysłowej z petycji Chuny Zlatkes, o udzielenie pożyczki z funduszu przemysłowego.

Wysoki Sejmie!

Pan Chune Zlatkes, fabrykant garbarski w Gołogórach, odbywszy praktykę w zakładach zagranicznych, rozpoczął garbarstwo w Gołogórach i praktykuje go przy pomocy kilkunastu robotników. Przy usilnej pracy udało mu się uzyskać dla swych wyrobów dobrą opinię, tak, że wyroby te mają już zbyt zapewniony i używane są w całym kraju, a gdyby posiadał potrzebne fundusze na rozszerzenie i ulepszenie swojej fabryki, mógłby śmiało konkurować z podobnymi zagranicznymi zakładami.

W tym stanie rzeczy udaje się petent do W. Sejmu z prośbą o udzielenie mu pożyczki z funduszu przemysłowego w kwocie 3.000 złr., która ewentualnie mogłaby być hipotecznie zabezpieczoną.

Komisya przemysłowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę Chuny Zlatkes odstępuje się Wydziałowi krajowemu, a względnie krajowej komisji dla spraw przemysłowych do zbadania i załatwienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji przemysłowej z petycji p. Piotra Krokiewicza w Wieliczce, o poparcie eksploatacji czystego węgla wapna w Białymkamieniu do wyrobu wody sodowej.

Sprawozdawca p. Goldman ma głos.

Sprawozdawca p. Goldman (czyta).

Sprawozdanie

sejmowej Komisji przemysłowej z petycji Piotra Krokiewicza w Wieliczce o poparcie eksploatacji czystego węgla wapna w Białymkamieniu do wyrobu wody sodowej.

Wysoki Sejmie!

P. Piotr Krokiewicz w petycji popartej obszerną odezwą wykazuje szkodliwość dla zdrowia używanych dotychczas sposobów fabrykacji wody sodowej, a zwłaszcza niehigienicznie spreparowanych materiałów do tej fabrykacji.

Petent dowodzi, że materiałów tych powinno się nabywać wyłącznie u osób, posiadających do ich wydobywania kwalifi-

fikację fachową i aprobatę władzy przemysłowej.

Petent twierdzi dalej, że przypadkowo odkrył w miejscowościach koło Białego-kamienia, w powiecie złoczowskim, pokłady czystego węgla wapniowego, czyli t. zw. „kredę“ wolnej od białyminu i t. p. domieszek metalicznych, szkodliwych dla zdrowia ludzkiego.

Kończy zaś petent obszerny swój wywód żądaniem, by Wysoki Sejm uchwalił rezolucję, wzywającą c. k. Rząd do wydania orzeczenia, aby fabrykanci wody sodowej nabywali surowy materiał, czyli tak zw. „kredę“ od petenta, który posiadając fachowe wykształcenie i zarazem materiał czysty, bez domieszek życia ludzkiemu szkodliwych daje gwarancję dobroci nabywanego od niego materiału do fabrykacji wody sodowej. Ani sejmowa komisya przemysłowa, ani Wys. Sejm nie są w możności stwierdzenia, o ile nadmienione w petycji i w odezwie szczegóły są uzasadnione, przeto także nie mogą zadość uczynić żądaniu petenta.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją Piotra Krokiewicza w Wieliczce przechodzi Sejm do porządku dziennego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji przemysłowej z petycji Władysława Karwackiego o pożyczkę 6.000 złr. na założenie pracowni gazowych i benzynowych motorów dla wyrobu siły elektrycznej.

Sprawozdawca p. Goldman ma głos.

Sprawozdawca p. Goldman (czyta).

Sprawozdanie

sejmowej komisji przemysłowej z petycji Władysława Karwackiego, o bezprocentową pożyczkę w kwocie 6.000 złr.

Wysoki Sejmie!

Pan Władysław Karwacki, majster ślusarski, od roku zamieszkały we Lwowie chciałby wraz z bratem swoim, zamieszkałym we Wiedniu, otworzyć we Lwowie pracownię do wykonywania gazowych i benzynowych motorów dla wydobycia siły elektrycznej do oświetlenia i dostarczania do wodociągów wody, oraz warsztat dla drobniejszego przemysłu pomocniczych maszyn.

Potrzebując do tego znaczniejszych wkładów, petent prosi o pożyczkę bezprocentową w kwocie 6.000 zł., spłacalną

w ratach rocznych po 200 zł., czyli w ciągu lat 30.

Komisya przemysłowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją Władysława Karwackiego l. 574 przechodzi się do porządku dziennego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji gminy Niebocko, pow. Brzozowskiego, o zniesienie prestacyi szkolnej na placę nauczycieli i utrzymanie szkoły.

Sprawozdawca p. Kramarczyk ma głos.

Sprawozdawca p. Kramarczyk (czyta):

Sprawozdanie

komisji szkolnej z petycji gminy Niebocko powiatu Brzozowskiego o zniesienie prestacyi szkolnej na placę nauczycieli jako też i utrzymania szkoły.

Wysoki Sejmie!

Gmina Niebocko powiatu Brzozowskiego prosi w drodze łaski o zniesienie prestacyi szkolnej na placę nauczyciela a zarazem i na utrzymanie samejże szkoły czyli preliminarza szkolnego skarżąc się na wielkie ubóstwo tejże gminy, która liczy około 180 domów jednakże rozrzuconych po górach tak, że gmina owa dzieli się na 15 części a kościół ma oddalony o 6 kilometrów i z tego powodu koszta sprowadzania księdza katechty do szkoły są wielkie, gdyż gmina z powodu ubóstwa wcale nie trudni się chowem koni a potrzeby rolne zaprzęgiem bydłanem załatwia.

Komisya szkolna nie przesądzając bynajmniej ubóstwa wielkiego tejże gminy, jednakże nie mając dołączonych żadnych danych dowodów jak to opisane przeciążenie tejże gminy wygląda gdyż nawet ogólnikowo w prośbie swej nie wspomina jaki procent płaci na utrzymanie nauczycieli a wreszcie na preliminarz szkolny, o którego obniżenie także się domaga co jednakże ustawowo dopiero ponad 10% dodatków na preliminarz szkolny jest możliwe, dlatego stawia wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję gminy Niebocko powiatu Brzozowskiego odstępuje się Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia i po porozumieniu się z Radą szkolną krajową postawienia odpowiednich wniosków.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie

żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji szkolnej z petycji gminy Białoboki (pow. Łańcuckiego) o niżenie prestacyi szkolnej.

Sprawozdawca poseł Kramarczyk ma głos.

Sprawozdawca p. **Kramarczyk** (czyta):

Sprawozdanie

komisji szkolnej z petycji gminy Białoboki powiatu Łańcut o niżenie prestacyi szkolnej.

Wysoki Sejmie!

Gmina Białoboki powiatu Łańcuckiego, wniosła do Wysokiego Sejmu prośbę o niżenie prestacyi szkolnej motywując swoją prośbę: iż gmina ta opłaca 16% dodatku szkolnego na płacę nauczycieli, począwszy od roku 1894, pomimo że jest bardzo ubogą, gdyż liczy zaledwie 124 domów, z których $\frac{3}{4}$ są wylącznie tylko wyrobnikami, a zaledwie $\frac{1}{4}$ mieszkańców posiada grunta i to małe od 4 — 8 morgów wynoszące, a wreszcie, że gmina ta w ostatnich 15-tu latach dwa budynki szkolne, pierwszy drewniany, który grzyb prędko zniszczył, a drugi murowany wystawić własnym kosztem musiała, przez co popada w długi, które jedynie dodatkami do podatków spłacać musi.

Gdy jednak z drugiej strony gmina Białoboki nie dołączyła do niniejszej prośby żadnych autentycznych dowodów służących mogącym na poparcie swych twierdzeń, co do pewnego obciążenia gminy przez budowę nowej drugiej szkoły i dowodu zaciągnięcia pożyczki na gminę jakoteż dowodu pewnego przeciążenia budżetowego całej gminy, z czegoby komisya szkolna mogła nabyć pewności o znacznem przeciążeniu gminy, dla tego komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Poleca się Wydziałowi krajowemu aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową petycję gminy Białoboki zbadał i zdał sprawę na najbliższej sesyi.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje: Sprawozdanie komisji szkol. z petycji gm. Biłka królewska o rozłożenie prestacyi szkolnej na kontrybuentów zamiast ściągania jej zbiorowo od gminy.

Sprawozdawca poseł Kramarczyk ma głos.

Sprawozdawca p. **Kramarczyk** (czyta):

Sprawozdanie

komisji szkolnej z petycji gminy Biłka królewska o rozłożenie prestacyi szkolnej na kontrybuentów zamiast ściągania jej zbiorowo od gminy.

Wysoki Sejmie!

Gmina Biłka królewska powiatu lwowskiego użala się, iż w roku 1894 przy wprowadzeniu w życie nowej ustawy szkolnej, nie przewidując trudności, jakie gminę tę spotkać mogą przy ściąganiu prestacyi szkolnych na płacę nauczycieli zobowiązała się, iż sama owe prestacye od kontrybuentów ściągać i do funduszu szkolnego wpłacać będzie.

Gdy jednak w praktyce okazało się iż gmina owa przez ściąganie tychże datków na wielkie trudności narażoną zostaje, dlatego komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Petycję gminy Biłki królewskiej odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania w porozumieniu z c. k. Radą szkolną krajową i możliwego uwzględnienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji szkolnej o petycji gminy Sanoczek o niżenie prestacyi na płacę nauczycieli.

Sprawozdawca poseł Kramarczyk ma głos.

Sprawozdawca p. **Kramarczyk** (czyta):

Sprawozdanie

komisji szkolnej o petycji gminy Sanoczek, powiatu Sanockiego o niżenie prestacyi na płacę nauczycieli.

Wysoki Sejmie!

Gmina Sanoczek, powiatu Sanockiego wniosła prośbę do Wysokiego Sejmu o niżenie płacy na nauczycieli z kwoty 142 zł. 50 ct. na 100 zł, i odpisanie tej nadwyżki urosłej od roku 1888 do 1897 w kwocie 340 zł. i przedstawia rzecz jak następuje:

W roku 1888 zorganizowano szkołę pospolitą jednoklasową w gminie Sanoczek powiatu Sanok; na ów czas były prowizoryczny inspektor szkół p. Jarosław Bieliński, obecny nauczyciel przy szkole pospolitej w Samborze, układając akt fundacyjny umieścił w nim wbrew woli gminy i pełnomocników tejże słowa zamiast: „Gmina Sanoczek obowiązała się

po wieczne czasy na płacę nauczyciela w miejsce datku, jaki z mocy ustawy na nią przypada po 100 złr. rocznie płacić“ wpisał słowa: „oprócz datku, jaki z mocy ustawy na nią przypada“, otóż te słowa „oprócz datku“, przeciw którym pełnomocnicy gminy zaraz oponowali, spowodowały, że ubogiej gminie tej wymierzono prestacje szkolne na płacę nauczyciela o 42 zł. 50 ct. wyżej ponad zwykły obowiązek zeznany w akcie fundacyjnym w kwocie 100 zł. rocznie.

Otóż gmina ta przeciw swojemu pokrzywdzeniu tak co do wyższej płacy rocznej, jakoteż i wbrew woli gminnej do pomyłki może stylistycznej owego aktu fundacyjnego ze strony c. k. Inspektora popełnionej, czyniono różne zabiegi i starania, gdzie wszystkie odnośne akta i wykazy stanu majątkowego tejże gminy się znajdują, a wreszcie w roku 1897 wniesiono prośbę do Wysokiego Sejmu, która jednak dla braku czasu na porządek dzienny nie przyszła i wszystkie starania dotąd skutku żadnego nie odniosły a gmina widząc się być dla przekreślenia słowa, czy prostego błędu stylistycznego zamieszczonego w akcie fundacyjnym — pokrzywdzoną, owej przewyżki ponad własne zobowiązania w kwocie 42 zł. 50 ct. rocznie nie spłaca, tylko kwotę 100 zł., do czego się zobowiązała, wskutek czego od roku 1888 urosła zaległość przy tejże gminie w kwocie 340 zł., którą gdyby wyegzekwować chciano, zrujnowanoby całą ubogą gminę do szczytu i danoby tem samem powody do wielu szykan na władzę szkolną.

Ponieważ dalej okazuje się z poświadczenia złożonego przez grec. kat. Urząd parafialny w Sanoczku, że gmina ta jest bardzo biedna, posiada tylko 100 domów a są to po największej części chałupnicy, którzy jedynie, by uniknąć głodu idą do Węgier i Ameryki za robotą, gdyż w miejscu żadnego zarobku nie mają i chociaż brakuje do owej prośby wykazu opłacanych stałych podatków tejże gminy, przypuszczać należy, iż ów datek 100 zł. aktem fundacyjnym dobrowolnie przez gminę na prestacje szkolne zobowiązany będzie z pewnością przechodził daleko wyżej ponad 6% dodatków z ustawą z r. 1894 zawarowanych, z tych zatem powodów komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić;

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby petycję gminy Sanoczek w porozumieniu z Radą szkolną krajową zbadał, wedle możności uwzględnił i odpowiednie wnioski Sejmowi przedłożył.

Marszałek. Rozprawa otwarta.

Członek Wydziału krajowego p. **Romanowicz.** Proszę o głos.

Marszałek. P. Romanowicz ma głos.

P. Romanowicz. Jestem w tem miłym położeniu, że mogę zawiadomić Wysoką Izbę, iż sprawa ta właściwie w myśl końcowego wniosku komisji już jest załatwioną. Była ona niedawno na porządku dziennym w Wydziale krajowym i zaległe prestacyi gminy miasta Sanoczka, których bezwarunkowo skreślić nie można, bo to, do czego gmina się zobowiązała, zapłaconem być musi, te zaległe prestacye rozłożył Wydział na bardzo dogodne raty.

Zaś co do przyszłości Wydział krajowy wydał odezwę do Rady szkolnej, czyby nie można było, aby uwzględniając okoliczności przez gminę Sanoczka w petycyi przytoczone, te prestacje jej zniżyć.

Co do przeszłości nie może się żadną miarą Wydział zgodzić na skreślenie zupełne, lecz idzie jak najdalej w ulgach.

P. Milan. Proszę o głos.

Marszałek. P. Milan ma głos.

P. Milan. Wysoka Izbo! Sprawa, którą szanowny sprawozdawca przedstawił, jest bardzo dokładnie opisaną. Gmina Sanoczek, była wprowadzoną w błąd, nie zobowiązała się dobrowolnie, lecz byli inspektor samowolnie to uczynił. Gmina o to się dopominała i nawet skarżyła tych, którzy ją w błąd wprowadzili.

Otóż, że gmina jest tak ubogą, iż nie może w żaden sposób tej kwoty zapłacić, stawiam wniosek:

Wysoka Izba raczy uchwalić:

Gminie Sanoczek, powiatu Sanockiego, odpisuje się zaległą kwotę ponad 1005 złr. a wynoszącą 346 złr., na dalsze zaś lata zobowiązuje się gminę Sanoczek na płacę nauczyciela płacić zamiast 145 złr. tylko 100 złr. w. a.

Marszałek. Kto popiera wniosek p. Milana, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba.) Jest poparty.

P. Zoll. Proszę o głos.

Marszałek. P. Zoll ma głos.

P. Dr. Zoll. Przypuszczam, że wszystko, co powiedział p. Milan jest prawdziwe, jednakże trudno jest, żeby jedną gminę wyjątkowo traktować, bo w takim razie cały szereg gmin, który się rok rocznie domaga zniżenia prestacyi, przychodzić będzie do Sejmu z prośbą, żeby i one także traktowano wyjątkowo.

Tymczasem od dawna postępuje się ze wszystkimi tego rodzaju petycjami

w ten sposób, że poleca się Wydziałowi krajowemu zbadanie całej tej sprawy a więc zbadanie i ubóstwa tej gminy, a potem Wydział krajowy występuje przed Wysoki Sejm z odpowiednim wnioskiem. I to w tym wypadku niewątpliwie się stanie. Jeżeli tu ubóstwo będzie urzędowo, że tak powiem skenstatowane, Wydział krajowy wystąpi wobec Wysokiej Izby z odpowiednim wnioskiem a Wysoka Izba gminę wówczas od tej prestacyi uwolni. Ale to jest niemożliwem, aby dla jednej gminy całkiem wyjątkowe postępowanie wdrażano.

P. Milan. Proszę o głos.

Marszałek. P. Milan ma głos.

P. Milan. Proszę Panów, nie ma obawy, aby inne gminy także przychodziły z podobnem żądaniem wyjątkowego traktowania, bo nie mają do tego tej wyjątkowej podstawy co gmina Sanoczek. Zaszła tu pomyłka, gdyż umieszczono w akcie fundacyjnym inne słowo i dlatego gmina prosi, aby jej w ten sposób pomódz.

P. ks. Czartoryski. Proszę o głos.

Marszałek. P. Czartoryski ma głos.

P. ks. Czartoryski. Wysoka Izbo! Zwracam uwagę, że wniosek komisji szkolnej nie przesądza niczego i temu czego sobie życzy p. Milan może się stać zadość. Powiedziano, że przez pomyłkę użyto innych słów, ale ja nie jestem z gruntu przekonany, że to się stało przez pomyłkę. Komisya nie może przesądzać i stawia dlatego życzliwy wniosek odstąpienia Wydziałowi krajowemu do zbadania i postawienia odpowiedniego wniosku na przyszłej sesyi, więcej zrobić nie było można.

Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt.) Ponieważ nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Kramarczyk.** Z wnioszonej przez gminę Sanoczek próby okazuje się, że gmina ta została pokrzywdzoną. Bo gmina udowadnia i pisze, że gotowa przysięgą świadków i aktami stwierdzić, że gdy spisywano akt fundacyjny przy organizacji szkoły została pokrzywdzoną, gdyż gmina zobowiązała się do płacenia 100 złr. w miejsce datku, jaki jest w ustawie przewidziany, tymczasem w akcie fundacyjnym umieszczono zamiast słowa „w miejsce datku“ słowo „oprócz datku“. I to właśnie przekreślenie jednego słowa krzywdzi gminę, bo każą jej płacić po nadto, do czego się zobowiązała. Wskutek tego urosła nadwyżka, która dziś wynosi kwotę 340 złr. Jeżeliby więc koniecznie chciano od gminy tę

kwotę wyegzekwować, wskutek panującej w tejże okolicy nędzy i jaka w Sanoczku istnieje, to nie ulega najmniejszej wątpliwości, że gminę tę zrujnowanoby materialnie do szczytu.

Dlatego komisya szkolna nie przesądząc rzeczy, musiała się przychylić do próby gminy Sanoczek, aby wprost nie przejść do porządku dziennego nad tą prośbą, ale odesłać do Wydziału krajowego, któryby razem z Radą szkolną krajową zbadał i postawił odpowiednie wnioski. Prawda, dziś nam p. Radca Wydziału krajowego Romanowicz z góry zapowiedział, że sprawa raz już była w Wydziale krajowym traktowaną i została załatwioną bez skutku. Wierzę bardzo mocno w to, że Wydział krajowy stojąc na tem stanowisku, aby jak najmniej z funduszu krajowego wydawać, a może i nie nie dać, to jeszcze nie przesądza sprawy, aby Wysoki Sejm nie miał prawa poraz drugi uchwalić odesłanie tej sprawy do Wydziału krajowego, aby w porozumieniu z Radą szkolną sprawę zbadał i wyjątkowo gminę Sanoczek uwzględnił, otóż komisya szkolna nie mogła korzystniej próby tej załatwić, a wskutek tego sądzę, że p. Milan będzie z tego załatwienia zadowolony.

Na tem obronę przedłożenia komisji szkolnej kończę i proszę Wysoką Izbę o przyjęcie wniosku tak, jak przez komisję zredagowanym został.

(Głos: Brawo.)

Marszałek. Są dwa wnioski. Wniosek komisji opiewa (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby petycyę gminy Sanoczek w porozumieniu z Radą szkolną krajową zbadał, wedle możliwości uwzględnił i odpowiednie wnioski Sejmowi przedłożył.

Wniosek p. Milana opiewa (czyta):

Gminie Sanoczek, powiatu Sanockiego, odpisuje się zaległą kwotę ponad 1000 złr. a wynoszącą 346 złr., na dalsze zaś lata zobowiązuje się gminę Sanoczek na płacę nauczyciela płacić zamiast 143 złr. tylko 100 złr. w. a.

Wniosek komisji jest wnioskiem odraczającym, wskutek tego podaję go najprzód do głosowanie. Proszę panów zająć miejsca. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce powstać. (Większość.) Jest przyjęty. Porządek dzienny został wyczerpany. Udzielam głosu p. Komisarzowi rządowemu, który tego zażądał.

Komisarz rządowy hr. **Łoś**, c. k. Radca dworu. Wysoki Sejm uchwalił na jednym

z poprzednich posiedzeń wnioski nagły posła Czajkowskiego, wzywający Rząd do wnoszenia fasyi do podatku osobistodochodowego do 1. marca b. r. Jak wiadomo termin ten upływał z końcem stycznia b. r. został jednak na wniosek kraj. Dyrekcji skarbu przedłużony do 15. lutego b. r.

Dalsze przedłużenie tego terminu okazuje się ze względu na postanowienia §§. 184. i 226. ustawy o podatku osobistodochodowym niemożliwe, gdyż według §. 226. podatek osobistodochodowy opłaca się w dwóch ratach 1. czerwca i 1. grudnia, — musi więc być przed upływem pierwszego terminu wymierzony. Gdy zaś §. 184. postanawia, że listy wyborcze muszą być przez 4 tygodnie do publicznej wiadomości wyłożone, a listy sporządzić można dopiero po skonstatowaniu wszystkich do składania fasyi, a względnie do płacenia podatku obowiązanych, przeto fizyczny czas nie starczyłby na to, aby w razie dalszego przedłużenia terminu do składania fasyi można przeprowadzić potrzebne przygotowania do wyboru komisji szacunkowych, a dalej do wymiaru podatku.

Marszałek. Podaję do wiadomości Panów, że wskutek złożenia mandatu przez p. Romera, zastępcy członka Wydziału krajowego z kuryi mniejszej własności, opróżnione jest miejsce zastępcy członka Wydziału krajowego. Zamierzam wybór ten umieścić na porządku dziennym w sobotę. Podaję dziś to do wiadomości, abyście Panowie co do wybrać się mającego posła zechcieli wcześniej porozumieć.

Zarazem podaję do wiadomości, że w sobotę umieszczę na porządku dziennym wybór komisji rekursowej dla podatku osobistodochodowego i podatku zarobkowego.

Następne posiedzenie jutro o godzinie 10 przed południem z następującym porządkiem dziennym (czyta):

Porządek dzienny

22. posiedzenia, 3. sesyi, VII. peryodu

Sejmu galicyjskiego,

które się odbędzie

we środę dnia 7. lutego 1898

o godz. 10 przed południem.

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Czólhany pow. Dolińskiego na pobór w roku 1898 wyższych dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

2. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Janowi Krówce, właścicielowi gruntu w Rzędzianowicach, koncesyi do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Wisłok między Rzędzianowcami a Złotnikami.

Sprawozdawca poseł Chamiec.

3. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Mielcu koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej Radomyśl-Przeclaw.

Sprawozdawca poseł Chamiec.

4. Sprawozdanie komisji przemysłowej z przedłożenia Wydziału krajowego o czynnościach w zakresie przemysłu krajowego (komisya krajowa dla spraw przemysłowych, zasiłki, stypendya, fundusz przemysłowy, sprawy handlu krajowego).

Sprawozdawca poseł Goldmann.

5. Sprawozdanie komisji przemysłowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności w zakresie przemysłu krajowego (krajowe szkoły zawodowe i warsztaty instrukcyjne).

Sprawozdawca poseł Żardecki.

6. Sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku posła Kramarczyka w sprawie uchylenia utrudnień czynionych na komorach cłowych włościanom przejeżdżającym granicę.

Sprawozdawca poseł Białoskórski.

7. Sprawozdanie komisji gminnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany §. 102. ustawy miejskiej z 13. marca 1889 Nr. 24. Dz. ust. kr.

Sprawozdawca poseł Jabłoński.

8. Sprawozdanie komisji gminnej o wniosku posła Daty w sprawie wydania podręcznika dla urzędów gminnych.

Sprawozdawca poseł Górski.

9. Sprawozdanie komisji drogowej o petycji Wydziału powiatowego w Brodach tudzież o petycji mieszkańców południowej części powiatu brodzkiego o wybudowanie z funduszków krajowych przedłużenia drogi krajowej Zborowsko-Założwieckiej, z Założwiec do granicy powiatu tarnopolskiego w Mszańcu.

Sprawozdawca p. Witold Niezabitowski.

10. Sprawozdanie komisji drogowej z petycji Wydziałów powiatowych w Sokalu, Kamionce Strumiłowej i Brodach o wybudowanie szlaku drogowego Sokal-Tartaków-Witków nowy-Radziechów, Łopatyn-Stanisławczyk-Brody kosztem kraju jako drogi krajowej.

Sprawozdawca p. Witold Niezabitowski.

11. Sprawozdanie komisji prawniczej z petycji gminy i magistratu miasta Brodów o założenie Sądu obwodowego w Brodach.

Sprawozdawca poseł Klemensiewicz.

12. Sprawozdanie komisji prawniczej z petycji gminy Staregomiasta o spowodowanie rządu do płacenia czynszu za używania realności miejskiej na pomieszczenie Sądu powiatowego.

Sprawozdawca poseł Karatnicki.

13. Sprawozdanie komisji prawniczej z petycji gminy Jabłonów i okolicznych gmin o przyspieszenie utworzenia c. k. Sądu powiatowego w Jabłonowie.

Sprawozdawca poseł Karatnicki.

14. Sprawozdanie komisji prawniczej z petycji gminy Wola Matyaszowa o wyłączenie z powiatu sądowego i podatkowego w Baligrodzie a przyłączenie do takiegoż powiatu w Lisku.

Sprawozdawca poseł Karatnicki.

15. Sprawozdanie komisji prawniczej z petycji Wilhelma hr. Siemieńskiego i gminy Chorostków o utworzenie nowego Sądu powiatowego w Chorostkowie.

Sprawozdawca poseł Karatnicki.

16. Sprawozdanie komisji prawniczej z petycji gminy m. Kańczugi o utworzenie c. k. Sądu powiatowego w Kańczudze.

Sprawozdawca poseł Karatnicki.

17. Sprawozdanie komisji administracyjnej o petycji gminy Kahujow w sprawie wyłączenia z powiatu Rudeckiego a przyłączenia do powiatu Lwowskiego.

Sprawozdawca poseł Trzeciecki.

18. Sprawozdanie komisji administracyjnej o petycji gminy Honiatycze w sprawie wyłączenia z powiatu Rudeckiego a przyłączenia do powiatu Lwowskiego.

Sprawozdawca poseł Trzeciecki.

19. Sprawozdanie komisji administracyjnej z petycji gminy Werbiż w sprawie wyłączenia z powiatu Rudeckiego a przyłączenia do powiatu Lwowskiego.

Sprawozdawca poseł Trzeciecki.

20. Sprawozdanie komisji drogowej o petycji gminy Podzwierzyniec (pow. Łańcuckiego) względem zwolnienia od opłaty myta drogowego.

Sprawozdawca poseł Starzyński.

21. Sprawozdanie komisji drogowej z petycji mieszkańców gminy Buszko wice o przełożenie drogi.

Sprawozdawca poseł Starzyński.

22. Sprawozdanie komisji petycyjnej w sprawie prośby Dr. Adama Zagórskiego, prow. sekundaryusza szpitala powszechnego w Rzeszowie o veniam aetatis.

Sprawozdawca poseł Michalski.

23. Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Zwierzchności gminy Wielowieś tudzież gmin Sielec, Mokrzeszów i Kocmierzów (pow. Tarnobrzeskiego) o uwolnienie od obowiązku płacenia kosztów podróży i dyet sierżantów powiatowych.

Sprawozdawca poseł Słotwiński.

24. Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Andrzeja Drożdża o polecenie c. k. Zarządowi salinarnemu w Wieliczce, by go do roboty w tamtejszej kopalni soli przyjąto.

Sprawozdawca poseł Słotwiński.

25. Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji gmin Śliwki, Majdan, Przysłup, Niebyłów i Jasień o dozwoleństwo wypasania bydła i owiec w lasach kameralnych.

Sprawozdawca poseł Słotwiński.

26. Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji gminy Łysakówek (pow. Mieleckiego) o dostarczenie zarobku dla złaгодzenia kłesk elementarnych zeszlórocznym nieurodzajem spowodowanych.

Sprawozdawca poseł Kostheim.

27. Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji gminy m. Jordanowa o uwolnienie od dobrowolnej prestacyi w kwocie 490 zł. na płacę nauczycieli.

Sprawozdawca poseł Kramarczyk.

28. Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji gminy Hłuboczek mały o uwolnienie od opłat konkurencyjnych na szkołę w Krasnosiołach.

Sprawozdawca poseł Kramarczyk.

29. Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji gminy Słoboda (pow. Brzeżańskiego) o zwrot zapłaconej za 2 lata prestacyi na płacę nauczyciela.

Sprawozdawca poseł Kramarczyk.

30. Sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku posła Pilata w sprawie oznaczenia minimalnej rozległości parceli katastralnej.

Sprawozdawca poseł Wiktor Władysław Czaykowski.

Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 2 minut 10 po południu).